(Numer powiększony) Cena 60.— zł.

SŁOWIANIE — BOJOWY ODDZIAŁ POKOJU I DEMOKRACJI!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

CZECHOSŁOWACJA
1918—1948

Z TREŚCI:

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW

Rok III GRUDZIEŃ 1948 Nr 12

TREŚĆ

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM I POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski*, Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.
Redaktor: Henryk Batowski.
Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO. administracji. Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 100 zł.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

Jedność polskiego ruchu robotniczego jest faktem. Kongres Jedności Robotniczej, obradujący od 15—21. XII. 1948 r. w Warszawie, powołał do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Proklamował jej powstanie tow. Bolesław Bierut, otwierając Kongres słowami:

«Zebraliśmy się tu z całej Polski upełnomocnieni przedstawiciele partyj robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom:

Nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych.

Potężna, zwarta, jednomyślna półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA».

Od dziś zatem jedna jest partia robotnicza w Polsce — rozłam przeszedł do historii.

Kongres Jedności w ciągu swych obrad ustalił wytyczne ideowe nowej Partii i określił jej strukturę organizacyjną, świadom, że zasadniczą podstawą istnienia i działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest marksizm-leninizm — rewolucyjna ideologia klasy robotniczej, walczącej o Socjalizm. Partia nasza zrodziła się z długich lat walki polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Doświadczenia tej walki, bolesne i dotkliwe ofiary, jakie masy ludowe poniosły w ciągu długich lat tej walki, porażki i klęski, błędy i omyłki z jednej strony, a triumfy i sukcesy z drugiej, nauczyły polską klasę robotniczą, że jedyną drogą do zwycięstwa jest walka klasowa, prowadzona w myśl wskazań wypróbowanej i tylekroć zwycięskiej teorii marksizmu-leninizmu. Teorii wykutej w ogniu walk o zwycięstwo Pierwszej Rewolucji Socjalistycznej i wypróbowanej w praktyce budownic-

twa socjalistycznego w ZSRR pod kierownictwem WKP(b), Partii Lenina i Stalina.

Jak wszystko, co klasa robotnicza osiągnęła — jedność swą również zawdzięcza walce. Trzeba było czterech lat jednolitego frontu w ustroju demokracji ludowej i trzeba było rozprawić się w ruchu robotniczym z tradycjami i pozostałościami reformizmu i oportunizmu, trzeba było przezwyciężyć nacjonalistyczne i prawicowe odchylenie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest Partią walki klasowej. Nie obiecuje ona swym członkom ani społeczeństwu polskiemu nic, co dałoby się osiągnąć bez wysiłku mas i bez walki klasowej.

Stając na czele polskiej klasy robotniczej, zbrojna w ideologię marksizmu i leninizmu, zdyscyplinowana i bojowa, w sojuszu z masami małorolnego i średniorolnego chłopstwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kontynuuje dzieło zapoczątkowane w Polsce przed laty siedemdziesięciu przez «Wielki Proletariat» i zdecydowana jest dzieło to doprowadzić do zwycięskiego końca:

ZBUDOWAĆ SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ.

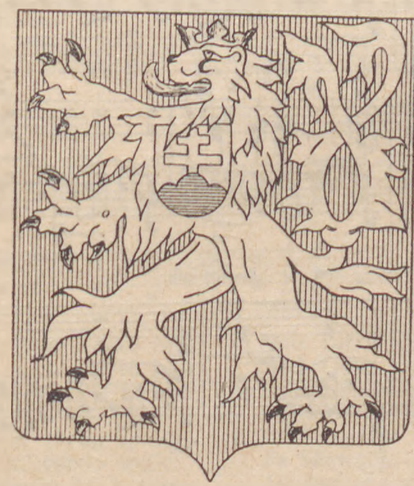
(*Trybuna Ludu*, organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nr 1 z 16. XII. 1948).

CZECHOSŁOWACJA

1918—1948

i

PRZYJAŹŃ POLSKO-CZECHOSŁOWACKA



CZECHOSŁOWACKI HYMN NARODOWY

a) Hymn czeski

Moderato. Muzyka: Fr. Škroup.



1. Kde domov můj, kde domov můj?
   Voda hučí po lučinách,
   Bory šumí po skalinách,
   V sadě stkví se jara květ,
   Zemský ráj to na pohled,
   A to je ta krásná země,
   Země Česká, domov můj,
   Země Česká, domov můj.

1. Gdzie kraj jest mój, gdzie kraj jest mój?
   Wody się po łąkach pienią,
   Szumią skały drzew zielenią,
   W gaju wiosny kwiat się lśni,
   Ach spójrz, ziemski raj się śni!
   Widzisz piękną czeską ziemię,
   Mą ojczyznę i kraj mój,
   Mą ojczyznę i kraj mój!

2. Kde domov můj, kde vlast je má?
V kraji, znáš-li, bohumilém,
Duše útlé, v těle čilém,
Mysl jasná, vznik a zdar,
A ta síla, vzdoru zmar:
To je Čechů slavné plémě,
Mezi Čechy domov můj,
Mezi Čechy domov můj.

(*J. K. Tyl*, 1834).

2. Gdzie dom jest mój, gdzie dom jest mój?
Znasz-li kraj ów Bogu miły,
Bystrych duchów, woli siły,
Jasnych myśli, gdzie z lubości
Moc i twórczość w duszach gości:
To jest Czechów sławne plemię,
Pośród Czechów dom jest mój,
Pośród Czechów dom jest mój!

(Przekład wolny)

b) Hymn słowacki

Muzyka: melodia ludowa.



1. Nad Tatrou sa blýska, hromy divo bijú,
Nad Tatrou sa blýska, hromy divo bijú.
Zastavme sa bratia, veď sa ony ztratia,
Slováci ožijú.
2. To Slovensko naše posial' tvrdo spalo,
To Slovensko naše posial' tvrdo spalo.
Ale blesky hromu zbudzujú ho k tomu,
Aby sa probralo.
3. Ešte jedle rastú na skalnom Kriváne,
Ešte jedle rastú na skalnom Kriváne.
Kto ak Slovák cíti, nech sa šable chytí,
A medzi nás stane!
4. Už Slovensko vstáva, púta si strháva,
Už Slovensko vstáva, púta si strháva.
Hoj rodina milá, hodina odbila.
Žije matka Sláva!

(*J. Matúška*, 1840)

1. Nad Tatrą się błyska, gromy dziko biją,
Nad Tatrą się błyska, gromy dziko biją,
Hej powstańmy bracia, wszak się one stracą
Słowacy ożyją!
2. Ta Słowacja nasza dotąd twardo spała,
Ta Słowacja nasza dotąd twardo spała,
Ale łoskot gromu wstrząsnął zrębem domu,
Ona się zerwała.
3. Jeszcze jodły rosną na skalnym Krywanie,
Jeszcze jodły rosną na skalnym Krywanie,
Kto jak Słowak czuje, szablę niech ujmuje,
I pośród nas stanie!
4. Już Słowacja wstała, pęta swe przekrawa,
Już Słowacja wstała, pęta swe przekrawa,
Hej, ojczyzno miła, godzina wybiła,
Żyje matka Sława!

(Przekład wolny)

PRZYJAŹŃ POLSKO-CZECHOSŁOWACKA

Wspólna dola i niedola, wspólne cierpienia i radości, braterstwo broni żołnierzy polskich i czechosłowackich w walce z wrogiem w sojuszu z bohaterską armią radziecką, związały nasze narody węzłami braterstwa i przyjaźni.

Instynktowna potrzeba przyjaźni jest głęboko zakorzeniona w narodach polskim, czeskim i słowackim. Rzeczą naszych społeczeństw jest realizować tę przyjaźń, nadając jej konkretną treść polityczno-gospodarczą. Mamy wspólne doświadczenia i wspólny musi być nasz marsz do zabezpieczenia pokoju. Tak jak granicą naszej niepodległości są Wasze Sudety, tak granicą Waszej niepodległości są nasze granice na Odrze i Nysie.

Jeśli dzisiaj naród czeski, tak znany ze swej dużej świadomości narodowej, ze swego rozsądku politycznego, ze swego realizmu, a równocześnie kochający swą wolność, tak jak i my ją kochamy, w dzień święta swojej niepodległości skupia się wokół wielkich spraw wojny i pokoju, zagrożenia i bezpieczeństwa, jeśli sięgając w niedawną koszmarną przeszłość próbuje odczytać przyszłość — to jest pewne, że każdy rozsądny Czech powie to samo, co mówi każdy rozsądny i świadomy Polak: że nie ma i nie będzie niepodległej Czechosłowacji bez niepodległej Polski i nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Czechosłowacji.

Tak jak granice nasze są granicami niepodległości Czechosłowacji, tak jak niepodległość nasza — niepodległością Czechosłowacji, tak też święto niepodległości Czechosłowacji — naszym świętem, a myśli Czechów w tym dniu o pokoju i wolności — są naszymi myślami o wspólnej drodze, o wspólnych w przeszłości klęskach, o wspólnym w przyszłości losie, o wspólnym pokoju i wspólnym bezpieczeństwie.

W dniu narodowego święta czechosłowackiego naszym życzeniem jest, aby przyszłość piękniejsza była dla naszych narodów od przeszłości, przyszłość budowana wspólnym świadomym wysiłkiem, przyszłość dwu wolnych i niepodległych demokratycznych ludów, tworzących nową rzeczywistość na zasadach socjalizmu i braterskiej współpracy.

Józef Cyrankiewicz
Premier Rządu RP.



KLEMENS GOTTWALD
prezydent Republiki Czechosłowackiej,
przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji



ANTONI ZÁPOTOCKÝ
premier czechosłowacki, wybitny działacz robotniczy

TRZYDZIESTOLECIE CZECHOSŁOWACJI

PRZEMÓWIENIE NA AKADEMII W WARSZAWIE W DNIU 28 PAŹDZIERNIKA 1948

W dniu 28 października br. obchodzi czechosłowacka ludność pracująca 30-tą rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej. Jestem szczęśliwy, iż razem z nami obchodzi tę uroczystość bliski nam lud polski i że razem z nami cieszy się z naszych osiągnięć, tak samo jak i my szczerze cieszymy się z każdego sukcesu narodu polskiego, dzielnego tak w boju jak i w pracy. Z manifestacji naszej przesyłam narodowi polskiemu nasze najserdeczniejsze bratnie pozdrowienia i orędzie naszego ludu, mianowicie:

Ramię przy ramieniu, ręka w rękę, wspólną drogą ku spokojnemu, wolnemu i szczęśliwemu życiu naszych narodów!

W zmaganiach wojennych starego świata z nowym zrodziła się nasza Republika. Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji była przykładem i podnietą dla naszego ludu w walce o niepodległość narodową i samodzielność państwową. Nasz lud walczył o Republikę prawdziwie demokratyczną i socjalnie sprawiedliwą. Nasza klasa robotnicza jeszcze podczas wojny wysunęła żądanie utworzenia republiki socjalistycznej. Nie udało się tego osiągnąć po pierwszej wojnie światowej z powodu sprzeciwu jeszcze wtedy silnej klasy kapitalistycznej i wielkiej burżuazji, oraz z powodu, że klasa robotnicza nie była skupiona i nie posiadała rewolucyjnych doświadczeń. W pierwszej republice lud nasz został oszukany, stał się przedmiotem wyzysku kapitalistycznego i w końcu w tragicznych dniach Monachium zdradzony. Lecz nie ugiął się. Lud nasz walczył w drugiej wojnie światowej przeciwko brutalnemu faszyzmowi i przy decydującej pomocy Związku Radzieckiego zwyciężył. Rozpoczął budowanie nowej republiki na podstawach demokracji ludowej i socjalizmu. Wytworzył własne organy rządu ludowego, pozbył się przy pomocy Związku Radzieckiego zhitleryzowanych Niemców, unarodowił przemysł kluczowy i bankowość, ziemię obszarników i Niemców oddał małorolnym i zapoczątkował na wielką skalę akcję przemian politycznych, gospodarczych i społecznych. Musiał jednak znowu walczyć. Wewnętrzna i zagraniczna reakcja przeszkadzała w pracy nad odbudową. Odpowiedzią ludu naszego, pod kierunkiem klasy robotniczej, z Partią Komunistyczną na czele, była zdecydowana walka, w wyniku której w bieżącym roku, w lutym, lud zniweczył zbrodnicze plany wielkiej burżuazji reakcyjnej i resztek klasy kapitalistycznej. Przeprowadził dalsze unarodowienie i dał swej Republice nową konstytucję, Konstytucję 9 Maja, na wstępie której powiedziano:

«My lud czechosłowacki, oświadczamy, że powzięliśmy niezłomne postanowienie zbudowania swego wyzwolonego państwa na zasadzie demokracji ludowej, która nam zapewni pokojową drogę ku socjalizmowi».

Kończymy pomyślnie swój pierwszy Dwuletni Plan Gospodarczy

i to w niektórych gałęziach przemysłowych już w dniu 28 października. Nasza ludność ofiarowała Republice dziesiątki milionów dobrowolnie odpracowanych godzin.

28 października Prezydent Republiki Klemens Gottwald podpisał, a nasz lud z entuzjazmem przyjął ustawę o pięcioletnim planie gospodarczym. Plan ten oznacza odbudowę i przebudowę gospodarki czechosłowackiej, podniesienie poziomu życia wszystkich warstw ludności pracującej, dalsze ograniczanie pozostałych elementów kapitalistycznych i usuwanie ich ze wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Oznacza to dalszy rozwój czechosłowackiej demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Dlatego dzień 30-tej rocznicy jest dla nas szczególnie podniosły i radosny, gdyż spełniły się marzenia wielu pokoleń i urzeczywistniają się idee, dla których walczyli i umierali najlepsi synowie i córki narodów czeskiego i słowackiego.

Patrzymy dziś z dumą na pozytywne wyniki walk i na pracę konstruktywną naszego ludu i uroczyście zobowiązujemy się iść w dalszym ciągu wytyczoną drogą, dla rozwoju powszechnego dobrobytu, dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Jesteśmy szczęśliwi, iż jesteście przy tym z nami jako nasi dobrzy i szczerzy przyjaciele. Tak jak Wy, również i my usunęliśmy od decydowania i władzy szowinistów, którzy sprzeciwiali się przyjacielskiemu współżyciu naszych bratnich narodów. Będziemy musieli jeszcze pokonywać wiele przeszkód i trudności, czeka nas jeszcze ogrom pracy i nawet może trzeba będzie wystąpić do boju ze wspólnym wrogiem. Lecz tak jak Wy, i my nigdy nie sprzedamy dumy narodowej i niezależności za kusząco proponowaną pomoc świata dziś nam już obcego. Za to tym bardziej będziemy sobie pomagać, jako bliscy sobie przyjaciele.

I pomagamy sobie. Rozwijają się nasze stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne. Zawarliśmy traktaty przyjaźni i sojuszu nie dla formy lecz w interesie bytu naszych narodów. Możemy się porozumieć nie tylko z powodu pokrewieństwa języków słowiańskich, lecz również i politycznie. Rozwijamy pomyślnie i z korzyścią dla naszej ludności stosunki gospodarcze. W pierwszej połowie bieżącego roku wymiana towarowa między naszymi krajami znacznie przekroczyła całoroczny obrót roku zeszłego, a kilkakrotnie przewyższyła obrót z roku 1946. Lecz idziemy dalej. Chcemy, by nasza gospodarka uzupełniała się wzajemnie. Wymieniamy między sobą doświadczenia i pracowników. Niedawno powitaliśmy u nas z radością polskich terminatorów. Lecz wymieniamy również między sobą dobra kulturalne oraz pracowników kultury. Zwiększa się liczba książek i sztuk teatralnych tłumaczonych z języka polskiego na język czeski i słowacki. Współpracują nasi uczeni i artyści. Współpracujemy w radiu, w filmie i w dziennikarstwie. Entuzjastycznie powitano wymianę wczasowiczów. W roku bieżącym same tylko zawodowe związki czechosłowackie wysłały do Polski, przede wszystkim nad morze, 2.500 pracowników i 1.600 dzieci. Polscy robotnicy oraz dzieci byli na wczasach u nas. Sądząc z listów, które otrzymałem, i z rozmów, które przeprowadzi-

łem z uczestnikami, mogę powiedzieć, iż w ten sposób wychowujemy dobrych pracowników na polu współpracy polsko-czechosłowackiej.

Dziękuję Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce za urządzenie dzisiejszej manifestacji przyjaźni naszych narodów i to nie tylko w Warszawie, lecz i w innych miastach Polski. Życzę Towarzystwu i Komitetowi wiele pomyślności w ich doniosłej pracy.

Dziękuję dziś wszystkim czynnikom społeczeństwa polskiego za wszystko, czego dokonano w dziedzinie pracy politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej dla wzmocnienia węzłów przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Dziękuję bohaterskiej polskiej ludności pracującej za jej bratnie uczucia wobec ludu Czechosłowacji.

Jestem przekonany, że dziś możemy ślubować: pozostaniemy wiernie przy sobie w chwilach dobrych i złych.

Wy mówicie: Nasze morze — Wasze morze, Nasza Odra — Wasza Odra. Pozwólcie nam, iż do tego dodamy, a Wy z pewnością to zrozumiecie: Wasze granice na Odrze i Nysie są też naszymi granicami.

Pod ochroną potęgi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, naszego wspólnego przyjaciela i gwaranta naszej niepodległości, kroczymy śmiało ku szczęśliwej przyszłości ludu naszych bratnich republik, ku pokojowemu i bratniemu współżyciu wszystkich pracujących, postępowych i prawdziwie demokratycznych ludzi całego świata.

Niech żyje i utrwala się przyjaźń polsko-czechosłowacka!

Niech wzmacnia się i rozwija ludowo-demokratyczna Republika Czechosłowacka, niech żyje jej Prezydent Klemens Gottwald!

Niech wzmacnia się i rozwija bratnia ludowo-demokratyczna Rzeczpospolita Polska, niech żyje Jej Prezydent Bolesław Bierut!

Franciszek Pišek
Ambasador Republiki Czechosłowackiej w Polsce

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA

PRZEMÓWIENIE NA AKADEMII W WARSZAWIE W DNIU 28 PAŹDZIERNIKA 1948 *)

Przed trzydziestu laty, dwudziestego ósmego października tysiąc dziewięćset osiemnastego roku, proklamowana została w Pradze wolna i niepodległa Czechosłowacja.

Pamiętna ta rocznica budzi świadomość łączności etnicznej między Polską a Czechami i Słowakami, która jest niemal równie stara, jak stara jest historia Polski.

*) W skróceniu.

Stosunki w w. XI i XII potwierdzają tezę, że ilekroć Polska wiąże się z Czechami w oporze przeciw Niemcom, tylekroć wychodzi to na dobre obu słowiańskim narodom. Wypadki historyczne splatają ciągle nasze narody, zwłaszcza w walkach obronnych przeciw wspólnemu wrogowi, podobnie, jak w wieku XIII połączyły je przeciw Rudolfowi Habsburgowi w krwawej bitwie pod Dürnkrut[1]). Ilekroć zaś powstają sojusze z Niemcami, przeciwko jednemu z naszych narodów — tylekroć ostrze sojuszu kieruje się przeciwko obu.

Walne zwycięstwo nad Krzyżakami, odniesione pod Grunwaldem, było także zwycięstwem Czechów, zarówno dlatego, że brali udział w bitwie, jak i dlatego, że korzystali ze skutków tego zwycięstwa podobnie jak Polska; skutkiem zwycięstwa było uwolnienie obu narodów od duszącego je podówczas i rosnącego naporu niemczyzny — narodowi czeskiemu umożliwiło ono podjęcie socjalno-religijnego ruchu husyckiego, który po raz pierwszy potężnie wstrząsnął feudalizmem w Europie Środkowej.

Historia naszych narodów niejednokrotnie dowodziła, że ilekroć powstawały tarcia i rozbieżności pomiędzy Polską a Czechami — zwiększał się znowu napór niemiecki. To doprowadzało z kolei do nowego porozumienia i wzmocnienia wspólnych więzów i sił w poszukiwaniu pokoju i bezpieczeństwa.

Biała Góra (1620 r.), klęska narodu czeskiego i zabór Śląska przez Prusy, są etapami tego samego procesu, u źródeł którego leży oddalenie Polski od Czech, a który w prostej linii prowadzi pod koniec XVIII wieku do upadku Polski. Rozbito wówczas Słowiańszczyznę Zachodnią, pocięto ją politycznie, odepchnięto na wschód. Trzeba było dopiero drugiej wojny światowej i wielkiej klęski Niemiec, by powrócić na dawne pozycje, wbijając słupy graniczne nad brzegami rzek granicznych należących do całej Słowiańszczyzny — nad brzegami Odry i Nysy Łużyckiej.

Historia ma swoją wymowę. Droga, którą szliśmy obok siebie z narodami czeskim i słowackim, dała nam bogate doświadczenie i zrozumienie wspólnych zadań na przyszłość. Różniły nas w przeszłości poszukiwania na własną rękę środków samoobrony i uleganie wpływom narodów, żyjących z rabunku, pasożytujących na ludach słabszych — narodów, których żywiołem była wojna i krwawe zdobycze. Dzielił nas zbrodniczy nacjonalizm pochodzący z tego samego zachłannego źródła, co wyzysk pracy — zagarniania wszystkich zdobyczy dla własnego użytku, dla własnego zamkniętego narodowego środowiska ze szkodą środowisk innych.

Pierwsza wojna światowa w żadnym z naszych krajów nie skończyła się pełnym wyzwoleniem mas pracujących. W obu krajach powstały ustroje tylko formalnie demokratyczne. I mimo, że Konstytucja Republiki Czechosłowackiej z dnia 29 lutego 1920 r. mówi wiele o równości obywateli Republiki wobec prawa, to jednak art. 109 tej Kon-

---

[1]) Bitwa na Morawskim Polu w r. 1278, w której Czesi przy pomocy posiłków polskich walczyli przeciw Habsburgom. *Red.*

stytucji, utrzymujący zasadę własności prywatnej, nie może nie odbierać szans realizacji deklaracjom o prawach i wolnościach. Podobnie zresztą i nasza Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r., zapewniająca rzekomo «równość, wolność i braterstwo» wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, przez pozostawienie w art. 99 kapitalistycznej zasady własności prywatnej, jako podstawy ustroju społecznego — nie tylko dopuszcza wyzysk człowieka przez człowieka, ale wprost legalizuje ten wyzysk i krzewi zasady niesprawiedliwości społecznej. Takie Konstytucje, oczywiście nie mogły się ostać.

Rozwój stosunków polsko-czechosłowackich od czasu uzyskania niepodległości naszych narodów na przestrzeni międzywojennego dwudziestolecia napotykał wiele trudności. Obce rządy, kierowane zasadami imperialistycznymi, czyniły wysiłki, aby nie dopuścić do przyjaznego współżycia Polski i Czechosłowacji. Stara, wypróbowana w ustrojach kapitalistycznych zasada dzielenia niebezpiecznych, zaprawionych w walce o niepodległość sił, znalazła i tu zastosowanie. Poszukuje się odpowiednich środków, aby jątrzyć, pobudzać nienawiść nacjonalistyczną, stosować taktykę zadrażnień narodowych, uderzać w najczulsze miejsca uczuć patriotycznych, podnosić temperaturę namiętności zbiorowych.

Sprawa suwerenności Polski i Czechosłowacji łączy się w okresie dwudziestolecia — jak to często i przedtem bywało — ze sprawą wspólnego stanowiska wobec Niemiec. Masy pracujące obu krajów z niepokojem i troską obserwują faszyzację życia w Niemczech i nieustannie sygnalizują światu niebezpieczeństwa, które stąd płyną, domagając się stale ścisłej współpracy nie tylko między sobą, ale także współpracy ze Związkiem Radzieckim. Ale ster rządów był w owym okresie w rękach klas posiadających. Interesy możnych owego okresu nie stoją w sprzeczności z wydarzeniami, które powoduje nadciągająca burza. Wielcy kapitaliści obu krajów wiedzą doskonale, że wypadki wojenne tylko zwiększają dywidendy i procenty i że z niemieckimi faszystami handlować można zawsze bez względu na to, czy są sąsiadami, czy też okupantami. Na tym tle zrozumiała jest ta polityka, która doprowadza do całkowitej kapitulacji Háchy wobec Hitlera. Na tym tle zrozumiała jest także kapitulancka polityka Becka wobec Niemiec. Okres ten kończy się tragedią Czechosłowacji w r. 1938, a w rok później klęską Polski. Po raz ostatni brak zjednoczenia sił naszych bratnich narodów w walce z Niemcami kończy się katastrofą Czechosłowacji i Polski.

*

Dziś, poza historycznym doświadczeniem, narody nasze wzbogaciła, do niedawna jeszcze ignorowana, wiedza o prawach rozwoju i zrozumienie, po jakiej drodze należy pójść, aby osiągnąć najwyższe korzyści dla mas pracujących wolnych od elementów pasożytniczych i by wspiąć się na najwyższe szczyty kultury. Narody, które stanęły wcześniej na tej drodze, szybko osiągną wspaniałe rezultaty, staną się rzecznikami pokoju i postępu; te zaś, które się ociągają — opóź-

niają swój rozwój, choć niechybnie zmuszone będą pójść po tej samej drodze. Pionierskim krajem w walce o przyszłość całej ludzkości jest Związek Radziecki, którego dwudziestokilkuletnie osiągnięcia pozwoliły rozbić imperialistyczną potęgę niemiecką, doprowadzoną w ostatniej wojnie do największego nasilenia znanego dotąd w dziejach świata. Z jego też doświadczeń pragniemy czerpać, podobnie jak czynią to inne narody demokracji ludowej, a więc i Czechosłowacja, przy budowaniu socjalizmu.

Imperializm aż do wybuchu Rewolucji Październikowej władał niepodzielnie światem. Polityka nacjonalistycznej anarchii, udostępniająca silniejszym narodom niepodzielne panowanie nad narodami słabszymi, w myśl zasady «divide et impera» (dziel i panuj), otrzymała dzięki tej rewolucji pierwszy potężny cios. Druga wojna światowa, znacznie bogatsza od pierwszej w ofiary i technikę masowego mordowania i niszczenia, przynosi imperializmowi drugi cios przez zdruzgotanie wroga siłami państwa socjalistycznego i zmobilizowanie sił antyimperialistycznych, opierających się na masach pracujących, które wypowiedziały walkę na śmierć i życie wojnie i wszelkim formom wyzysku, które dążą do postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz do szczerej, prawdziwej przyjaźni między narodami. Polska stała się jednym z partnerów w pochodzie ku postępowi, a jej najbliższym towarzyszem-sąsiadem, z którym mamy najdłuższą granicę, z którym wzajemnie uzupełniamy się gospodarczo, idącym po wspólnej z nami drodze, jest Czechosłowacja. Między naszymi narodami dziś, zwłaszcza po rewolucji lutowej w Czechosłowacji, nie ma i nie może być żadnych sprzecznych interesów. Dziś łączy nas nie tylko podobieństwo ustroju, ale i jedność celów, do których dążymy.

Wielka Rewolucja Październikowa i walki wyzwoleńcze narodów, pozbawionych niepodległości, wstrząsnęły w posadach całym systemem kapitalistycznym, systemem zaborów i niewolnictwa. W wyniku tej rewolucji uzyskały niepodległość zarówno Polska, jak i narody czeski i słowacki, których wolność proklamowano w r. 1918. Zdobyły ją te same siły, które potem wprowadziły demokrację ludową i rozpoczęły pochód ku socjalizmowi, te same, które budowały własnymi rękami wsie i miasta, fabryki i warsztaty, które tworzyły dowody cywilizacji i kultury, te same siły, z których wytaczano najwięcej krwi w wojnach, w walkach rewolucyjnych i wyzwoleńczych, te same, które doznawały największego ucisku i największej krzywdy od sfer feudalno-burżuazyjnych i klerykalnych. Te właśnie siły zdobyły niepodległość, a nie te, które sprowadziły układ monachijski, nie te, które jątrzyły na Śląsku Cieszyńskim i nie te, które podczas rewolucji lutowej zbiegły ze swej ojczyzny do obcych krajów.

W ostatniej wojnie żołnierze I Armii polskiej kroczą w jednym szeregu z żołnierzami formacji, pozostających pod dowództwem gen. Ludwika Svobody. Nasi lotnicy na zachodzie bronią Londynu z równym powodzeniem, jak lotnicy czechosłowaccy. Wreszcie szeroki ruch oporu w Polsce i podobny ruch, organizowany zwłaszcza przez komunistów w Czechosłowacji, są wyrazem tych samych narodowo-społe-

czno-wyzwoleńczych dążności mas ludowych obu krajów. Odpowiednikiem powstających w Polsce Rad Narodowych są czechosłowackie «Národne Výbory», skupiające wszystkie postępowe elementy. Program Koszycki [2]) różni się niewiele od Manifestu Lipcowego PKWN. W obu krajach władza przechodzi w ręce lewicy społecznej, która wkraczając na drogę do socjalizmu, buduje ustrój demokracji ludowej.

*

W okresie demokracji ludowej przyjaźń polsko-czechosłowacka nabiera zupełnie nowych wartości, zmienia swoją formę i treść. Nie jest to już przyjaźń nielicznych grup rządzących, u podstawy której leżą wąskie i egoistyczne interesy kapitalistyczne. Jest to przyjaźń szerokich mas: chłopów, robotników, inteligencji pracującej, uczącej się młodzieży itd.

Dlatego w okresie demokracji ludowej naród polski ze szczególnym zainteresowaniem i szczególną życzliwością śledzi dzieje narodów Czechosłowacji, a zwłaszcza walkę mas pracujących Czechosłowacji o pełne wyzwolenie od wszelkich form niesprawiedliwości społecznej. Warto w tym miejscu przypomnieć jeszcze raz tło wypadków, jakie miały miejsce w bratniej Czechosłowacji w lutym bieżącego roku. Nie zawsze bowiem była u nas rozumiana sytuacja, która do wypadków tych doprowadziła. Warto tu podkreślić, że reformy społeczno-gospodarcze, przeprowadzone w Czechosłowacji w latach 1945—1947, pozostawiły bardzo jeszcze poważne pozycje w rękach reakcji społecznej. Reformy te nie poszły bowiem z różnych powodów tak daleko, jak odpowiednie reformy np. w Polsce, skutkiem czego mieliśmy przed wypadkami lutowymi w Czechosłowacji: 14.000 właścicieli wielkich prywatnych zakładów przemysłowych, 16.000 obszarników posiadających ponad 50 ha ziemi, 6.000 właścicieli wielkich przedsiębiorstw eksportowo-importowych i 8.000 właścicieli wielkich przedsiębiorstw handlowych, z czego większość prowadziła handel hurtowy. Średni ujawniony dochód roczny kapitalisty wynosił w r. 1947 około 320 tys. koron czechosł., podczas gdy średni dochód roczny pracownika najemnego wynosił w tym okresie około 35 tys. koron czechosł. Oto obraz potężnej bazy finansowo-gospodarczej, na której mógł się rozwinąć i rzeczywiście rozwijał się silny ruch polityczny, skierowany przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko demokracji ludowej, przeciwko marszowi Czechosłowacji ku socjalizmowi. Ówczesny Prezes Rady Ministrów, a obecny Prezydent Republiki, Klemens Gottwald, stwierdził w związku z tym w Parlamencie 10 marca tegoż roku, że «baza majątkowa burżuazji, zwężona i osłabiona przez unarodowienie, zaczęła się znów rozszerzać i wzmacniać». Okazało się, że nawet po złamaniu panowania wielkiego kapitału w szeregu kluczowych przemysłów, nawet po nacjonalizacji banków, nawet przy sprawowaniu władzy przez

---

[2]) Pierwszy program rządowy odrodzonej Czechosłowacji ogłoszony w Koszycach po wyzwoleniu części terytorium narodowego, dnia 5 kwietnia 1945 r., gwarantujący m. in. równouprawnienie Czechów i Słowaków. *Red.*

masy ludowe, prywatny kapitał, wbijając kliny w każdą lukę, wykorzystując wszystkie słabsze ogniwa aparatu państwowego mas ludowych, potrafi nie tylko skutecznie bronić swych pozycji, ale i rozszerzać stan posiadania gospodarczego i wpływy polityczne. W okresie tym Partia Narodowo-Socjalistyczna, która, podobnie jak nasze mikołajczykowskie PSL, grała rolę zbiornika najbardziej reakcyjnych odpadków z różnych, rozwiązanych partii, jak i organizacji nielegalnych, zaczęła szybko przesuwać się na prawo i demonstrować coraz bardziej reakcyjną orientację tak w zakresie stosunku do ZSRR i do tzw. «planu Marshalla», jak i w zakresie stosunku do działalności partii robotniczych wewnątrz kraju. Przedstawiciele prawicy sabotowali w Parlamencie projekt rozszerzenia reformy rolnej. Ci sami ludzie kwestionowali udział takich masowych organizacji, jak związki zawodowe, czy związek byłych uczestników ruchu oporu w ogólnopaństwowym Froncie Narodowym.

Wypadki lutowe wykazały, że narody Czechosłowacji rozumieją konieczność prowadzenia walki z reakcją aż do ostatecznego zwycięstwa, oraz, że narody te w oparciu o klasę robotniczą uporczywie kroczą i nadal kroczyć będą do zwycięstwa po wspólnej z nami drodze do socjalizmu.

Wypadki lutowe wykazały ponadto, że klasy pracujące Czechosłowacji mogą liczyć na międzynarodową solidarność ruchu robotniczego, a w tej liczbie i polskiego.

Nie stoi zatem nic już na przeszkodzie rozwojowi coraz głębszych, silniejszych, coraz bliższych, coraz bardziej wiążących obie strony stosunków między Polską i Czechosłowacją.

Rozwój ten idzie przede wszystkim w kierunku pogłębienia współpracy gospodarczej; umowy łączące nas z Czechosłowacją stworzyły nieznane dotąd w prawie międzynarodowym i międzynarodowych zwyczajach handlowych instytucje.

Rada Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej, przeznaczona do usuwania wszelkich przeszkód na drodze do rozwoju gospodarczego i koordynowania wysiłków na tym polu, oraz wzajemnego okazywania sobie braterskiej pomocy — to nowy organ zbliżenia gospodarczego, organ dalekosiężnie pomyślanego planowania, organ umożliwiający wzajemne uzupełnienie się gospodarcze obu krajów. Ostatnie, sierpniowe plenum tej Rady uchwaliło nowe wytyczne dla dalszego pogłębienia, rozszerzenia i zacieśnienia współpracy polsko-czechosłowackiej.

Wytyczne te, wprowadzane już w życie, nie wyczerpują całokształtu zagadnień podjętych na odcinku zbliżenia naszych narodów. Musimy pamiętać także o konieczności współpracy kulturalnej, która — w oparciu o łączącą nas w tym przedmiocie Konwencję — objęłaby szeroko pomyślaną wymianę młodzieży szkół wyższych i młodych naukowców, odbywających studia teoretyczne i praktyczne, okresowe wymiany robotników, szeroko pomyślaną wymianę artystyczną w dziedzinie sztuk plastycznych, muzyki, sztuki scenicznej itp., nie wyłączając zespołów świetlicowych, krzewienia kultury czechosłowackiej w Pol-

sce i polskiej w Czechosłowacji przez: lektoraty językowe, katedry, nauki o kulturze, szeroką akcję tłumaczeń literackich, wymianę czasopism itp.

Obok współpracy gospodarczej i kulturalnej stoi także zagadnienie współpracy politycznej. Zeszłoroczna Konferencja Praska trzech ministrów spraw zagranicznych i tegoroczna Konferencja Warszawska wykazały, że linia polityki zagranicznej Czechosłowacji i Polski jest wspólna. Oba nasze narody stoją dziś znowu wobec niebezpieczeństwa odrodzenia imperializmu niemieckiego, odrodzenia faszyzmu, odrodzenia szowinizmu w Niemczech. Już dziś nie potrzebujemy powoływać się na doświadczenia historii.

Niebezpieczeństwo niemieckie rośnie, musi więc rosnąć nasza siła, musi rosnąć nasz sojusz i nasza współpraca ze Związkiem Radzieckim, prawdziwym i szczerym przyjacielem małych narodów walczącym o ich niepodległy byt, o ich równe z wielkimi narodami prawa, o pokój światowy i postęp.

Idąc wspólnie po drodze do lepszej przyszłości, po drodze do socjalizmu i sprawiedliwości społecznej, musimy zacieśniać jeszcze bardziej węzły przyjaźni między naszymi narodami, aby wspólnie z wielkim narodem radzieckim przeciwstawić się każdej agresji z zewnątrz i nie dopuścić do odrodzenia się zaborczości niemieckiej i przewagi imperializmu niosącego zagładę cywilizacji i kulturze.

Wacław Barcikowski
Prezes Komitetu Słowiańskiego w Polsce

CZECHOSŁOWACJA 1938 — 1948

Dnia 29 września 1938 r. państwa zachodnie wydały Czechosłowację na łup zaborczości hitlerowskiej: Chamberlain i Daladier podpisali w tym dniu w Monachium układ z Hitlerem (przy czym rolę «mediatora» odegrał Mussolini), godząc się na zabór znacznej części Czech i Moraw przez «Trzecią Rzeszę». Rzekomo chodziło tutaj o terytoria zamieszkałe wyłącznie przez Niemców, ale w istocie żyli tam również Czesi w liczbie prawie miliona! Za tę cenę imperialiści zachodni pragnęli pozyskać Hitlera i nakłonić go do «rozsądnego» porozumienia w innych sprawach, tj. doprowadzić do zgodnego podziału Europy na sfery wpływów i skierować Hitlera do uderzenia na ZSRR.

«Monachium» stanowiło wielki triumf Hitlera, który w ten sposób bez walki opanował ważne strategicznie i gospodarczo obszary Czechosłowacji i przygotował sobie grunt pod zagarnięcie całej republiki. Rząd praski przyjął dyktat monachijski, jakkolwiek niewątpliwie istniały możliwości stawienia poważnego oporu agresorom, gdyż Czechosłowacja posiadała dobrze wyposażoną armię, doskonałe linie obronne i potężny przemysł wojenny.

Mówiąc o odpowiedzialności państw zachodnich za Monachium stwierdzić trzeba, że odpowiedzialność tę ponoszą również kierujące

I Republiką czynniki polityczne, nie życzące sobie stanowczo podjęcia walki w obronie niepodległości w oparciu o państwo socjalistyczne ZSRR, które jedynie szczerze chciało pomóc zagrożonej Czechosłowacji i ratować ją przed agresorami hitlerowskimi. Burżuazja bowiem czeska — finansjera, kapitaliści przemysłowi i obszarnicy — obawiała się przede wszystkiem panicznie wzrostu sił socjalizmu, drżała o swe pozycje, nie chciała dopuścić do głosu szerokich mas ludowych, które właśnie w krytycznych dniach wrześniowych domagały się stawienia oporu hitleryzmowi i szczerego oparcia się o ZSRR. Burżuazja czeska, podobnie jak angielska i francuska, wolały wówczas haniebną kapitulację przed dyktandem Hitlera, niż — dopuszczenie do wzrostu sił socjalizmu, do wzrostu znaczenia i powagi Związku Radzieckiego. «Demokraci» czescy zdali się tedy w zupełności na «opiekę» Wielkiej Brytanii i Francji, a gdy ta zawiodła, dopuścili do rozbioru Czechosłowacji i do narzucenia jej jarzma hitlerowskiego — z obawy przed komunizmem! Warto zaznaczyć, że prezydent Beneš dopiero dnia 19 września 1938 zwrócił się o pomoc do ZSRR. Jakkolwiek zaś uzyskał zapewnienia nie budzące żadnej wątpliwości, nie zrobił z tego użytku i nadal kierował się zdaniem «opiekunów» zachodnich aż w końcu uległ presji czeskiej partii agrarnej i aprobował kapitulację monachijską. Bez oceny właściwej roli reakcji czeskiej w krytycznych dla Czechosłowacji chwilach nie można należycie zrozumieć istotnego tła wydarzeń, które doprowadziły do «Monachium» i rozbioru państwa [1]).

Nie ulega kwestii, że sytuacja państwa czechosłowackiego skomplikowała się znacznie na skutek coraz silniejszych dążeń faszystów słowackich (których akcją kierowali hitlerowcy) do wyodrębnienia Słowacji, jak też wskutek żądań ustępstw terytorialnych, wysuniętych przez sanacyjną Polskę i faszystowskie Węgry. W październiku 1938 pod naciskiem sanacyjnej Polski — współdziałającej wówczas politycznie z Niemcami — Czechosłowacja musiała jej odstąpić Zaolzie i skrawki graniczne na Spiszu i Orawie. Równocześnie Węgrzy wysunęli żądania rewizjonistyczne, uzgadniając swą politykę w zupełności z Berlinem. W listopadzie arbitraż niemiecko-włoski w Wiedniu przyznał Węgrom południowe części terytorium Słowacji i Rusi Przykarpackiej.

W wyniku tego miały dokonać się poważne zmiany w życiu wewnętrzno-politycznym republiki. Beneš ustąpił z prezydentury, a Zgromadzenie Narodowe wybrało jednomyślnie prezydentem dra Emila Háchę, zwolennika współpracy z Niemcami. Owa «jednomyślność» miała stanowić dla Hitlera rękojmię, że Czesi dostosowali się do sytuacji i gotowi są «współpracować» z Rzeszą, czyli iść zupełnie na pasku jej polityki. Na drogę współpracy wszedł tedy nowy rząd czechosłowacki z premierem Beranem, gen. Syrovým i dr. Chvalkovským (ministrem spraw zagranicznych) na czele. Faktyczna władza znalazła się w rękach agrariuszy, którzy wraz z innymi ugrupowaniami prawicowymi montowali tzw. «jedność narodową». Elementy demokratyczne przycichły,

---

[1]) Por. Kopecký V.: Trente ans de République tchécoslovaque, «Démocratie Nouvelle», Paryż 1948, nr 11.

grzesząc zarówno bojaźnią jak i oportunizmem; jedynie komuniści zajęli stanowisko bezkompromisowe wobec Niemiec, nie lękając się represyj ze strony hitlerowców i ich czeskich popleczników. Do głosu doszły teraz w Czechach wyłącznie elementy reakcyjne, a na pierwszy plan wysuwali się coraz wyraźniej jawni zaprzedańcy niemieccy. Czescy kollaboracjoniści łudzili się jeszcze czas jakiś, że za cenę uległości wobec Rzeszy uratują przynajmniej formalną niepodległość republiki i ochronią ją od dalszych rozbiorów. Ale Hitler miał już gotowy plan całkowitej likwidacji Czechosłowacji. Nacisk niemiecki na rząd republiki wzrastał nieustannie: Niemcy wysuwali coraz nowe żądania, które rząd Berana musiał spełniać, a Niemcom było i tak wszystkiego mało. Stale oskarżali władze republiki, że nie dość lojalnie i skwapliwie spełniają żądania Rzeszy itd. Ponadto Niemcy rozsadzali Czechosłowację od wewnątrz, udzielając pełnego poparcia ruchowi autonomistów słowackich, który przybierał już formy jawnej zdrady. Z inspiracji niemieckiej zaprzedańcy Tiso i Ďurčanský spowodowali uchwałę sejmu słowackiego w Bratysławie (14 marca 1939 r.), na którym ogłoszono utworzenie «niepodległego państwa», z niepodległością gwarantowaną przez Hitlera! Dnia 15 marca Hitler wezwał do siebie Háchę i Chvalkovskiego, aby im oznajmić, że reszta Czechosłowacji będzie zajęta przez wojska niemieckie. Po dramatycznej konferencji Hácha oddał «los narodu i ziemi czeskiej w pełnym zaufaniu w ręce wodza Rzeszy niemieckiej». Tak dopełniły się losy Czechosłowacji: upadła I Republika. Jeszcze tego samego dnia Praga i większe miasta czeskie zostały opanowane przez zmotoryzowane jednostki armii niemieckiej. Z krajów czeskich został teraz utworzony przez Hitlera «Protektorat Czech i Moraw». (Słowacja miała być formalnie «państwem niepodległym», a w istocie zupełnie uzależnionym od Niemiec; Ruś Podkarpacką Niemcy pozwolili zagarnąć Węgrom). Należy dodać, że propaganda «beckowska» określała wówczas jako wielki sukces polityki rządu sanacyjnego uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami! Reakcjoniści polscy cieszyli się, że w ten sposób zacieśnia się «kordon sanitarny», izolujący socjalistyczne państwo ZSRR! Zaznaczymy wreszcie, że pierwsze państwa, które uznały «niepodległą» Słowację, to — Polska i Węgry. Był to ostatni akt «samodzielnej», «mocarstwowej» polityki Becka. Już najbliższe dni przyniosły wyraźną zapowiedź ataku niemieckiego na Polskę.

ZSRR wysłał natychmiast po wypadkach z 15 marca notę protestacyjną do rządu niemieckiego, piętnując zabór Czechosłowacji jako jaskrawe pogwałcenie zasad sprawiedliwości i samostanowienia narodów, oraz nowy cios przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, jako wyraźną zapowiedź rozpętania wojny. Francja i W. Brytania, sygnatariuszki umowy monachijskiej, zawiedzione już wówczas w znacznym stopniu w nadziejach na «rozsądne» porozumienie z Hitlerem (który nie chciał się niczym wiązać w swym dążeniu do zdobycia hegemonii w całej Europie), wysłały również noty do Berlina, stwierdzające, że wydarzenia z 15 marca stanowią naruszenie «litery i ducha» układu w Monachium: tedy W. Brytania i Francja nie mogą uznać

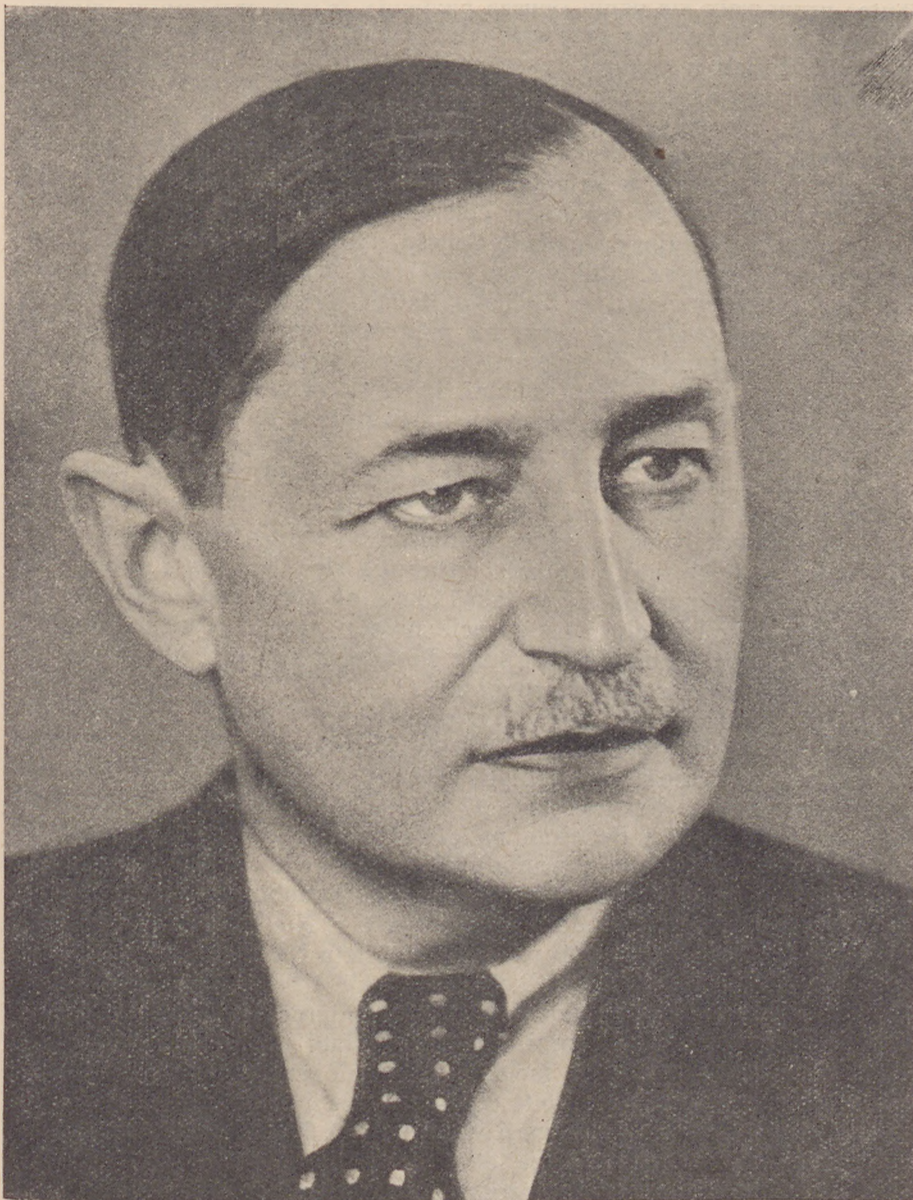
nowej sytuacji. Dopiero teraz zaczęli politycy zachodni lepiej nieco rozumieć, że ustępstwa monachijskie nie zażegnały niebezpieczeństwa wojny nawet — dla W. Brytanii i Francji, że właśnie uczyniły wojnę światową rzeczą nieuniknioną. Coraz częściej odzywały się wówczas w państwach zachodnich głosy, że jedynie ścisłe porozumienie tychże państw z ZSRR pozwoli przeciwstawić się skutecznie agresji hitlerowskiej. Ale rządzące koła państw zachodnich nadal jedynie dla zachowania pozorów względnie celem zaszachowania Hitlera nawiązywały rokowania w tej materii ze Związkiem Radzieckim, w istocie zabiegając głównie o jakiś kompromis z Hitlerem. Konsekwencją takiej polityki państw zachodnich oraz ich ówczesnych satelitów, między innymi Polski, był wybuch wojny ogólnej we wrześniu 1939 roku.

Od czasu «Monachium» dokonywały się poważne przeobrażenia w umysłach czeskich. Większość narodu odrzucała stanowczo myśl pogodzenia się z tragicznym losem, jaki zgotowała państwu zdrada krajowej reakcji i rządów państw zachodnich. Zrozumiałe jest, że po doświadczeniach monachijskich prosta kalkulacja polityczna nie pozwalała budować nadziei na wyzwolenie kraju w oparciu o Francję czy W. Brytanię, których rządy oddały Czechosłowację cynicznie na pastwę zaborczości hitlerowskiej. Natomiast postawa ZSRR, który w tragicznych dla I Republiki chwilach jedyny podkreślał stale gotowość dotrzymania swych sojuszniczych zobowiązań wobec Czechosłowacji budziła coraz większe uznanie w szerokich kołach społeczeństwa czeskiego, zwłaszcza wśród mas ludowych. Z rosnącą ufnością kierowały postępowe czynniki czeskie, a także i słowackie, wzrok ku Moskwie, gdzie tworzył się szczerze demokratyczny ośrodek emigracji czeskiej z Gottwaldem, Nejedlým i in. na czele i gdzie pozostał na placówce poselskiej Z. Fierlinger w charakterze oficjalnego reprezentanta Czechosłowacji aż do grudnia 1939. Fierlinger informował kraj i emigrację grupującą się na Zachodzie o sile ZSRR i o szczerej sympatii, z jaką szerokie koła społeczeństwa radzieckiego odnoszą się do sprawy Czechosłowacji; wyrażał on też stale przekonanie, że wielki konflikt światowy między faszyzmem a demokracją rozstrzygnie w końcu nie kto inny, jak ZSRR i że dopiero jego zwycięstwo przyniesie prawdziwe wyzwolenie uciśnionym narodom m. i. Czechom i Słowakom [2]). Wiara w Związek Radziecki podtrzymywała też na duchu te czynniki postępowe i demokratyczne w kraju z komunistami na czele, które zajmowały wobec kollaboracjonistów i okupantów postawę niezłomną, bezkompromisową. Postawy tej nie zdolały złamać wyroki śmierci, aresztowania i masowe zsyłanie patriotów czeskich do obozów koncentracyjnych (m. i. szereg lat więziony był w Sachsenhausen czołowy czeski działacz komunistyczny, obecny premier A. Zápotocký). Siłą tych prawdziwych patriotów czeskich i słowackich było przeświadczenie, że tylko zupełne wytępienie faszyzmu pozwoli na odbudowę prawdziwie niepodległej, demokratycznej Czechosłowacji.

Tymczasem na terenie państw zachodnich dawni politycy czescy

---

[2]) Fierlinger Z., Od Mnichova po Košice (Praha 1946), passim.



ZDENĚK FIERLINGER
wicepremier czechosłowacki, do r. 1945 ambasador w Moskwie

i słowaccy z ery przedmonachijskiej próbowali organizować emigrację. Tutaj grupowały się około Beneša elementy przede wszystkim burżuazyjne, które liczyły na przywrócenie dawnej republiki w razie odpowiednich zmian w ogólnej konstelacji politycznej w Europie. Poczynania organizacyjne Beneša natrafiły na poważne tarcia w łonie emigracji, na tle tak personalnym jak politycznym. Osobną grupę stanowiły elementy skrajnie reakcyjne, jawnie wrogie wobec ZSRR (elementy te znalazły z czasem w zajadłej agitacji przeciw ZSRR wspólny język z reakcyjnymi kołami emigracji polskiej w Londynie). Natomiast politycy czescy, grupujący się około Beneša, stali na gruncie realizmu politycznego i pojmowali, jak ważne znaczenie może mieć dla przyszłości Czechosłowacji stanowisko Związku Radzieckiego, stąd też starali się zajmować stanowisko na zewnątrz poprawne wobec ZSRR. Grupa ta znajdowała również pewne poparcie wśród szczerze demokratycznych kół emigracji czeskiej i słowackiej, które — mimo poważnych różnic w poglądach społeczno-politycznych — uważały w danej chwili za rzecz najważniejszą uzyskanie, o ile możności, jednolitości poczynań emigracji czeskosłowackiej. W rezultacie grupa Beneša uzyskała przewagę wśród emigracji. Zaznaczyć jednak należy, iż wszystkie próby organizacyjne napotykały na poważne trudności ze strony oficjalnych czynników francuskich, które unikały narażenia się Niemcom i stroniły od wszelkiego angażowania się w jakąś akcję na rzecz restytucji Czechosłowacji, stojąc formalnie na gruncie układu monachijskiego. Dopiero po przystąpieniu Francji do wojny z Niemcami sytuacja uległa pewnej zmianie, na razie zresztą nieznacznej.

Dnia 2 października 1939 r. doszło do umowy między rządem francuskim a czeskosłowackim Komitetem Narodowym (Národní Výbor) w sprawie stworzenia samoistnych jednostek wojskowych czeskosłowackich na terenie Francji. Dnia 17 listopada t. r. rząd francuski uznał Komitet Narodowy z Benešem na czele jako reprezentację czeskosłowacką uprawnioną do zawierania umów w sprawie odbudowy sił zbrojnych czeskosłowackich na terenie Francji. Podobne stanowisko zajął rząd brytyjski w nocie z dnia 20 grudnia t. r. Nie było jednak jeszcze zupełnie mowy o formalnym uznaniu Komitetu Narodowego jako rządu emigracyjnego ČSR: rządzące koła francuskie i brytyjskie gotowe były wprawdzie posłużyć się faktem istnienia emigracji czeskiej jako atutem w rozgrywce z Niemcami, ale nie myślały przyjmować na siebie żadnych zobowiązań, które mogłyby utrudnić ewentualne porozumienie z Hitlerem — a przecież o to chodziło reakcji w krajach zachodnich.

Dopiero po upadku Francji w roku 1940, kiedy wojna angielsko-niemiecka weszła w ostrą fazę, otwarły się przed akcją czeską pewne nowe możliwości. Emigracja czeskosłowacka dała teraz wyraz swemu zasadniczemu stanowisku nieuznawania jakichkolwiek zmian w ustroju państwowym republiki, dokonanych wskutek nacisku Niemców. Stanowisko to wobec opinii państw zachodnich uzasadniała formalnie faktem zerwania przez Hitlera układów monachijskich z chwilą zbrojnego zajęcia całości krajów czeskich w roku 1939. A więc w myśl tej koncepcji prezydentem był nadal Beneš, który miał prawo powołania

rządu, Beneš przekształcił wówczas Národní Výbor na Rząd Tymczasowy (Prozatímní vláda ČSR — ze stanowczą przewagą elementów burżuazyjnych). Rząd Tymczasowy uformowany na terenie Londynu, uzyskał 21 lipca 1941 r. formalne uznanie W. Brytanii; rząd brytyjski zawarł z nim umowę w sprawie tworzenia formacji wojskowych czesko-słowackich na terenie Anglii. Niebawem wszystkie rządy alianckie (emigracyjne) uznały Rząd Tymczasowy. Pod koniec lipca t. r. powołał Beneš również Radę Państwa (Čsl. státní rada), tj. tymczasowy parlament złożony z przedstawicieli partii dawnego centrum parlamentarnego oraz lewicy [3]).

Należy podkreślić, iż komuniści czescy i słowaccy nie byli reprezentowani w rządzie londyńskim a jedynie wyłonili delegatów do Rady Państwa. W ogólności między partią komunistyczną a rządem istniały różnice zasadnicze. Tak więc stosunek komunistów do ZSRR oparty był na istotnej łączności ideologicznej i niezachwianej ufności w decydującą rolę ZSRR w akcji wyzwoleńczej na rzecz uciśnionych przez faszyzm narodów, podczas gdy stosunek burżuazyjnych i prawicowo-socjalistycznych członków rządu emigracyjnego dyktowany był względami taktyki politycznej, przy czym właściwą ich wytyczną było orientowanie się na państwa zachodnie. Komuniści zwalczali bezkompromisowo kollaboracyjny rząd Háchy, podczas gdy burżuazyjne czynniki rządu emigracyjnego pozostawały z nim w tajnym kontakcie; komuniści opowiadali się za walką partyzancką w kraju przeciw okupantowi, podczas gdy rząd londyński głosił taktykę przetrwania (przy zachowaniu pozycji społecznych burżuazji czeskiej i słowackiej) i ewentualnie markowania ruchu oporu drogą tzw. «małego sabotażu»; komuniści prowadzili walkę wyzwoleńczą przy boku ZSRR celem odrodzenia Czechosłowacji jako republiki ludowej, podczas gdy burżuazyjnym czynnikom emigracyjnym chodziło o powrót do dawnej republiki burżuazyjnej, nadal uzależnionej od imperialistów zachodnich, którzy — na domiar — nie mieli wcale w programie pełnej restytucji Czechosłowacji w granicach przedmonachijskich.

Fierlinger, który wiosną 1941 roku przebywał w Anglii, w swym pamiętniku daje wyraz obawom, jakie w nim wówczas nurtowały, gdy rozważał perspektywy sprawy czeskosłowackiej na gruncie angielskim [4]). Rząd emigracyjny czeskosłowacki mógł zyskać sobie uznanie jedynie jako prowizoryczny, gdyż w Anglii były silne koła (reakcyjne), które jeszcze bynajmniej nie wyzbyły się myśli o porozumieniu z Niemcami oczywiście, za cenę jakiegoś nowego «Monachium», czyli pozostawienia Czechosłowacji pod jarzmem hitlerowskim. Stąd płynęła owa rezerwa kół rządowych angielskich, unikających poważniejszego zaangażowania się w kwestii Czechosłowacji. Ewentualność brytyjsko-niemieckiego pokoju «kompromisowego» wisiała wciąż jak zmora nad emigracją czeskosłowacką.

W czerwcu 1941 r. Hitler uderzył na ZSRR. Na widownię wojny

---

[3]) Bojující Československo 1938—1945 (Praha-Košice 1945).
[4]) Fierlinger Z., Ve službách ČSR (Praha 1947), str. 347.

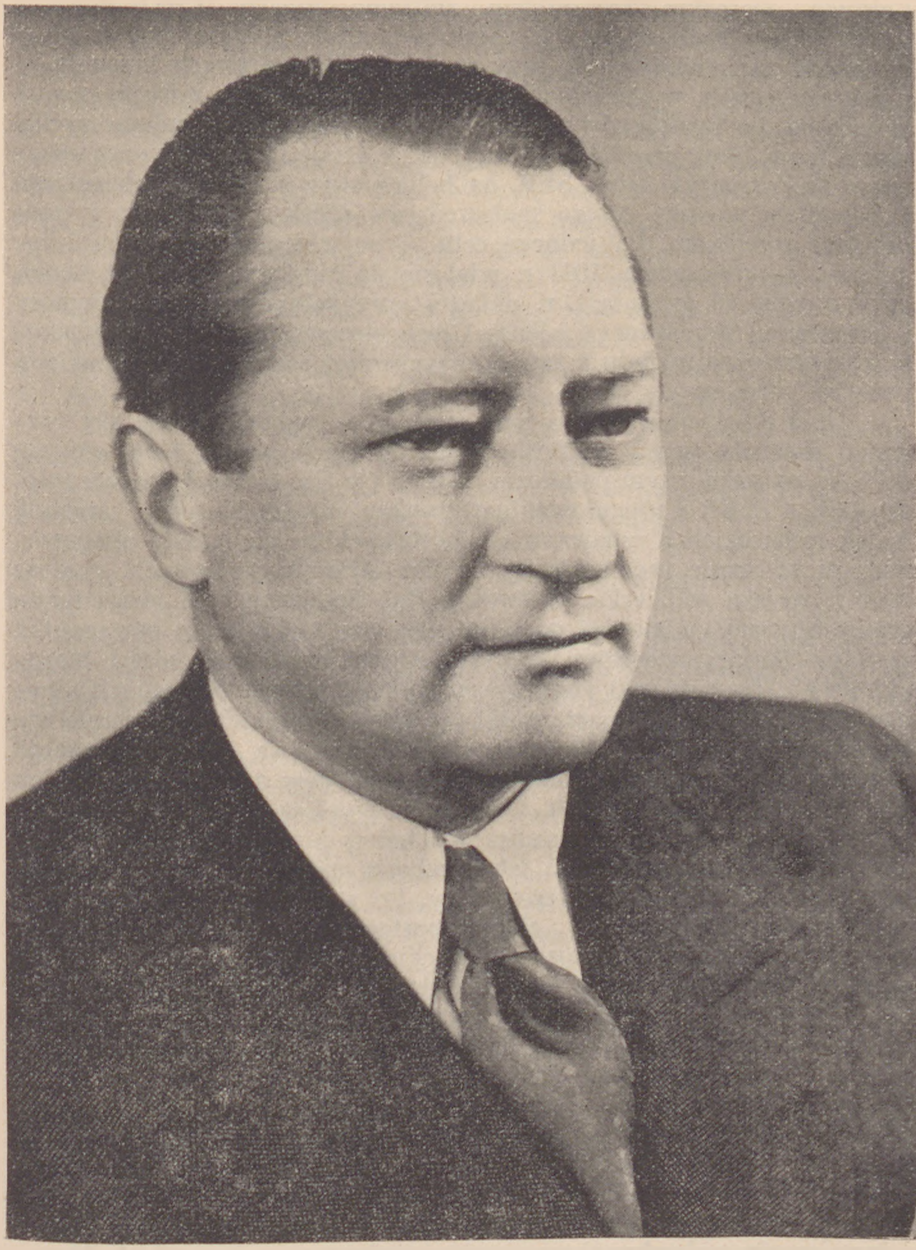
światowej wkroczył teraz ten czynnik, w którym szczerzy demokraci czescy i słowaccy — jak zwłaszcza grupa emigrantów, przebywająca w Moskwie z Gottwaldem, Švermą i Nejedlým na czele — pokładali największe nadzieje, Związek Radziecki. W połowie lipca t. r. rząd ZSRR uznał oficjalnie emigracyjny rząd czeskosłowacki: 18 t. m. zawarta została w Londynie między obu rządami umowa o wzajemnej pomocy w walce z Niemcami, przewidująca utworzenie na terenie ZSRR osobnych czeskosłowackich jednostek wojskowych. W tymże dniu również rząd brytyjski zdecydował się na uznanie rządu emigracyjnego jako Rządu ČSR bez żadnych «prowizorycznych» zastrzeżeń. W grudniu t. r. ogłosił rząd ČSR notę stwierdzającą, że znajduje się w stanie wojny z państwami «osi» i wszystkimi ich satelitami, jak też i z Japonią; łączyło się to z uznaniem oficjalnym rządu ČSR przez USA.

W sierpniu 1942 r. A. Eden, minister spraw zagranicznych W. Brytanii powiadomił ministra spraw zagranicznych ČSR J. Masaryka, że — skoro Niemcy złamały układy monachijskie — W. Brytania nie uznaje żadnych swych zobowiązań przyjętych w Monachium; podobną notę przesłał imieniem emigracyjnego Komitetu francuskiego gen. de Gaulle. Mijały już prawie trzy lata od wybuchu wojny światowej, a cztery lata od haniebnych układów monachijskich. Dopiero wówczas W. Brytania zdecydowała się na oficjalne stwierdzenie, że «Monachium» zostało przekreślone, dając przez to Czechosłowacji — jakże spóźnioną! — satysfakcję. Widać jasno, że aż do tej chwili w kołach rządzących W. Brytanią silne były te czynniki, które pragnęły przede wszystkim kompromisu z Niemcami — za cenę aprobaty rozbioru Czechosłowacji z r. 1938! Nie ulega kwestii, że na zmianę stanowiska W. Brytanii wpłynęła w niemałej mierze postawa ZSRR, który wziął na swe barki główny ciężar walki z hitleryzmem i którego głos musiał ważyć coraz silniej. A stanowisko ZSRR w sprawie «Monachium» było dostatecznie jasne: sprecyzował je raz jeszcze Mołotow w rozmowie z Benešem w Londynie w czerwcu 1942 roku, oświadczając, że ZSRR nigdy nie uznawał «Monachium» i nadal stoi na gruncie przedmonachijskich granic Czechosłowacji, odrzucając wszelkie zmiany karty Europy dokonane pod presją hitlerowskich agresorów [5]). Na podobnie jasne i zdecydowane oświadczenie rząd brytyjski w ogóle się nie zdobył.

W miarę rozwoju wydarzeń wojennych rząd ČSR w Londynie pojmował coraz jaśniej, że decydującą rolę w pokonaniu hitleryzmu odegra ZSRR, że właśnie ZSRR będzie bardzo poważnym czynnikiem w kształtowaniu stosunków politycznych w Europie powojennej, a dla Czechosłowacji tym ważniejszym, iż front wschodni przesuwał się — w miarę zwycięstw armii radzieckich — coraz bliżej ku granicom państwowym Czechosłowacji. W początkach 1943 r. odeszły już na front powołane do życia na terenie ZSRR formacje wojskowe czeskosłowackie, zawiązek armii ludowej Czechosłowacji, którymi dowodził pułkownik (następnie generał) Ludvik Svoboda: oddziały te odznaczyły się chlubnie w walkach z wojskami Hitlera, m. i. pod Kijowem i Białą

---

[5]) Beneš E., Šest let exilu a druhé světové války (Praha 1946), str. 163.



DR WŁODZIMIERZ CLEMENTIS
czechosłowacki minister spraw zagranicznych

Cerkwią. Gorącym rzecznikiem zbliżenia między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim był Fierlinger, który jesienią 1941 r. objął na powrót stanowisko posła przy rządzie ZSRR: w swych przemówieniach radiowych, wygłaszanych z Moskwy (przejściowo z Kujbyszewa), krzepił na duchu rodaków w uciśnionej ojczyźnie, zapowiadając rychłe wyzwolenie, które przyniosą im zwycięskie armie radzieckie, oraz wskazując na niespożyte siły ZSRR, na bohaterstwo żołnierza radzieckiego i wspaniałą postawę całego społeczeństwa ZSRR, pracującego z nadludzkim wysiłkiem dla jednego celu — zniszczenia hitleryzmu i faszyzmu. — W grudniu 1943 r. udał się do Moskwy prezydent Beneš, gdzie zawarł 12 grudnia t. r. układ o «przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy» między Czechosłowacją a ZSRR. (W dodatkowym protokole układu przewidziano również przystąpienie do układu państwa polskiego).

Dnia 8 kwietnia 1944 r. marszałek Stalin wydał historyczny rozkaz o dotarciu wojsk radzieckich do dawnych granic państwowych ČSR. W związku z tym podpisana została (w tymże dniu) umowa między ČSR a ZSRR o uregulowaniu stosunków między naczelną komendą wojsk radzieckich a władzami czechosłowackimi na terenie okupowanym przez armie radzieckie w wyniku działań wojennych. Latem 1944 r. wojska radzieckie wyzwoliły Ruś Podkarpacką i podeszły do granic Słowacji, gdzie już od kilku miesięcy szerzyła się partyzantka zasilana akcją spadochroniarzy radzieckich. Kiedy pod koniec sierpnia 1944 r. faszystowski rząd słowacki Tisy wezwał Niemców na pomoc celem zgniecenia partyzantki, w kraju wybuchło powstanie, do którego wezwała naród Słowacka Rada Narodowa (działająca dotąd w konspiracji), złożona z komunistów, socjalistów oraz mieszczańskich grupek antyfaszystowskich[6]). Ośrodkiem powstania była Bańska Bystrzyca, siedziba rządu powstańczego. Już w pierwszych dniach akcji powstańczych okazało się, na jak kruchych podstawach opierał się faszystowski kollaboracyjny reżim Tisy. Po stronie powstania opowiadali się masowo robotnicy, chłopi, postępowa inteligencja słowacka, również i znaczna część wojska słowackiego. Niemcy rzucili niebawem na teren Słowacji szereg dywizyj, ale dopiero po ciężkich walkach zdołali powstanie stłumić; Bańską Bystrzycę okupowali dopiero pod koniec października t. r. Armia Radziecka nie mogła w danej sytuacji udzielić skutecznej pomocy powstańcom, gdyż w tym czasie osiągnęła już swe cele strategiczne, wyznaczone dla ofensywy letniej (dokonawszy przy tym ogromnego wysiłku) i nie była przygotowana w danej chwili do podjęcia natychmiast nowej akcji tak szeroko zakrojonej, która by mogła uwolnić całą Słowację od Tisowców i Niemców. Powstańcy słowaccy liczyli też w pewnej mierze na pomoc z Czech, spodziewając się wybuchu akcji zbrojnej zwłaszcza w sąsiednich Morawach. Nadzieje te jednak zawiodły, gdyż — zgodnie z dyrektywami z Londynu — akcja antyniemiecka w Czechach ograniczała się głównie do stosowania biernego oporu i tzw. «drobnego sabotażu». Jedynie

[6]) Zob. o tym następny artykuł w nin. numerze. *Red.*

komuniści czescy prowadzili akcję oporu na większą skalę, organizując poważną akcję sabotażową w centrach przemysłowo-górniczych na pograniczu Moraw i Śląska, paraliżując m. in. linie komunikacyjne, co poważnie hamowało niemiecki transport wojenny. — Powstanie słowackie odegrało w każdym razie tę rolę w toku działań wojennych, że związało na dłuższy czas szereg dywizyj niemieckich, których Hitlerowi podówczas tak bardzo brakowało na innych frontach; dodać należy, iż po upadku powstania partyzantka bynajmniej nie ustała w górzystych częściach Słowacji i utrzymała się tam aż do chwili wyzwolenia całego kraju przez Armię Radziecką. Powstanie słowackie miało wreszcie ogromne znaczenie moralne, gdyż było aktem protestu narodu słowackiego przeciwko faszystowskiemu reżimowi Tisy oraz szkołą rewolucyjnego czynu dla mas robotniczo-chłopskich Słowacji, które już nie pozwolą sobie więcej narzucić rządów faszystowskich.

Zbliżał się już nieuchronnie upadek hitleryzmu. Armia Radziecka gromiła już hitlerowców w ich gniazdach, wkroczywszy w zwycięskim pochodzie głęboko w ziemie niemieckie. Widownią wojny stały się z wiosną 1945 r. również i same Czechy. Dnia 5 maja 1945 r. wybuchło w Pradze powstanie (Květnová revoluce), które trwało do 9 maja. W dniu tym przyniosły Pradze wyzwolenie nadciągające od północy czołgi radzieckie marszałka Rybałki.

Wolny był już cały obszar państwa. Pierwszy rząd odrodzonej Czechosłowacji (na którego czele stał Z. Fierlinger) przyjął za podstawę swej działalności tzw. program koszycki z dnia 5 kwietnia 1945 r., przewidujący równouprawnienie Słowaków i Czechów w ramach jednego państwa i wytyczający zasadnicze linie nowego ustroju ludowo-demokratycznego. Formy jednak polityczne, w jakich zrazu rozwijało się życie odrodzonej ČSR, pozostawiały jeszcze bardzo wiele pola do działania reakcji czeskiej i słowackiej, która, znajdując wygodne schronienie w zalegalizowanych partiach burżuazyjno-klerykalnych (w których szeregach znalazło się teraz sporo dawnych kollaboracjonistów), sabotowała demokrację ludową i — w ścisłym kontakcie z kołami imperialistów zachodnich — dążyła do przywrócenia dawnych stosunków społeczno-politycznych, tj. do przywrócenia republiki kapitalistyczno-burżuazyjnej. Dopiero zdecydowana postawa mas ludowych, która przejawiła się w przełomowych dniach z końca lutego 1948 r., unicestwiła intrygi i przekreśliła rachuby reakcji, tak rodzimej jak i obcej. Odparłszy zwycięsko ataki reakcji na ustrój ludowo-demokratyczny, Czechosłowacja wkroczyła na drogę do socjalizmu.

Kazimierz Piwarski

SŁOWACKIE POWSTANIE NARODOWE

Sam akt zbrojnego powstania narodu słowackiego nie był wydarzeniem odosobnionym ani przypadkowym, ale był on wynikiem wieloletnich zmagań postępowych sił narodu słowackiego z politycznym i socjalnym uciskiem niemieckiego okupanta, popieranego przez domową

reakcję Tisy i Tuki — reakcję o typie klerykalno-faszystowskim. Siły zaś, które znajdowały się bądź wewnątrz tak zwanego «państwa słowackiego», bądź za granicą pośród armii sprzymierzonych i działaczy politycznych, pracowały w duchu demokratycznych i postępowych tradycji narodu słowackiego — i w duchu jego odwiecznej tęsknoty do wolności i sprawiedliwości społecznej. Tylko w ten sposób można wyjaśnić to zjawisko, że gdy ostatecznie doszło do jawnego przejawu oporu przeciwko faszystowskiemu okupantowi, do jawnego wystąpienia za postępowymi ideami, które ogłosiła rewolucyjna Słowacka Rada Narodowa — wówczas naród słowacki w całej swej masie, z wyjątkiem jedynie karierowiczów i jawnych zdrajców, stanął twarzą w twarz przeciw nieprzyjacielowi. Stanął do walki: 1) o wyzwolenie kraju spod okupacji i 2) o stworzenie warunków dla swego swobodnego rozwoju w nowej, demokratycznej i postępowej Republice Czechosłowackiej.

Opór przeciwko faszyzmowi zaczął się w Słowacji w tym samym dniu, w którym na skutek ogłoszenia przez Hitlera tzw. «państwa słowackiego» została rozbita Republika Czechosłowacka. Nawet jeszcze wcześniej, jeśli idzie o najbardziej postępową siłę narodu, klasę robotniczą — bo już 6 października 1938 r., a więc zaledwie w kilka dni po Monachium, rozpoczął się ruch oporu o celu jasnym i zdecydowanym. I w ten dzień, gdy w Żylinie powstawała antydemokratyczna i antyczechosłowacka koalicja, złożona z przedstawicieli ludowego stronnictwa Hlinki i z przedstawicieli słowackiej części stronnictwa agrarnego — mająca na celu opanowanie Słowacji i przeciągnięcie jej na stronę faszyzmu — w tymże samym mieście obradowało słowackie kierownictwo Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Tamto późniejszy przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji i obecny wicepremier, Viliam Široký podał wytyczne do przejścia do walki podziemnej przeciwko faszyzmowi.

Wspomnienie tej daty, która niemal o 5 lat poprzedza wybuch powstania, jest ważne dlatego, że jest ono miarodajne jeśli idzie o całkowicie obiektywno-historyczną ocenę słowackiego powstania narodowego; ocenę jego z punktu widzenia celów i kierowniczej roli, oraz bezwzględnej przewagi klasy robotniczej i jej sprzymierzeńców spośród małorolnych chłopów — nad elementami mieszczańskimi i oportunistycznymi — zarówno przed powstaniem jak i w czasie jego przebiegu.

Od samego początku okupacji faszystowskiej zaznaczały się w Słowacji silne przejawy opozycji przeciwko marionetkowemu rządowi i hitleryzmowi. Przejawy te były różnorodne.

Powstawały one spontanicznie w różnych miejscach, niekiedy całkiem od siebie niezależnie, czasem bywały bardziej systematyczne, czasem wszak znikały pod pierwszym naciskiem policji. Czasem pojawiały się gdy terror zelżał, lub gdy była korzystniejsza sytuacja międzynarodowa. Jednak od początku ruchu oporu aż po słowackie powstanie narodowe — dalej aż po oswobodzenie, tylko tajna słowacka Partia Komunistyczna organizowała masowo i centralnie siły antyfaszystowskie na całym terytorium słowackim.



VILIAM ŠIROKY
wicepremier czechosłowacki, b. prezes Komunistycznej Partii Słowacji

Jeśli idzie o pozostałe grupy antyfaszystowskie, niektóre z nich tuż przed powstaniem próbowały dokonać połączenia pewnych ugrupowań w niektórych miejscach Słowacji, nie miały one jednak ani jednolitego kierownictwa, ani jasnego planu działania. I tak większość tych grup była zorientowana na lewo, a odznaczając się w przeważającym stopniu poczuciem słowiańskim miała szczerze przyjazny stosunek do ZSRR. Jednakowoż byli także i ludzie, którzy konsekwentnie szli po linii czechosłowackiego rządu londyńskiego i to z tymi samymi błędami, które odrzuciło zarówno powstanie słowackie, jak i późniejszy rządowy Program Koszycki.

Ci właśnie ludzie w czasie swej nikłej pracy podziemnej, polegającej w większej części na przekazywaniu wiadomości do Londynu, albo później na popieraniu partyzantów itp., mieli na celu odbudowę burżuazyjnej Republiki Czechosłowackiej. Do swej współpracy z komunistami i socjalistami podchodzili w sposób oportunistyczny i dwulicowy, a to w zależności od tego, jak sobie wyobrażali w związku z sytuacją na froncie przyszłe położenie komunistów w oswobodzonej republice.

I właśnie dlatego, że ci ludzie, rekrutujący się w większości ze słowackiej części dawnej partii agrarnej, dostali się do przedstawicielstw pozostałych grup antyfaszystowskich, niesocjalistycznych, właśnie dlatego powstały po oswobodzeniu nieporozumienia i komplikacje odnośnie do interpretacji programu słowackiego powstania narodowego.

Ponieważ istniała tego rodzaju sytuacja, na skutek braku centralnego kierownictwa u antyfaszystowskich grup mieszczańskich, współpraca komunistów i ściśle z nimi współpracujących członków dawnej socjalnej demokracji nie miała charakteru pionowego lecz poziomy. Znaczy to, że już od samego początku komunistyczne organizacje w miastach i po wsiach nawiązywały kontakty z pozostałymi grupami postępowymi lub te ostatnie próbowały skontaktować się z komunistami. Tak samo były próby, by u góry utworzyć wspólny demokratyczny komitet akcji dla łącznego prowadzenia pracy nad oswobodzeniem. Te to dążenia przybrały trwalszą i bardziej zdecydowaną formę dopiero na Boże Narodzenie 1943 roku, kiedy to powstała T a j n a S ł o w a c k a R a d a N a r o d o w a, składająca się z komunistów, socjal-demokratów i przedstawicieli antyfaszystowskich mieszczańskich ugrupowań. Chociaż te ostatnie nie posiadały ogólnonarodowego kierownictwa, jednakże z uwagi na ich demokratyczną przeszłość i jednocześnie aktywny udział w ruchu oporu mogły być uważane za rzeczników mieszczańskiej postępowej części społeczeństwa. Na tym organizacyjnym zebraniu została ułożona Umowa o Słowackiej Radzie Narodowej, która mówi, że jej celem jest «zjednoczenie i scentralizowanie walki narodu słowackiego, by zlikwidować niemiecko-faszystowską dyktaturę». Jako dalsze cele postawiła sobie SRN te oto główne punkty: 1) «stworzenie nowej Republiki Czechosłowackiej jako wspólnego państwa dwóch równouprawnionych narodów — Czechów i Słowaków», 2) «ścisłą współpracę z wszystkimi państwami i narodami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, w któ-

rym naród słowacki widzi porękę wolności i wszechstronnego rozwoju małych narodów w ogólności, a w szczególności słowiańskich», 3) «stworzenie ustroju demokratycznego i zapewnienie każdemu obywatelowi należytej stopy życiowej».

Zaraz po utworzeniu SRN, w niektórych powiatach nawet już wcześniej, zaczęły się organizować tajne powiatowe i miejskie Komitety Narodowe, które łączyły najbardziej postępowe siły narodu i nawiązywały współpracę z równocześnie powstającymi jednostkami partyzanckimi. Równocześnie SRN współpracowała z demokratycznymi elementami tzw. armii słowackiej, na której ani Hitler ani słowacki rząd faszystowski nie mógł w jej trzonie polegać. Z szeregów tej armii, posłanej wbrew woli żołnierzy na front wschodni, całe setki przechodziły na stronę radziecką, albo do białoruskich lub ukraińskich partyzantów. W samej również Słowacji z tychże samych szeregów przechodzili do partyzantów żołnierze i oficerowie razem z bronią. Byli to wszak ci sami chłopcy słowaccy, którzy w r. 1939 z poczuciem sprzeciwu patrzyli na kampanię przeciw Polsce, którzy krótko potem wzniecili bunt w Rużomberku i Tyrnawie. Byli to ci, którzy strajkowali w handlowskich kopalniach, a w poważskobystrzyckiej fabryce broni nabijali naboje trocinami zamiast prochem strzelniczym. Z takich to chłopaków, z których jedni uszli ze swego miejsca pracy, drudzy z wojska, lub też uciekli przed prześladowaniem politycznym, składały się oddziały partyzanckie korzystające z cennych doświadczeń radzieckich spadochroniarzy albo jeńców rosyjskich, którzy uciekli z niemieckich obozów koncentracyjnych. Każda wieś słowacka przyjmowała partyzantów jako swoich. Rolnik słowacki w swoim ustosunkowaniu się do nich okazał swą narodową dojrzałość i solidarność z walką klasy robotniczej o lepsze jutro. Tak się zapełniały lasy — tak wzmacniała się współpraca partyzantów z ludnością i żołnierzami.

Tak rosło zaniepokojenie Berlina stanem rzeczy w Słowacji i zdenerwowanie faszystowskiego rządu Tisy. Pierwsze próby likwidacji «band partyzanckich» za pomocą oddziałów wojska słowackiego zakończyły się manifestacją słowacko-radzieckiego braterstwa i zwiększeniem szeregów partyzanckich. Pod koniec sierpnia 1944 wzrosły akcje partyzantów, a niektóre okolice znajdowały się już faktycznie pod kontrolą rewolucyjnych Komitetów Narodowych i jednostek partyzanckich. Na przykład w powiatach Turcz. Św. Marcin i Brezno nad Hronem już 26 sierpnia 1944 rewolucyjne Komitety Narodowe i partyzanci byli panami sytuacji i zaczęli oczyszczać okolice z hitlerowców i zdrajców słowackich. Robotnicy słowaccy potworzyli w fabrykach milicje.

Kiedy więc 29 sierpnia 1944 roku radio bratysławskie ogłosiło, że faszystowski rząd słowacki wezwał do Słowacji wojska niemieckie przeciw partyzantom, naród słowacki był przygotowany i zerwał się tłumnie do broni, aby zatrzymać napór hitlerowski.

Rewolucyjne KN w gminach i powiatach wzięły w swe ręce sprawy administracyjne i gospodarcze. Wojska słowackie przyłączyły się do powstańców nie tylko na terenach objętych przez powstanie, ale nie-

które oddziały przebijały się nawet z drugiej strony frontu — wreszcie garnizony zbuntowały się. Pozostałe garnizony zaczęli Niemcy rozbrajać i w ten sposób przestała istnieć armia słowacka, stworzona sztucznie przez zdrajców słowackich. Od tego czasu istniała w Słowacji tylko 1. czechosłowacka armia powstańcza z głównym dowództwem w Bańskiej Bystrzycy.

Program narodowego powstania słowackiego ogłosiła Słowacka Rada Narodowa w ośrodku powstańczym w Bańskiej Bystrzycy 1 września 1944 r. w brzmieniu następującym:

1. «SRN utworzona ze wszystkich demokratycznych i postępowych części narodu słowackiego jest naczelnym organem krajowego ruchu oporu». Przeto SRN jako «jedynie uprawniona, by przemawiać w imieniu narodu słowackiego przejmuje władzę ustawodawczą i wykonawczą w całej Słowacji oraz obronę kraju; władzę tę będzie wykonywać aż do czasu, gdy naród słowacki obierze w sposób demokratyczny swych prawowitych przedstawicieli».
2. «Opowiadamy się za braterskim współżyciem z narodem czeskim w nowej Republice Czechosłowackiej».
3. «Celem naszym, oprócz wyzwolenia politycznego, jest zapewnienie lepszego i szczęśliwszego bytu socjalnie słabszej warstwie narodu a mianowicie słowackim robotnikom i chłopom. Opowiadamy się za sprawiedliwym rozdziałem dochodu narodowego, za nowym podziałem własności i posiadania ziemi na korzyść małorolnych. Robotnikowi należy się płaca odpowiednia do podniesionego poziomu i udział w owocach pracy».
4. «Naród słowacki nie ma nic wspólnego z przymierzem z Niemcami hitlerowskimi, przeciwnie: całym swoim przekonaniem i przeświadczeniem był zawsze po stronie aliantów, co przy każdej odpowiedniej okazji udowadniał czynami, zarówno w kraju jak i na froncie. Naród słowacki zgodnie z naszymi tradycjami narodowymi ze wstrętem odrzucił zdradę Tisy i Tuki popełnioną wobec Słowacji».

Deklaracja w dalszym ciągu uroczyście ogłaszała manifestacyjne przyłączenie się narodu słowackiego do narodów sprzymierzonych i wolę jego, by wszystkimi siłami przyspieszyć zakończenie walki o wolność — oraz wzywała «cały naród do broni przeciw jego odwiecznym wrogom i ich obecnym pomocnikom».

*

Jeśli chodzi o wojskowo-strategiczne znaczenie narodowego powstania słowackiego, to ograniczymy się do dwu faktów, które wymienimy, by je zobrazować.

1. Kiedy wieść o powstaniu dotarła do Berlina, ówczesny szef prasowy hitlerowskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ogłosił na konferencji prasowej, że «powstanie słowackie będzie stłumione w ramach akcji policyjnej w ciągu 24 godzin». Z drugiej strony jest faktem, że Niemcy przeciw słabo uzbrojonym i niedostatecznie zorganizowanym siłom powstańców słowackich użyli ośmiu nowocześnie uzbrojonych i w boju zaprawionych dywizji niemieckich, którym udało się dotrzeć do centrum powstania w Bańskiej Bystrzycy dopiero po dwu miesiącach dnia 28 października 1944.

2. Dowódca przeciwpowstańczych niemieckich dywizji generał broni SS Höffle powiedział podczas swego procesu przed sądem narodowym w Bratysławie, że powstanie słowackie, po przewrocie w Rumunii, po powstaniu warszawskim oraz po wydarzeniach węgierskich, było wielkim moralnym ciosem dla armii niemieckiej, a z punktu widzenia strategicznego było poważnym zagrożeniem niemieckiej linii frontowej Warszawa—Budapeszt.

O ile chodzi o znaczenie powstania dla narodu słowackiego, to:

1. Słowackie powstanie narodowe wytknęło jasny postępowy program i cele narodu słowackiego,

2. oczyściło imię narodu słowackiego shańbione prohitlerowską polityką Tisy i wspólników, oraz udowodniło, że: a) naród słowacki pozostał wierny demokracji i postępowi, b) pozostał wierny Republice Czechosłowackiej, swojej słowiańskiej tradycji i gorącym uczuciom dla ZSRR,

3. Słowackie powstanie narodowe dało także konkretny wyraz swoim ideom, gdy w czasie jego trwania: a) 17 września na zjeździe delegatów z całej Słowacji w Bańskiej Bystrzycy dokonało się zjednoczenie komunistów z socjal-demokratami w jedną Komunistyczną Partię Słowacji, b) na konferencji delegatów fabryk w Podbrezowej zostały ustalone podstawy dla jednolitego ruchu zawodowego, c) SRN uchwaliła ustawę o upaństwowieniu wszystkich słowackich szkół i w ten sposób położyła podstawę pod postępowe wychowanie młodzieży słowackiej, d) przez swoje dojrzałe postępowanie naród słowacki postawił kwestię swego równouprawnienia w Republice Czechosłowackiej poza wszelką dyskusją.

Ale oto jeszcze pewne doświadczenia wynikają dla narodu słowackiego z jego walki o wolność i społeczną sprawiedliwość: a) że to właśnie Związek Radziecki natychmiast i bez stawiania warunków pospieszył walczącej Słowacji z pomocą zarówno moralną jak i materialną w postaci eskadr samolotów, które dostarczały codzień broń na polowe lotnisko Trzy Dęby. Także radzieckie samoloty przetransportowały całą II-gą brygadę spadochroniarzy z 1. czechosłowackiego korpusu gen. Svobody, w czasie gdy Londyn próbował wybadać możliwości swego politycznego wpływu w SRN; b) że nie ma miejsca na pobłażliwość dla krajowych faszystów i zdrajców, ponieważ oni w decydującej chwili, gdy szło o życie lub śmierć narodu, konsekwentnie stali po stronie Hitlera, po oswobodzeniu zaś ludzie ci byli podporą reakcji, czy to w podziemiu, czy to w formalnie rządowej partii demokratycznej i c) że wreszcie przedstawiciele burżuazji, późniejsi kierownicy reakcyjnej partii demokratycznej, podczas powstania, gdy cały ciężar walki spoczywał na prostym ludzie, przyjęli postępowe zasady, ale tylko pozornie i z oportunizmu. Gdy zaś uzyskali poparcie tak zagranicy jak z rezerwuaru faszystowskiej reakcji, która wskutek pobła-

żliwości reżimu posiadała równe prawa, wówczas odkryli swoje antyludowe zamiary i, formalnie uznając założenia powstania, przeszli faktycznie na stronę wrogów ludu i państwa.

*

Słowackie powstanie narodowe nie skończyło się wskutek okupowania Bańskiej Bystrzycy przez Niemców. Ciągnęło się ono dalej w górach, gdzie połączyły się oddziały wojskowe z partyzantami. Trwało ono dalej na obszarze całej Słowacji, która w ten sposób przez te ciężkie miesiące zimowe przeszła przez ogień rewolucyjnego uświadomienia, przez szkołę solidarności walczących z pracującymi, we fabrykach i po wsiach, oraz przygotowała lud słowacki do dalszej walki — do walki o realizowanie postępowych idei słowackiego powstania narodowego.

A walka ta zaczęła się zaraz po oswobodzeniu. Początkowo była ona mało widoczna, ale równolegle z aktywnością grup reakcyjnych w pozostałych krajach demokracji ludowej, podsycana przez agentów zachodniego imperializmu, nabrała ostrzejszych form. Cała walka toczyła się w oswobodzonej Czechosłowacji dokoła zrealizowania zasad programu Pierwszego Krajowego Rządu Czechosłowackiego, które to zasady wypowiedział on jeszcze w czasie walk oswobodzicielskich w Koszycach, zaraz po swoim utworzeniu, 5 kwietnia 1945 r. Te zasady są filarem Republiki Czechosłowackiej zbudowanej na nowych podstawach, w których zawarto ideały słowackiego powstania narodowego. Program Koszycki jest programem ludowo-demokratycznym, przewidującym nacjonalizację, reformę rolną itd., pokojową politykę zagraniczną w oparciu o ZSRR, a w stosunku czesko-słowackim całkowite równouprawnienie narodowe. W walce o zrealizowanie i dalsze rozwinięcie tego programu utworzyły się w Słowacji dwa fronty: po jednej stronie stanęły postępowe siły narodu z komunistami na czele, po drugiej przedstawiciele dawnej obszarniczej partii agrarnej, którzy mieli decydujące słowo w kierownictwie partii demokratycznej i koncentrowali do walki przeciwko nowemu ustrojowi resztki dawnych elementów reakcyjnych. Nie wyłączali oni członków dawnej faszystowskiej partii ludowej Hlinki z ich arsenałem faszystowskich haseł antyczeskich i antyradzieckich. Robili to wbrew woli większości swoich zwykłych członków i funkcjonariuszy, którzy zostali wierni ideom słowackiego powstania narodowego.

Ta walka jest już dziś rozstrzygnięta. Wygrało ją słowackie powstanie narodowe i jego ideały. Znowu oto słowacki lud pracujący w lutym br. odwrócił się od zdrajców słowackiego powstania narodowego i wraz z pracującym ludem czeskim, w oparciu o silną, wypróbowaną w ogniu walki Partię Komunistyczną oczyścił Słowację od żołdaków międzynarodowej reakcji, i przez swoje poparcie dla nowego rządu Gottwalda zabezpieczył sobie definitywnie swoją piękną przyszłość.

Konstytucja z 9 maja, która obok szlachetnych i urzeczywistnianych postanowień socjalizujących zapewnia narodowi słowackiemu pierwszy raz w historii wszelkie prawa i możliwości wszechstronnego rozwoju, jest tego najlepszym dowodem.

Miro Hysko

SPOŁECZNO-POLITYCZNE TŁO WYDARZEŃ LUTOWYCH W CZECHOSŁOWACJI

Dwudziestego lutego 1948 r. rozpoczęło się przesilenie rządowe w Czechosłowacji. Dwunastu ministrów należących do czeskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, czeskiej Partii Ludowej (katolickiej) i słowackiego Stronnictwa Demokratycznego podało się do dymisji. Wydarzenie to zelektryzowało masy ludowe Czechosłowacji, gdyż zdawały one sobie sprawę z tego, że tym razem nie jest to zwykły kryzys rządowy, lecz że jest to ostre stadium walki z reakcją, popieraną przez kapitalistów, handlarzy, monachijczyków, spekulantów i agentów obcego kapitału, o władzę polityczną i o dotychczasowe zdobycze demokracji ludowej. Ponieważ w walce tej ważyły się losy gospodarki planowej, ponieważ owe dni historyczne miały zdecydować o tym, czy lud Czechosłowacji złamie ostatecznie kręgosłup agenturom międzynarodowej i rodzimej reakcji i przyspieszy tempo swego marszu na drodze ku socjalizmowi — przeto opinia nie tylko Słowiańszczyzny, lecz i całego postępowego świata śledziła przebieg wydarzeń lutowych w Pradze z niesłabnącym zainteresowaniem i uwagą.

Aby ocenić należycie znaczenie zwycięstwa demokracji czechosłowackiej w okresie lutowego przesilenia rządowego, należy sięgnąć pamięcią wstecz do okresu tworzenia się zrębów obecnej ludowo-demokratycznej republiki.

W ślad za posuwającą się naprzód w zwycięskich bojach Armią Czerwoną członkowie rządu znaleźli się w Koszycach, gdzie 5 kwietnia 1945 r. ogłosili program nowego rządu republiki. Na podstawie tego programu zostały przeprowadzone w kraju reformy społeczno-polityczne. Władza polityczna w państwie przeszła w ręce ludu, kolaboracjoniści, bankierzy, wielcy kapitaliści i monachijczycy zostali odsunięci od władzy. Na odcinku gospodarczym znacjonalizowano banki i zakłady kluczowego przemysłu o liczbie robotników powyżej 500. W ten sposób przeszły w ręce państwa kopalnie, huty, zakłady energetyczne. Wartość ich stanowiła 61% masy majątkowej tego typu zakładów. Ponadto państwo przejęło skonfiskowaną ziemię i majątki poniemieckie oraz te zakłady przemysłowe, które stanowiły własność zdrajców i kollaboracjonistów. Obiekty te podniosły wartość majątku państwowego o dalsze 15%. W zakresie polityki osiedleńczej Czesi mają, jak wiemy, również swoje Ziemie Odzyskane. Są to ziemie pograniczne Czech, Moraw i Śląska czeskiego. Z pogranicza wysiedlono 2,5 miliona Niemców sudeckich, na miejsce których przybyli Czesi z głębi kraju

i z zagranicy. Po zakończeniu tych reform rząd przeszedł do dalszego etapu na drodze do socjalizmu: do opracowania dwuletniego planu gospodarczego. Realizację planu rozpoczęto z dniem 1 stycznia 1947 r., w którym pomimo wielu przeszkód spowodowanych sabotażem reakcji, surową zimą i katastrofalną suszą, osiągnięto 100,9% normy. Zadaniem planu dwuletniego była odbudowa gospodarki czechosłowackiej do poziomu przedwojennego.

Jak widzimy, reformy społeczne przeprowadzone w powojennej Czechosłowacji nie zrewolucjonizowały życia gospodarczego tego kraju w tym stopniu, jak to miało miejsce w pozostałych krajach słowiańskich.

Nawet te, tak stosunkowo umiarkowane w porównaniu z innymi państwami słowiańskimi, reformy społeczno-gospodarcze, dały jednak bardzo dodatnie wyniki w gospodarce kraju. Według danych Ludwika Frejki opublikowanych w jego referacie pt. «Czechosłowackie gospodarstwo na drodze do socjalizmu» dzięki gospodarce ludowo-demokratycznej nastąpił wzrost płac i pensyj z 58,6% w r. 1937 na 66,4% ogólnego dochodu narodowego w roku 1946, oraz nastąpił wzrost dochodu z rolnictwa i leśnictwa z 14,9% na 18,2%. Udział sektora prywatno-kapitalistycznego z 22% w r. 1937 spadł do 13,9% dochodu narodowego w r. 1946.

Umiarkowany charakter reform społecznych wprowadzonych w Czechosłowacji bezpośrednio po wojnie polegał na tym, że w ręku sektora prywatnego pozostawiono znaczną część majątku narodowego. Ten układ był niekorzystny dla stanu równowagi i harmonii niezbędnej we współpracy sektora unarodowionego i sektora prywatnego. Struktura społeczno-gospodarcza Czechosłowacji powojennej była wyrazem kompromisu zawartego pomiędzy lewym, postępowym, a prawym, zachowawczym, skrzydłem Frontu Narodowego. Na skutek tego stanu rzeczy kraj pozostawał w tyle na drodze, po której maszerują ku socjalizmowi inne narody słowiańskie oraz sprzymierzone z nimi ludowo-demokratyczne republiki niesłowiańskie.

Wśród czynników opóźniających ten marsz wymienić należy następujące: wysoki próg dolny liczby robotników w zakładach przemysłowych nie podlegających nacjonalizacji. Wskutek tego w ręku prywatnych kapitalistów znajdowały się liczne fabryki zatrudniające do 500 robotników. Jest to liczba dziesięciokrotnie wyższa od norm przyjętych przez polską ustawę o nacjonalizacji przemysłu od roku 1946. Ponadto w rękach prywatnych pozostawiono prawie cały handel wewnętrzny i zagraniczny, pozostawiono również wielkie majątki w rękach obszarników czeskich i słowackich. Zyski prywatnych przemysłowców w r. ub. wyniosły 4,8 miliardów kčs, a prywatnych firm eksportowo-importowych prawie 2 miliardy kčs. Ogółem zyski wielkich i średnich przedsiębiorców wyniosły powyżej 10 miliardów kčs. Dla porównania należy dodać, że część przychodowa budżetu państwowego na rok 1948 wynosiła 56,9 miliardów kčs.

Według wymienionego już wyżej autora udział poszczególnych sektorów gospodarczych w obrotach handlowych przedstawiał się na-

stępująco: 5% obrotu przypadało na przedsiębiorstwa handlowe państwowe, 20% na sektor spółdzielczy, a 75% — na przedsiębiorstwa prywatne. Monopolistyczne wpływy sektora prywatnego w dziedzinie wymiany towarowej paraliżowały sprawiedliwy podział dochodu narodowego. Prywatny sektor handlowy przejmował znaczną część tego dochodu ze szkodą dla realnej wartości płac robotniczych i ze szkodą dla tempa rozwoju gospodarki planowej. W uprawianiu sabotażu i szkodnictwa gospodarczego z hurtownikami współdziałali obszarnicy, którzy dysponowali jeszcze 20% ziemi powyżej 50 ha, przemysłowcy, w których rękach znajdowało się 20% przedsiębiorstw przemysłowych, i kamienicznicy będący właścicielami 90% budynków. Dalszą słabą stroną życia gospodarczego Czechosłowacji powojennej był wysoki stopień zależności jej handlu zagranicznego od państw kapitalistycznych Zachodu. W pierwszym półroczu roku 1947 Czechosłowacja przywiozła 65% potrzebnych surowców dla przemysłu tekstylnego z krajów kapitalistycznych, 88% surowców dla przemysłu skórzanego, 35% rud metali. W pierwszych dziewięciu miesiącach 1947 roku 87% całego wywozu skierowano do krajów kapitalistycznych. Pod tym względem Czechosłowacja pozostawała daleko w tyle za pozostałymi państwami słowiańskimi, które drogą układów gospodarczych zawartych wcześniej pomiędzy sobą ograniczyły swoje stosunki handlowe ze światem kapitalistycznym do poziomu nie zagrażającego ich suwerenności gospodarczej.

Jak widzimy, program koszycki z r. 1945 pozostawił sektorowi prywatno-kapitalistycznemu olbrzymią bazę gospodarczego rozwoju i gospodarczego pasożytowania na dochodzie narodowym kraju. Z kolei, pozycja majątkowa elementów prywatno-kapitalistycznych stanowiła pożywkę dla chwastów reakcyjnych, które pleniły się bujnie w przedlutowej republice czechosłowackiej. Ożywione stosunki handlowe z zagranicą stwarzały warunki sprzyjające dla porozumiewania się rodzimej reakcji czeskiej i słowackiej z reakcją międzynarodową, żłobiły kanały, przez które przeciekał jad antyradzieckiej i antysłowiańskiej propagandy, przez które przenikała ponętna dla reakcyjnego ucha melodia Planu Marshalla.

Uprawiając sabotaż gospodarczy, reakcja nie przebierała w środkach: oszustwa podatkowe, nadużycia dewizowe, omijanie rozporządzeń o obrocie towarowym, sprzedaż zboża na czarnym rynku, podbijanie cen — oto niekompletny rejestr przestępstw, przy pomocy których spekulanci bogacili się kosztem ludu. W wyniku reformy walutowej w roku 1945 każdy obywatel otrzymał 500 kčs, a w dwa lata później niektóre osoby dysponowały milionami koron. Słusznie zauważył premier Gottwald — omawiając ten fakt — że ludzie ci uczciwą pracą nie mogli dorobić się takich majątków

Obok sabotażu gospodarczego reakcja uprawiała sabotaż polityczny. Wachlarz jej zbrodni przeciwko republice demokratyczno-ludowej ma pokaźne rozmiary. Jak wynika z depeszy Henry Wallace'a opublikowanej przez biuro Telepress w Pradze, reakcyjni ministrowie czescy i słowaccy komunikowali się pośrednio i bezpośrednio ze Stein-

hardtem, ambasadorem USA w Pradze. Z oświadczenia złożonego przez Steinhardta bezpośrednio po powrocie do Pragi łatwo się domyśleć, że przesilenie gabinetowe było przygotowane pod presją Departamentu Stanu. W oświadczeniu swoim ambasador USA wyrażał nadzieję, że Czechosłowacja przystąpi do Planu Marshalla. Z doświadczeń zaczerpniętych na gruncie francuskim i włoskim wiemy, za jaką cenę USA wciągają na listę nowych uczestników planu. Tą ceną jest: usunięcie komunistów z rządu.

Szowinizm, rozbijanie jedności słowiańskiej, wystąpienia antyradzieckie i antypolskie, wchodziły do programu polityki elementów antyludowych w Czechosłowacji. Wystarczy przypomnieć o okólniku kwestionującym granice Polski na Odrze i Nysie, wydanym w styczniu 1948 r. przez władze Partii Narodowo-Socjalistycznej do członków.

Zwyrodniałe i skorumpowane elementy reakcyjne zwalczały służbę bezpieczeństwa, która sprawnie tępiła przestępców politycznych i demaskowała ich zbrodniczą robotę, jak uprawianie szpiegostwa na rzecz Anglosasów, lub popieranie i obrona banderowców. Z komunikatu ogłoszonego z pocz. br. przez ministra spraw wewnętrznych Noska i ministra obrony narodowej, generała Svobodę, dowiadujemy się o spisku antyrządowym, zorganizowanym w listopadzie 1947 r. przez Pravomira Raichla, który utrzymując kontakty z andersowcami i banderowcami, przekazywał informacje o charakterze wojskowym jednemu z mocarstw zachodnich. W spisek ten zamieszany był Ursiny, b. wicepremier, członek Słowackiej Partii Demokratycznej. Rewizja przeprowadzona w okresie przesilenia rządowego wykryła znaczne ilości broni u członków Partii Narodowo-Socjalistycznej.

Jak przedstawiał się układ sił politycznych, reprezentowanych przez partie polityczne na podstawie wyborów z 26 maja 1946 r.?

Partie czeskie: Komunistyczna Partia Czech i Moraw 31,2% głosów, Partia Narodowo-Socjalistyczna 18,5%, Czeskie Stronnictwo Ludowe 15,7%, Czeska Socjaldemokracja 12,1%.

Partie słowackie: Komunistyczna Partia Słowacji 6,9%, Słowackie Stronnictwo Demokratyczne 14,1%, Słowacka Partia Wolności 0,8%, Słowacka Partia Pracy 0,7%.

Partie te należały do czechosłowackiego Frontu Narodowego i zobowiązały się realizować jego program polityczno-społeczny. W okresie od wyborów do wydarzeń lutowych rb. zaszły poważne zmiany w nastrojach ludności i dlatego podane wyżej cyfry nie odzwierciedlają późniejszego układu sił i wpływów politycznych w narodzie czeskim i słowackim. O ile elementy szczerze demokratyczne Frontu Narodowego skupiały się coraz liczniej i coraz bardziej masowo dokoła Partii Komunistycznej, o tyle prawe skrzydło socjaldemokracji oraz pozostałe partie, ulegając naciskowi reakcji, stopniowo zaczęły oddalać się od linii generalnej Frontu Narodowego. Słowackie Stronnictwo Demokratyczne uległo silnemu wpływowi dawnych faszystowskich hlinkowców, a Partia Narodowo-Socjalistyczna stała się domeną wpływów obszarników i elementów faszystowskich. Temu samemu losowi zaczęli ulegać czescy socjaldemokraci: zjazd w Bernie jesienią 1947 dowiódł rozkładu

politycznego prawego skrzydła tej partii. Obawa przed rosnącymi wpływami komunistów pchała przywódców pozostałych partyj w objęcia reakcji. Postanowili oni nie dopuścić do zwycięstwa komunistów w wyborach, zwycięstwa, które zapowiedział premier Gottwald na styczniowym posiedzeniu KC Partii.

Reakcjoniści postanowili spowodować kryzys rządowy, używając jako pretekstu ustawy o powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych oraz zarządzenia w sprawach przesunięć personalnych, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych Noska. Mieli oni nadzieję obalić rząd premiera Gottwalda, aby zgodnie z rozkazami swoich anglosaskich mocodawców powołać nowy rząd bez komunistycznych ministrów, rząd, przy pomocy którego pragnęli zmienić układ sił politycznych kraju.

Manewr z przesileniem rządowym nie udał się. Reakcja, grubo przeceniając swoje możliwości, nie doceniła sił mas ludowych, które zdecydowanie poparły premiera Gottwalda i postępowych ministrów. Po dymisji reakcyjnych ministrów wypadki potoczyły się szybko.

W ciągu 5 dni przesilenia, od dnia jego otwarcia do dnia utworzenia nowego rządu, w całym kraju, a szczególnie w Pradze odbywały się manifestacje, pochody, wiece, zebrania, na których lud potępiał reakcyjnych ministrów, domagając się utworzenia bez nich nowego gabinetu z premierem Klemensem Gottwaldem na czele. Imponujący był ten nieustanny kontakt demokratycznych członków rządu z masami. W ciągu dziewięciu dni od 21 do 29 lutego, nie licząc pomniejszych zebrań, odbyły się trzy wielkie masowe zgromadzenia: zjazd delegatów czechosłowackich związków zawodowych, odbyty 21 lutego, wielki wiec na Placu Wacława (24 lutego) i zjazd przedstawicieli chłopów (29 lutego). Premier Gottwald oraz jego ministrowie, Kopecký (min. informacji), Nejedlý (min. oświaty), Ďuriš (min. rolnictwa) i inni, stojąc na zaimprowizowanych trybunach, składali wobec zebranego ludu dokładne relacje z przebiegu rozmów i prac zmierzających do zlikwidowania przesilenia. Te spotkania z masami ludowymi, przed którymi stawali najwyżsi funkcjonariusze państwa — członkowie rządu, stanowiły swego rodzaju formę referendum, do którego co kilka dni odwoływali się ministrowie, otrzymując od ludu aprobatę kroków już podjętych i upoważnienie oraz zachętę do dalszej walki z reakcją. To poparcie narodu, jakim cieszył się premier Gottwald, umożliwiło mu szybkie zlikwidowanie kryzysu i utworzenie w drodze parlamentarnej rządu złożonego z ludzi szczerze oddanych i wiernych sprawie demokracji. Reakcjoniści, sabotażyści i zdrajcy ludu wyszli z tej walki sromotnie pobici.

Nowy rząd wystąpił z programem, w którym zapowiedział utworzenie nowego Frontu Narodowego, oczyszczonego z agentów reakcji. Zapowiedział też opracowanie projektu nowej konstytucji, zarządził nacjonalizację średnich zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 50 robotników, upaństwowienie handlu hurtowego i wywłaszczenie majątków ziemskich powyżej 50 ha. Dalej rząd zapowiedział wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń społecznych oraz pogłębienie

i rozszerzenie współpracy gospodarczej i pogłębienie przyjaźni z państwami słowiańskimi i innymi republikami demokratyczno-ludowymi. Wszystkie te zapowiedzi zostały w ciągu br. spełnione.

Wzmocnienie rządu premiera Gottwalda po wydarzeniach lutowych było wielkim zwycięstwem demokracji nie tylko w Czechosłowacji, lecz stanowiło również sukces żywiołów postępowych w walce z reakcją międzynarodową. Dzięki zwycięskiemu zakończeniu przewrotu partie nowego Frontu Narodowego stworzyły warunki dla przyspieszenia reform społecznych na drodze do socjalizmu i dla usprawnienia akcji zwalczania ośrodków reakcji rodzimej i krajowych agentur reakcji międzynarodowej. Jeszcze większe zbliżenie Czechosłowacji do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej pod hasłem «Wierność za wierność» przyniosło poważne wzmocnienie obozu demokratycznego w Europie. Wreszcie usunięcie żywiołów szowinistycznych od wpływu na życie publiczne naszego sąsiada wpłynęło bardzo korzystnie na proces pogłębiania przyjaźni i współpracy narodów czeskiego i słowackiego z narodem polskim.

Stanisław Trojanowski

DROGA TOWARZYSTW PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Przed laty, w roku 1927 zakładaliśmy w Krakowie pierwsze Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie. Zakładaliśmy je — pomimo, że stosunki obu państw nie były najlepsze, a co gorsza między społeczeństwami toczono jątrzące spory.

Jeżeli też przystąpiliśmy w tym czasie do założenia Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego, i to w Krakowie, gdzie zadrażnienia odzywały się ze szczególną siłą, to stało się to z powodu głębokiego naszego przekonania, że koniecznością dla obu społeczeństw jest znalezienie sposobu dobrego współżycia dla dalszych i szerszych celów.

Prace przygotowawcze do założenia Towarzystwa nie odbyły się bez zgrzytów. Jako jeden z organizatorów zebrania konstytuującego i główny referent otrzymałem przestrogę od grupy studentów, że w razie prowadzenia dalej mych prac doznam największych przykrości, a zebranie zostanie przerwane. Trzeba było dopiero usilnej interwencji ówczesnego kuratora związków młodzieżowych, a znakomitego syna ziemi cieszyńskiej, prof. Romana Dyboskiego, aby usunąć trudności. Ostatecznie zebranie odbyło się, a największym triumfem małej garstki organizatorów był fakt, że w pracach Towarzystwa wzięli udział także i ci, którzy grozili zerwaniem założycielskiego zebrania.

Od tej chwili upłynęły lata. Obok krakowskiego Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego powstały inne podobne Towarzystwa w szeregu miast Polski. Działalność ich rozwijała się rozmaicie, były w niej okresy dobrego rozwoju, a były i okresy zastoju lub marnowania sił na bezowocne szarpaniny. Ale nad całą pracą Towarzystwa ciążyła za-

sadnicza trudność, którą były niewyjaśnione lub wręcz nieszczere wzajemne stosunki obu państw. Doszło wreszcie za ery Becka do takiego pogorszenia stosunków polsko-czechosłowackich, że dalsza praca Towarzystw Polsko-Czechosłowackich stała się niemożliwa. Musieliśmy i w Krakowie zaprzestać naszej działalności. Składając w roku 1938 nasze bogate archiwum na przechowanie gronu osób, którym idee współpracy polsko-czechosłowackiej były stale drogie, a to niezależnie od politycznych wahań sfer kierowniczych obu państw, zaznaczyliśmy w protokóle ostatniego zebrania, że Towarzystwa nie rozwiązujemy, ale zawieszamy jego działalność aż do nastania lepszych czasów. I czasy te nadeszły.

Trzeba było doświadczeń straszliwej ostatniej wojny, trzeba było wspólnego przeżycia okropnej okupacji niemieckiej, trzeba było stwierdzenia na sobie, że Niemcy przynoszą naszym narodom słowiańskim jedną tylko przyszłość: zagładę, trzeba było wyrazu tej prawdy — Oświęcimia, aby znikły pomiędzy Polakami a Czechami i Słowakami ostatnie dzielące ich przeszkody, a najściślejsza przyjaźń i jedność stały się koniecznością i jedyną wspólną drogą.

Uczuciowy i myślowy ten proces zyskał trwałą podstawę w wielkich przemianach politycznych i społecznych, które przyniosły zakończenie wojny. Przez oparcie granic zachodnich o Odrę i Nysę Łużycką Polska zyskała z Czechosłowacją najdłuższą granicę, zbliżyła się do Czechosłowacji geograficznie i geopolitycznie. Wysiedlenie Niemców z naszych Ziem Zachodnich i rubieży Czechosłowacji spoiło nas losem nieodwracalnych przeznaczeń dziejowych. Budowanie wspólnej doli narodów słowiańskich w oparciu o największe państwo słowiańskie, Związek Radziecki, zapewniło naszemu politycznemu życiu jasne i potężne wytyczne. Przemiana naszego życia przez nacjonalizację wielkiego przemysłu w obu państwach, reformę rolną i inne, w obu państwach jednakowe procesy społeczne, gospodarcze i polityczne — dały Polsce i Czechosłowacji mocną podstawę harmonijnego współżycia.

Na tle wielkich procesów rozwinęło się potężne zbliżenie, także i uczuciowe obu społeczeństw. W ten sposób zyskała silną i gorącą podstawę praca naszych odnowionych organizacji odpowiednio zreorganizowanych i zamienionych w Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Dzisiaj, a szczególnie od chwili, kiedy w Czechosłowacji nastały ostatnie doniosłe przemiany polityczne, pracujemy w atmosferze najszczerszego wzajemnego zbliżenia. Potężny prąd serdecznej przyjaźni przenika oba społeczeństwa. Najpiękniejszym jej wyrazem są coraz to liczniejsze odwiedziny i wycieczki naszych czeskich i słowackich braci. Zbliżenie także i uczuciowe naszych narodów otworzyło nowe perspektywy dla pracy Towarzystw Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej na rozległych polach zbliżenia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Pracę tę ułatwiają postanowienia ostatnio zawartych obustronnych umów politycznych, gospodarczych i kulturalnych, które oba państwa zespalają w coraz to silniejszą całość. Dla prac Towarzystw zyskano dalsze trwałe wzmocnienie w oparciu o pracę Komitetu Sło-

wiańskiego w Polsce, tj. o wielką ideę współpracy słowiańskiej. Usilna współpraca łączy również nasze Towarzystwo z innymi podobnymi stowarzyszeniami, z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na czele. Pod tymi hasłami rozwija się dzisiaj praca Towarzystw Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i kroczy w jasną przyszłość.

Walery Goetel

Przewodn. Krak. Oddziału Wojew. Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

PRZYMIERZE NA ZAWSZE I NIGDY JUŻ INACZEJ

Pokój, niepodległość narodowa i państwowa, zabezpieczenie realizacji socjalizmu, oto kamienie węgielne trwałego przymierza polsko-czechosłowackiego. Szeroka współpraca gospodarcza, przynosząca korzyść obu krajom — wzmocni jeszcze bardziej nasz sojusz i naszą przyjaźń. Wymiana dóbr, rozbudowa przemysłu, praca tysięcy pracujących, tysiące maszyn wędrujących z naszych fabryk do Polski, a stamtąd do nas tysiące wagonów surowców — to czynniki niepokonanej siły, które sprowadziły nas na wspólną drogę. W miliardowym bogactwie naszego wspólnego wydobycia surowców i wytwarzania dóbr, które między sobą wymieniamy, zniknął bezpowrotnie dawny brak zaufania z jednej i drugiej strony, dziedzictwo starego świata kapitalistycznego, które raz na zawsze usunęliśmy.

Traktat o wzajemnej pomocy i współpracy gospodarczej z ubiegłego roku jest stosunkiem nowym w całym życiu naszego ludu i jest wynikiem tysiącletniego doświadczenia i nauki z naszych dziejów, jest sprawą pokoju i socjalizmu, do którego zapewnienia dążą i Czechosłowacja i Polska. Nasza współpraca, korzystna dla gospodarki i przemysłu obu państw, prowadzi do wspólnego planowania w dziedzinie rozbudowy przemysłu, rozdziału planów produkcyjnych, budowy nowych fabryk, pomocy w komunikacji i wykorzystania transportu wodnego.

Taka jest nasza wspólna droga dążąca do wzajemnych korzyści gospodarczych oraz podniesienia poziomu życiowego i kulturalnego dzięki obustronnej pomocy, która nie jest ograniczona żadnymi politycznymi lub jakimiś innymi warunkami. Jest ona otwarta i szczera, pozbawiona jakichkolwiek ubocznych względów i zmierza wyłącznie do tego, aby służyć odbudowie pokojowej i rozwojowi gospodarki obu krajów. Obie strony występują tu jako współpracownicy, którzy pomagają sobie wzajemnie radą i pomocą. Wyniki tego współdziałania oznaczają trwały wkład w gospodarkę obu krajów, jeżeli chodzi o budowę i rozszerzenie przemysłu, podwyższenie poziomu technicznego i produkcji, ulepszenie organizacji wytwórczej i handlowej lub o rozwój dróg i urządzeń komunikacyjnych.

W celu uzgodnienia rozwoju przemysłowego w obu krajach przemysły obu państw będą koordynować swe plany produkcyjne i zmierzać do podziału planów produkcyjnych, zwłaszcza w dziedzinie produkcji kluczowej. Dzięki podziałowi planów produkcyjnych osiągniemy wielki rozmiar produkcji określonego gatunku towarów na potrzeby obu państw i dojdziemy do zapewnienia produkcji w zwiększonym rozmiarze przy istotnym obniżeniu kosztów produkcyjnych i cen. Wielkie zadania inwestycyjne będą rozdzielane między oba państwa, aby nowe dziedziny produkcyjne nie były budowane w obu państwach równocześnie. Uchronimy się od inwestycji niecelowych i kosztownych, gdyż powstająca zdolność produkcyjna jednego państwa wystarczy i na pokrycie potrzeb drugiego. W ten sposób stopniowo łatwiej zastąpimy przedwojenny niemiecki potencjał przemysłowy zaopatrujący państwa słowiańskie przed wojną, własną produkcją polską i czechosłowacką. W tym zakresie już w tym roku zostaną osiągnięte znaczne wyniki.

Inną ważną formą współpracy jest wspólna budowa przedsiębiorstw przemysłowych w ten sposób, że obie strony wezmą udział w inwestycjach w określone przedsiębiorstwa, a potem w tym stosunku podzielą się jego wyrobami, przy czym przedsiębiorstwo stanowić będzie własność tej strony, na której terytorium będzie się znajdować, wkład zaś drugiej strony będzie pokrywany przez dostawy z odnośnego przedsiębiorstwa. Po zawarciu umowy o budowie elektrowni w Nowych Dworach nastąpią wkrótce dalsze projekty dotyczące strony polskiej i czechosłowackiej.

Poważne usługi wzajemne oddaje pomoc techniczna przy budowie nowych przedsiębiorstw, wymiana doświadczeń technicznych, udzielanie licencji, współpraca biur konstrukcyjnych, instytutów badawczych, wspólne postępowanie przy normalizacji wyrobów i wymiana literatury fachowej. W ten sposób wytworzyła się dla nas taka atmosfera bezwzględnego zaufania, której nikt nie naruszy.

Jest oczywiste, że przy tak bliskiej współpracy wzrośnie nadzwyczajnie wzajemna wymiana towarów, jej zaś rozmiar w przyszłej pięciolatce przewiduje się już teraz w przybliżeniu na 800 milionów dolarów po stronie przywozu i wywozu. Dla strony polskiej największe znaczenie mają dostawy płynące z umowy inwestycyjnej, według której Czechosłowacja dostarczy Polsce w ciągu 5 lat urządzeń fabrycznych, czym przyczyni się wydatnie do odbudowy przemysłu polskiego, zniszczonego przez wojnę, oraz do dalszego uprzemysłowienia Polski. Dostarczone będą mianowicie wielkie urządzenia dla kopalń i hut, dla przemysłu energetycznego i innych, samochody osobowe i ciężarowe, traktory, maszyny rolnicze, urządzenia telekomunikacyjne, maszyny tekstylne, dla wyrobu papierosów, i in.

Przemysł czechosłowacki korzysta już teraz w znacznej mierze z polskich dróg komunikacyjnych, a po uzgodnieniu taryf kolejowych, rzecznych i przeładunkowych wzrośnie jeszcze bardziej tranzyt towarów czechosłowackich przy przywozie i wywozie przez polskie koleje, rzeki i porty.

Ta oto współpraca ekonomiczna i podział czynności gospodarczych

będą się kierować zasadą optymalnego gospodarowania i produkowania, jak i naturalnymi warunkami gospodarczymi i technicznymi, albowiem tylko w ten sposób przyspieszymy nasz wspólny rozwój gospodarczy i podniesiemy jak można najwyżej poziom życia ludu pracującego naszych bratnich narodów. Wierzymy z pewnością, że nasza współpraca przyczyni się nie tylko do dobrobytu gospodarczego naszego ludu, ale i do rozwoju gospodarczego całej Europy środkowo-wschodniej. Ta część Europy, która w przeszłości była gospodarczo eksploatowana a politycznie terroryzowana przez Niemców, zdąża obecnie pod opieką Związku Radzieckiego i przy jego skutecznej pomocy gospodarczej do rozwoju, jakiego dotychczas nigdy nie mogła się spodziewać.

Ta więc nasza współpraca gospodarcza z Polską będzie wzajemni wzrastać i wszystko dowodzi, że w przyszłości zmieni się w sojusz gospodarczy. Taka jest i musi być linia naszej polityki gospodarczej, ponieważ stanowi to rękojmię naszego bezpieczeństwa, oraz umożliwia zapewnienie niezawisłości politycznej i narodowej naszych krajów i narodów, jak i zwycięstwa socjalizmu.

Augustyn Kliment
Minister Przemysłu Czechosłowacji

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A POLSKĄ

Zwycięstwo ZSRR w wojnie przeciwko faszyzmowi niemieckiemu umożliwiło, aby w Europie środkowej i południowo-wschodniej lud oswobodzony ujął władzę w swoje ręce i rozpoczął budowanie swoich państw na zasadach demokracji ludowej. Aby budowanie to było zabezpieczone przeciw ewentualnym atakom zewnętrznym, państwa demokracji ludowej zawierają ze swym potężnym obrońcą Związkiem Radzieckim oraz wzajemnie między sobą traktaty o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Charakterystyczną cechą tych traktatów jest to, że bywają one uzupełniane umowami handlowymi oraz umowami o współpracy gospodarczej. Jest to wyrazem przekonania, że traktaty sojusznicze są trwałe tylko wtedy, jeżeli posiadają podłoże w postaci zgodności interesów gospodarczych ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z niej wypływają. Wtedy mianowicie istnieje pewność, że lud obu krajów stoi za traktatem sojuszniczym i że wypełnienie tegoż leży przede wszystkim w jego interesie. Dlatego traktaty sojusznicze między krajami ludowo-demokratycznymi posiadają odmienny charakter aniżeli umowy, które w tej dziedzinie zawierały przed wojną, lub sojusze, jakie dziś zawierają między sobą państwa kapitalistyczne.

Pierwszym krokiem na drodze do współpracy gospodarczej dwu krajów ludowo-demokratycznych bywa długoterminowa umowa handlowa. Taką umowę handlową mogą zawierać między sobą skutecznie tylko państwa o gospodarce planowej, ponieważ tylko plan może okre-

ślić na kilka lat naprzód rzeczywiste potrzeby przywozu i możliwości wywozu. Z drugiej strony właśnie system umów długoterminowych zabezpiecza odporność każdego państwa ludowo-demokratycznego przeciw wstrząsom i kryzysom świata kapitalistycznego.

Jednak przez długoterminową umowę handlową nie wyczerpują się ani w przybliżeniu wszystkie możliwości stosunków gospodarczych między dwoma państwami ludowo-demokratycznymi. Dalszym stopniem jest wszechstronna współpraca we wszystkich dziedzinach gospodarki, która w swojej rozwiniętej fazie okazuje się w postaci wzajemnego dostosowywania planów produkcyjnych według wspólnych potrzeb gospodarczych państw sprzymierzonych.

Wszystkie te zasady były w pełnej mierze realizowane w stosunkach między Czechosłowacją a Polską. Po zawarciu traktatu o przyjaźni i pomocy wzajemnej wiosną r. 1947 doszło w lecie tegoż roku do podpisania długoterminowej umowy handlowej i umowy o współpracy gospodarczej. Umożliwił to fakt, że Polska już w tym okresie pracowała nad wypełnieniem trzyletniego planu gospodarczego, Czechosłowacja zaś dwuletniego. Umowa handlowa została zawarta na 5 lat i przewidywała zasadniczy rozwój wymiany towarowej między oboma sąsiadującymi państwami sojuszniczymi, których stosunki handlowe były do tej pory bardzo słabe. Podstawową jej częścią jest umowa o czechosłowackich dostawach inwestycyjnych dla Polski, które mają przyjść z pomocą odbudowie przemysłu polskiego i których wartość ma osiągnąć w ciągu 5 lat kwotę 7 i pół miliarda koron czs. Trwałe ustalenie tych dostaw jest wygodne i dla Czechosłowacji, ponieważ pozwala jej zamieścić produkcję dóbr inwestycyjnych dla Polski w swym długoterminowym planie gospodarczym. Zwiększenie wymiany towarowej według nowej umowy handlowej przyniosło już obecnie obu stronom znaczną korzyść. Podczas gdy w ciągu pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku Polska wywiozła do Czechosłowacji towarów wartości tylko 267 milionów koron cz., tegoroczny jej wywóz w tym samym okresie zwiększył się na 1.212 milionów koron cz. W jeszcze bardziej wyraźny sposób wzrósł wywóz czechosłowacki do Polski: ze 125 milionów koron cz. na 1.585 milionów koron cz. Przy tym obie strony otrzymują w ramach wymiany towarowej produkty, które mają dla ich gospodarki szczególne znaczenie. Czechosłowacja wywozi do Polski oprócz dóbr inwestycyjnych zwłaszcza obuwie, surowce i fabrykaty ceramiczne, materiał walcowany i wysokiej jakości produkty przemysłu metalurgicznego. Z drugiej strony Polska wywozi do Czechosłowacji węgiel kamienny, cynk, niektóre produkty spożywcze oraz produkty przemysłu chemicznego. Udział wyrobów przemysłowych w polskich dostawach dla Czechosłowacji stale się powiększa, a rozwój ten będzie się podnosił wraz z rosnącą rozbudową przemysłu polskiego.

Oprócz umowy o wymianie towarowej współpraca między Czechosłowacją a Polską dotyczy jednak i wielu innych działów gospodarczych obu państw. Jednym z ważnych układów jest zwłaszcza współpraca w dziedzinie komunikacyjnej. Czechosłowacja, która inaczej nie ma naturalnego dostępu do morza, chętnie widzi możność korzystania z pol-

skich portów i arterii rzecznych dla transportu wodnego swych towarów. Z drugiej strony przemysł czechosłowacki pomoże przy rozszerzerzeniu pojemności portów polskich i innych urządzeń transportowych. Także transport tranzytowy przez terytorium czechosłowackie jest dla Polski bardzo wygodny i umożliwia jej stosunki z licznymi państwami. Współpraca gospodarcza daje jednak obu państwom jeszcze inne możliwości. Widzimy to na przykład przy budowie elektrowni w Nowych Dworach. Czechosłowacja pomaga Polsce swymi dostawami maszyn, a Polska za to zapewnia jej, że połowa prądu z tej elektrowni będzie kierowana do Czechosłowacji. Aby lepiej opanować i w pełni zużytkować wszystkie możliwości wzajemnego wzmocnienia gospodarki obu krajów sprzymierzonych, został utworzony naczelny organ, mający koordynować wszystkie te czynności — Rada Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej. Obie sesje Rady — marcowa w Pradze i sierpniowa w Warszawie — przyniosły bardzo pozytywne wyniki. Przystąpiono już do konkretnych przygotowań podziału programów produkcyjnych w wielkim stylu i ułożono się co do poczynienia wysiłków, by całkowity zasięg wymiany towarowej w r. 1953 osiągnął kwotę 9—10 miliardów koron cz.

Myślę, że mamy prawo powiedzieć, iż współpraca czechosłowacko-polska na polu gospodarczym i handlowym przez swą objętość i zasięg jest ogromnym czynem pionierskim. Jestem przekonany, że pod wielu względami może być ona wzorem także dla wzajemnej współpracy wszystkich republik ludowo-demokratycznych. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest dogodne położenie geograficzne obu państw oraz fakt, że ich gospodarka już obecnie uzupełnia się pod wielu względami. Doświadczenie wynikające ze złych stosunków między rządzącymi klikami w przedwojennej Polsce i Czechosłowacji uczy nas, że wszystkie te możliwości mogą być wykorzystane tylko wtedy, jeśli w obu państwach istnieje ustrój ludowo-demokratyczny i jeżeli Czechosłowacja i Polska prowadzą gospodarkę planową. Jestem przekonany, że korzyści gospodarcze, które przynosi szeroko zakreślona współpraca Czechosłowacji i Polski ludowi obu państw — a przyniesie jeszcze wiele więcej — bardziej jeszcze wzmocni przyjaźń ich narodów.

Dr Antoni Gregor
Minister Handlu Zagranicznego Czechosłowacji

POLSKO-CZECHOSŁOWACKA WSPÓŁPRACA EKONOMICZNA

Zawarty w marcu 1947 r. między Polską a Czechosłowacją traktat o przyjaźni i pomocy wzajemnej zapoczątkował pomyślnie rozwój stosunków gospodarczych między obu państwami. W lipcu 1947 r. podpisana została m. in. «Konwencja o zapewnieniu współpracy gospodarczej», w której wstępie stwierdzono, iż obie strony świadome są tego:

«że doświadczenia dziejowe narodów obu państw wskazują im na konieczność ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach,

że ścisła współpraca będzie mieć dobroczynny wpływ na wzrost twórczej siły obu państw i na dobrobyt ich ludności,

że współpraca taka spotęguje zdolność obu państw do rozwinięcia stosunków gospodarczych z państwami trzecimi i wniesie dzięki temu nowe, pozytywne elementy do gospodarstwa międzynarodowego,

że całą współpracę zapewnić można jedynie w oparciu o ścisłe normy prawne i o należycie zorganizowany aparat».

Konwencja Polsko-Czechosłowacka, stanowiąca cykl porozumień obejmujących wszystkie dziedziny życia gospodarczego, stworzyła nowy typ umowy, nie mający precedensów w dotychczasowych międzynarodowych stosunkach gospodarczych. W tym samym czasie, w lipcu 1947 r., powstał tzw. plan Marshalla, godzący w suwerenność państw europejskich i w ich rozwój ekonomiczny, a podporządkowujący całe ich życie gospodarcze interesom Stanów Zjednoczonych. Lipcowy traktat o współpracy ekonomicznej, zawarty między Polską i Czechosłowacją, wykazał natomiast, jak może i powinna wyglądać konstruktywna i pozytywna współpraca dwóch państw przy jednoczesnym uszanowaniu ich pełnej niezależności gospodarczej i politycznej.

Pierwsze efekty tej współpracy dała wymiana towarowa. Od roku 1937 zaznaczał się w stosunkach handlowych obu państw stały spadek obrotów. W ostatnich 2 latach przedwojennych obrót towarowy polsko-czechosłowacki wynosił: w 1937 r. — 18,1 milionów dolarów, w 1938 r. 15,8 milionów dolarów. W roku 1946 wymiana towarowa polsko-czechosłowacka była minimalna: wynosiła ona w sumie 6,4 milionów dolarów. Rok 1947, pierwszy rok działania układu o wymianie towarowej, przyniósł już znaczny wzrost wzajemnych obrotów i zamknął się sumą 23,3 milionów dolarów, stawiając Polskę na 19-tym miejscu wśród kontrahentów Czechosłowacji. Rok bieżący przyniósł dalsze ożywienie wzajemnych stosunków handlowych, dając za pierwsze półrocze obrót w wysokości 42,4 milionów dolarów, przy czym w eksporcie czechosłowackim Polska zajęła 3-cie miejsce po ZSRR i Jugosławii; w eksporcie polskim zaś Czechosłowacja zajęła miejsce drugie.

Polsko-czechosłowacki obrót towarowy nie może być traktowany na równi z międzypaństwowymi transakcjami handlowymi w ramach normalnych umów. Zasadniczą koncepcją tego obrotu jest dążność do wzajemnych dostaw, obejmujących przede wszystkim artykuły deficytowe, względnie artykuły potrzebne obu państwom do zrealizowania ich planów gospodarczych. Polska jest w stanie pokryć zapotrzebowanie Czechosłowacji w zakresie pewnych surowców (węgiel, cynk), a ponadto dzięki sąsiedztwu z nią, może podjąć się specjalnego eksportu — energii elektrycznej, potrzebnej w wielkich ilościach wzrastającemu stale przemysłowi czechosłowackiemu. Obok tych zasadniczych pozycji polskiego eksportu ważny jest dla Czechosłowacji — ze względu na jej trudności aprowizacyjne — polski eksport artykułów spożywczych, głównie jaj, mięsa, ryb i różnego rodzaju konserw. W zamian za to Polska otrzymuje przede wszystkim maszyny i urządze-

nia przemysłowe, oraz surowce ceramiczne, z artykułów konsumcyjnych zaś głównie obuwie.

Współpraca gospodarcza między Polską a Czechosłowacją nie ogranicza się jednak do normalnej wymiany towarowej: ma ona zakres znacznie szerszy i polega na jak najściślejszym współdziałaniu obu państw w celu szybkiej odbudowy zniszczeń wojennych. Współdziałanie to uregulowane zostało przez układ inwestycyjny, na podstawie którego Czechosłowacja podjęła się wykonania wielkich inwestycyj dla przemysłu polskiego, wartości 150 milionów dolarów, a to w ciągu 5 lat od jego podpisania. Inwestycje te obejmują różnego rodzaju obrabiarki, urządzenia dla przemysłu górniczego, hutniczego, chemicznego, skórzanego i innych, a dalej urządzenia energetyczne, dźwigi dla portów polskich, maszyny rolnicze, traktory, samochody.

Obok wzajemnej wymiany towarowej najważniejszym odcinkiem współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej jest ścisła współpraca przemysłów obu państw. Głównym jej zadaniem jest opracowywanie planu podziału produkcji, tak, aby w miarę możności oba państwa mogły się w tej dziedzinie wzajemnie uzupełniać, nie zwracając swoich wysiłków w kierunkach niepotrzebnych. Dalszym zadaniem tej współpracy jest ustalenie w przemysłach obu krajów wąskich przekrojów i opracowywanie wzajemnej pomocy przy ich przezwyciężaniu, następnie realizacja budowy wspólnych obiektów przemysłowych na terytoriach obu państw, a wreszcie wymiana fachowców, kwalifikowanych sił roboczych, a w razie potrzeby także niewykwalifikowanych. Współpraca przemysłowa, regulowana przez liczne komitety branżowe, dała ostatnio swój pierwszy większy realny wynik, którym jest rozpoczęcie wspólnej budowy wielkiej elektrowni w Nowych Dworach koło Oświęcimia. Ponadto dokonuje się regularnej wymiany doświadczeń między przemysłami obu państw.

W dziedzinie komunikacji współpraca polsko-czechosłowacka dokonała zasadniczego przewrotu. Towary czechosłowackie kierowane dotychczas ku portom niemieckim, zaczynają masowo korzystać z tranzytu przez porty polskie, do czego w dużej mierze przyczyniają się: dogodna droga przez Polskę (zarówno lądowa jak i wodna), oraz ustanowienie związkowej taryfy przewozowej na trasie od granicy polsko-czechosłowackiej do portów polskich na Bałtyku. W Szczecinie powstała czechosłowacka wolna strefa portowa. Poza tym omawia się ważne dla obu państw zagadnienie budowy kanału Odra—Dunaj. Z drugiej strony cały tranzyt polski na południe i południowy zachód kierowany jest przez Czechosłowację.

Także i na innych odcinkach życia gospodarczego — na odcinkach rolnictwa, finansowym, nauk technicznych, planowania i statystyki — Czechosłowacja i Polska wspólnie realizują zadania, jakie stawia przed nimi zawarta w ubiegłym roku konwencja. Instytuty naukowo-badawcze obu państw współpracują ściśle ze sobą; we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego następuje wymiana fachowców i praktykantów.

Wielkiej wagi wypadki polityczne, które w lutym br. ugrunto-

wały w Czechosłowacji zwycięstwo demokracji ludowej, stworzyły podstawę do dalszego rozszerzania polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych. Zaczynają się realizować słowa ministra przemysłu i handlu RP ob. H. Minca, który na posiedzeniu Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej w marcu bieżącego roku w Pradze oświadczył: «Jeżeli pierwszy etap naszych stosunków gospodarczych był etapem współpracy, to wydaje mi się, że najodpowiedniej będzie nazwać drugi etap naszych stosunków etapem ścisłego sojuszu gospodarczego».

W sumie stwierdzić należy, że współpraca gospodarcza daje nie tylko ogromne korzyści obu stronom zainteresowanym, lecz także stanowi wielki wkład w dzieło odbudowy pokoju światowego.

Józef Mayen-Szadziewicz
I Sekretarz Ambasady RP w Pradze

SZEŚĆSETLECIE UNIWERSYTETU KAROLA W PRADZE

Jubileusz Uniwersytetu Karola w Pradze, najstarszej wszechnicy w Europie środkowej, obchodzony w bieżącym roku wielkich rocznic historycznych, przypomina narodowi czeskiemu nie tylko jeden z najważniejszych momentów w jego rozwoju kulturalnym. Wszechnica praska jest bowiem ściśle związana z całym życiem narodu; kolejne epoki jej rozwoju i upadku wiążą się z analogicznymi momentami całej historii czeskiej.

Do założenia uniwersytetu doszło w chwili największego rozkwitu Czech średniowiecznych i spowodowało dalsze wzmocnienie ich znaczenia. Praga staje się jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych w całej Europie, promieniującym na kraje sąsiednie i przyciągającym do Czech wielkie prądy kultury europejskiej, przede wszystkim pierwsze przejawy renesansu włoskiego. Uniwersytet staje się mocnym bodźcem dla czeskiej kultury narodowej. Wspaniała literatura w języku narodowym, architektura i sztuki plastyczne, rozwijające się w Czechach w czasach mądrych i rozważnych rządów Karola IV, są ściśle związane z życiem uniwersytetu. Nie tylko cały szereg książek naukowych, ale i najwspanialszy poemat czeskiej literatury gotyckiej, poświęcony opiekunce uczonych, więc profesorów i scholarów uniwersyteckich, św. Katarzynie, zrodziły się prawdopodobnie w podniosłej atmosferze wszechnicy praskiej. Stąd wychodzi, już po śmierci jej założyciela, pobudka do wzmocnienia świadomości narodowej, reformy kościelnej jak i rewolucji społecznej, w postaci ruchu zapoczątkowanego przez mistrza Jana Husa i przez szereg profesorów praskich, którzy stoją na czele ruchu husyckiego.

Walki religijne, które stanowią najważniejszy składnik historii czeskiej następnych stuleci, nie sprzyjają rozwojowi nauk i umiejęt-

ności, ale nawet w tych warunkach uniwersytet praski daje czeskiej kulturze narodowej szereg wybitnych postaci uczonych i poetów. Tragiczne są losy Uniwersytetu Karola w chwili katastrofy dziejowej narodu czeskiego po klęsce pod Białą Górą (1620). Ostatni rector magnificus, wybitny lekarz Jan Jessenius, ginie na szafocie jako ofiara nie tylko swego udziału w rewolucji antyhabsburskiej, lecz i własnych rewolucyjnych eksperymentów naukowych. Długi czas potem uniwersytet milczy, tak jak nie rozwija się także niemal cała kultura czeska.

Pod koniec wieku XVIII, gdy naród czeski odradza się ku nowej pełni życia, uniwersytet od razu zajmuje wybitne miejsce w ruchu odrodzenia. Co prawda, pozycja języka czeskiego w programie naukowym uniwersytetu jest na początku nader skromna, ograniczając się niemal tylko do jednej katedry języka czeskiego, ale studenci, którzy tu przychodzą z prowincji czeskiej, stają się apostołami nowego czeskiego poczucia narodowego, krzewicielami myśli odrodzenia. Czeski ruch studencki wzrasta i zyskuje na sile i energii, nawiązuje stosunki z bratnimi narodami słowiańskimi, entuzjazmuje się polskim powstaniem listopadowym, daje literaturze czeskiej pierwszego wielkiego poetę, K. H. Máchę, a wreszcie staje do otwartego boju z uciskiem narodowym i społecznym. W pamiętnym roku 1848 studenci wszechnicy Karola budują barykady i z bronią w ręku przeciwstawiają się reprezentantowi absolutyzmu i wstecznictwa, generałowi Windischgrätzowi. Ich szlachetny poryw kończy się, jak tyle innych w całej Europie, klęską doczesną, więzieniem i wygnaniem. Energia obudzona przez garstkę studentów entuzjastów jednak nie znika i w drugim dziesiątku lat po pamiętnej rewolucji praskiej doprowadza w pełni już odrodzony naród czeski do dalszych sukcesów. Naród ten na swej drodze wzwyż już się nie dał zatrzymać.

Wtedy nadchodzi także chwila pełnego unarodowienia wszechnicy, do którego dochodzi w drugiej połowie stulecia przez podział uniwersytetu na czeski i niemiecki. Nauka czeska ma odtąd swój samodzielny warsztat pracy, obok niej jednak pozostaje nadal zażarty wróg, który jeszcze nieraz daje się narodowi czeskiemu we znaki: uniwersytet niemiecki, siedziba pangermanizmu.

Zaraz na początku nowego rozwoju uniwersytetu czeskiego pojawia się też wybitna postać naukowca i myśliciela, najwybitniejszego reprezentanta uniwersytetu praskiego po Janie Husie, Tomasza Masaryka. Profesor Masaryk nie tylko podnosi od razu naukę czeską na poziom europejski, lecz iześrodkowuje naokoło siebie i uniwersytetu elitę umysłową narodu i nadaje w ten sposób pracy uniwersyteckiej kierunek, daleko przekraczający zakres normalnych zajęć naukowych. Z katedry uniwersyteckiej prowadzi on teraz dalej odwieczny bój narodu czeskiego i doprowadza go do szczęśliwego zakończenia przez uzyskanie niepodległości w r. 1918.

Rola obronna uniwersytetu jednak jeszcze nie jest skończona. Po zaborze Czech przez Niemcy hitlerowskie w r. 1939 z uniwersytetu wychodzi pierwszy sygnał oporu w postaci potężnych manifestacji młodzieży. Rozstrzelanie wielu studentów czeskich, wywiezienie innych do



PROF. DR ZDENĚK NEJEDLÝ
czechosłowacki minister szkolnictwa, nauk i sztuk,
prezes Słowiańskiego Komitetu Czechosłowacji

obozu koncentracyjnego, oraz zamknięcie wszystkich wyższych uczelni czeskich, są pierwszymi aktami rozbestwionego terroru hitlerowskiego. Uniwersytet Karola więc i w tym momencie odegrał zaszczytną rolę dziejową. Nie dziw, że z grona jego profesorów wybrano w chwili wybuchu rewolucji praskiej w maju 1945 r. prezesa rewolucyjnej Rady Narodowej Alberta Pražáka, podczas gdy równocześnie inny z jego profesorów, uczeń Masaryka, Zd. Nejedlý obok Beneša przygotowywał w emigracji nowe warunki bytu wskrzeszonego po raz drugi państwa czechosłowackiego.

W ramach wspomnień jubileuszowych trzeba też przynajmniej pokrótce wspomnieć o węzłach, które uniwersytet praski łączą z narodem polskim. Długi szereg Polaków, studiujących na uniwersytecie praskim, powstanie wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, udział Polaków w ruchu husyckim, natchnienie i pomoc kulturalna, którą studenci czescy czerpali z bratniej Polski w czasach odrodzenia narodowego, pierwiastek rewolucyjny, ożywiający praskie życie studenckie pod wpływem powstań polskich, ciągła współpraca uczonych polskich i czeskich, przede wszystkim w czasach działalności Masaryka, wreszcie powstanie katedry języka i literatury polskiej w r. 1923, objętej przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, M. Szyjkowskiego[1]) to wszystko przedstawia bardzo poważne pozycje w stosunkach dwu bratnich narodów. Toteż obok szerzenia i wzmacniania kultury narodowej dalsze pogłębianie i szerzenie współpracy kulturalnej z bratnią Polską należy do najpoważniejszych i długą tradycją uświęconych zadań starej, ale już tyle razy odrodzonej wszechnicy praskiej.

Dr Karol Krejčí
Profesor Uniwersytetu Karola

LEOŠ JANÁČEK

Muzyka czechosłowacka znana jest w Polsce głównie z utworów Fryderyka Smetany i Antoniego Dvořáka. A jednak jest obok tych dwu genialnych reprezentantów twórczości czeskiej kompozytor trzeci, który wielkością swych dzieł potrafił sobie zyskać rozgłos światowy. Jest nim Leoš Janáček. U nas twórczość jego jest mało znana. (W zeszłym roku wykonano jego «Laskie tańce» w Filharmonii krakowskiej). A szkoda, bo artysta ten ma w dorobku osiągnięcia wspaniałe. Na rok bieżący przypada dwudziesta rocznica jego zgonu, wobec czego należy podać o nim kilka szczegółów.

Leoš Janáček jest synem ziemi morawskiej — a to nie tylko ze względu na swoje miejsce urodzenia (urodził się 3 lipca 1854 w Hukwaldach koło Przybora), ale głównie przez cały swój dorobek twórczy. W twórczości jego znalazła odbicie melodyka i rytm jego ziemi rodzinnej, jej ludzi i przyrody. Dalszym ogniwem łączącym go z ziemią

---

[1]) W r. 1945 rząd czechosłowacki utworzył drugą katedrę polonistyczną, którą objął autor niniejszego artykułu, prof. Krejčí. *Red.*

morawską, jest jego praca zawodowa. Był on znakomitym pedagogiem muzycznym — a miejscem jego działalności były przeważnie Morawy, głównie zaś Berno. Przyczynił on się znacznie do rozwoju życia muzycznego tego kraju. Wreszcie — Janáček był wybitnym znawcą folkloru morawskiego.

Dźwiękowe pierwiastki otaczającego go życia znalazły w jego twórczości wyraz bardzo oryginalny. Z pasją obserwował on głos człowieka, jego melodykę, zmieniające się zabarwienie i natężenie przy różnych stanach psychicznych. Od człowieka przerzucił się na całą przyrodę; notował sobie dźwięki zwierzęce, śpiew ptaków, szum lasu a nawet hałas ulicy. W tych urywkach melodii umiał następnie znaleźć tysiące motywów, przez które mógł wyrazić każdą swoją myśl, uczucie i nastrój. Doszedł on do przekonania, że w prawdziwej sztuce ma większe znaczenie bezpośrednia inspiracja, niż tradycja kulturalna. Wcześnie wobec tego stanął w opozycji do prądu neoromantycznego i poszedł swoją własną drogą, pełną trudności, wymagającą długotrwałej walki o uznanie (przez 14 lat np. musiał walczyć o wystawienie swej opery «Její pastorkyně» na scenie Teatru Narodowego w Pradze; ale gdy to osiągnął, od razu stał się kompozytorem, którym zainteresował się świat).

Pod względem formalnym Janáček był realistą. Wewnętrznie jednak był mistykiem — proces twórczy był dla niego momentem ekstazy. Połączenie tych dwu czynników przyniosło w rezultacie wybitną oryginalność jego twórczości.

Jego nadzwyczajny talent odzwierciedlał się w wielkiej rozpiętości stylu jego utworów i w różnorodności form muzycznych. Największym jego osiągnięciem artystycznym są opery. Napisał ich dziewięć. W pierwszym rzędzie trzeba tu wymienić operę «Její pastorkyně»[1]). Charakterystyczne dla niej są krótkie motywy muzyczne, krótkie a pełne treści fragmentaryczne akcenty, gwałtowna dramatyczność, a zarazem — głęboki liryzm. Janáček świadomie przeciwstawił się ogólnie uznawanej reformie operowej Wagnera i wytworzył nowy typ opery. A przy tym każda z nich to inny świat, inny problem ideowy i techniczny. W operze «Výlety páně Broučkovy» (wycieczki p. B. na księżyc i do XV stulecia), ośmieszył egoistę, człowieka leniwego, który krytykuje społeczeństwo a sam nic nie robi. Problem zdrady jest tematem opery «Káťa Kabanová». «Příhody Lišky Bystroušky» są wyrazem umiłowania przyrody. Ludzie są w tym utworze wyraźnie usunięci na drugi plan; Janáček odtworzył tu życie leśne z całym jego pięknem i bogactwem. Temat do dalszej opery znalazł w dramacie Karola Čapka «Věc Makropulos», w którym zajmuje się on problemem przedłużenia życia człowiekowi na kilka wieków.

Obok oper pozostawił Janáček w swej spuściźnie wiele pieśni na chóry, artystyczne opracowania kilkudziesięciu pieśni ludowych, kantaty, utwory kościelne, sonatę skrzypcową, utwory fortepianowe i kameralne. Na specjalną uwagę zasługują wreszcie jego utwory symfo-

---

[1]) «Jej pasierbica».

niczne. Na wzór «Słowiańskich tańców» Dvořáka napisał «Laskie tańce», w których wyśpiewał swoje wspomnienia z kraju rodzinnego. Pod bezpośrednim wrażeniem pieśni ludowych powstała jego z czterech części składająca się Suita. Tematem ballady «Šumařovo dítě» był mały utwór poetycki Svatopluka Čecha, w którym wyraźnie zarysowują się tendencje socjalne. Bardzo ciekawym utworem jest wreszcie «Symfonietta», w której odbiło się jego ekstatyczne podejście do tematu. Janáček zaczynał często pisać, nie zastanawiając się nad formą zewnętrzną i pozwalał się unosić swej wspaniałej fantazji. Typowym tego przykładem jest wymieniona «Symfonietta». Jest to utwór składający się z pięciu części, z których każda ma inny charakter orkiestralny i inną obsadę.

*

Dla nas, Polaków, szczególnie ciekawy jest stosunek Janáčka do Słowiańszczyzny. Specjalną jego sympatią i zainteresowaniem cieszyła się Rosja. Czterokrotnie odwiedził on ten kraj, podziwiał jego muzykę ludową, śpiew kościelny, utwory kompozytorów rosyjskich; do wielu utworów zaczerpnął temat z literatury rosyjskiej. Jednym z wyrazów hołdu dla tej ziemi jest napisanie opery «Z mrtvého domu» według powieści F. M. Dostojewskiego. Jest to opera współczucia i miłości bliźniego. «Taras Bulba» to rapsodia słowiańska, w której Janáček opiewa bohatera ukraińskiego, znanego z noweli Gogola.

Liczne są jednak również ślady jego stosunków z Polską. Już w czasie swojej młodości korespondował z Fr. L. Hovorką ze Lwowa i za jego pośrednictwem utrzymywał kontakt z Polską. W r. 1886, gdy był dyrygentem i kierownikiem berneńskiej «Besedy», zaprosił do Berna młodziutkiego, bo 9 lat wówczas liczącego, wirtuoza Józefa Hofmanna z Warszawy. Koncerty jego odbyły się w Bernie 14 i 21 listopada 1886. Razem z nim przyjechał do Berna i dyrygował koncertem C-dur Beethovena jego ojciec Kazimierz Hofmann. Janáček musiał znać również sztukę polską — jego «Ojcze nasz» powstał bowiem podobno pod wpływem cyklu obrazów Juliusza Kossaka. Dowodem jego bliskich stosunków z Polską jest wreszcie fakt, że proponowano mu stanowisko dyrektora konserwatorium warszawskiego.

*

Leoš Janáček zmarł 12 sierpnia 1928 roku. Pozostawił on bardzo bogatą spuściznę muzyczną. Ale nie jest ona jeszcze całym owocem jego życia. Janáček jest twórcą tradycji muzycznej Moraw, swego kraju rodzinnego. W roku obecnym mija dwadzieścia lat od jego śmierci. Morawy wyraziły mu swoją wdzięczność przez urządzenie poświęconego mu festiwalu muzycznego. Najtrwalszym zaś pomnikiem jego wielkości będzie nowe konserwatorium berneńskie jego imienia. Janáček zorganizował pierwszą szkołę muzyczną w tym mieście. Obecnie powstała tam druga (po Pradze) w Czechosłowacji akademicka instytucja muzyczna. Niechaj będzie ona hołdem dla wielkiego człowieka, którego imię nosi!

Władysław J. Urbańczyk

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

CZECHOSŁOWACJA WSPÓŁCZESNA

a) DANE GEOGRAFICZNO-STATYSTYCZNE

Na południowy zachód od Polski leżą kraje czeskie: bardziej ku zachodowi właściwe Czechy (Čechy), a na wschód od nich, bliżej zatem ku Polsce, Morawy (po czesku Morava, ale po polsku lepiej Morawy, gdyż nazwę Morawa nosi także rzeka, oddzielająca kraj Morawy od Słowacji). W kierunku południowo-wschodnim od Moraw, a na południe od Polski (oddzielona od niej pasmem Beskidów) rozciąga się Słowacja [1]).

Czechosłowacja zajmuje obecnie obszar 127.824 km², podczas gdy w r. 1938 mierzyła 140.508 km². W r. 1945 odstąpiła ZSRR Zakarpacką Ukrainę zgodnie z życzeniem zamieszkującej ten kraj ludności ukraińskiej.

Czechosłowacja ma pięciu sąsiadów: Polskę, z którą posiada najdłuższą, w większości naturalną granicę (wyjątek stanowi granica umowna na Śląsku Cieszyńskim) długości 1.292 km, dalej z ZSRR — 98 km, z Niemcami — 815 km, z Austrią — 549 km i z Węgrami — 688 km. Granica z Niemcami jest naturalna — górska, z Austrią i Węgrami przeważnie umowna lądowa, w małej tylko części rzeczna. Łączna długość granic Czechosłowacji wynosi obecnie 3.541 km.

Do chwili wejścia w życie konstytucji z 9 maja 1948 r. Czechosłowacja zachowywała swój dawny (z r. 1927) podział na kraje (země):

1. Kraj Czeski, obsz. 52.062 km², ludn. (1946) 5,645,775, gł. m. Praga; 2. Kraj Morawsko-Śląski 26.808 km², ludn. 3,142.836, gł. m. Berno; 3. Kraj Słowacki 48.954 km², ludn. 3,542.088, gł. m. Bratysława.

W grudniu 1948 r. parlament czechosłowacki przyjął projekt ustawy o wprowadzeniu przewidzianego przez nową konstytucję podziału państwa na obwody (kraj). Powstać ma 19 obwodów, z czego 13 czesko-morawskich, a 6 w Słowacji. Obwody czesko-morawskie: 1. Praga, 2. Karlovy Vary, 3. Ústí nad Labem, 4. Libereč, 5. Hradec Králové, 6. Plzeň, 7. České Budějovice, 8. Pardubice, 9. Jihlava, 10. Brno, 11. Olomouc, 12. Ostrava (tu wchodzi także Zaolzie), 13. Gottwaldov (dawniej Zlín). Obwody w Słowacji: 1. (14) Bratysława, 2. (15) Nitra, 3. (16) Žilina, 4. (17) Banská Bystrica, 5. (18) Prešov, 6 (19) Košice.

L u d n o ś ć

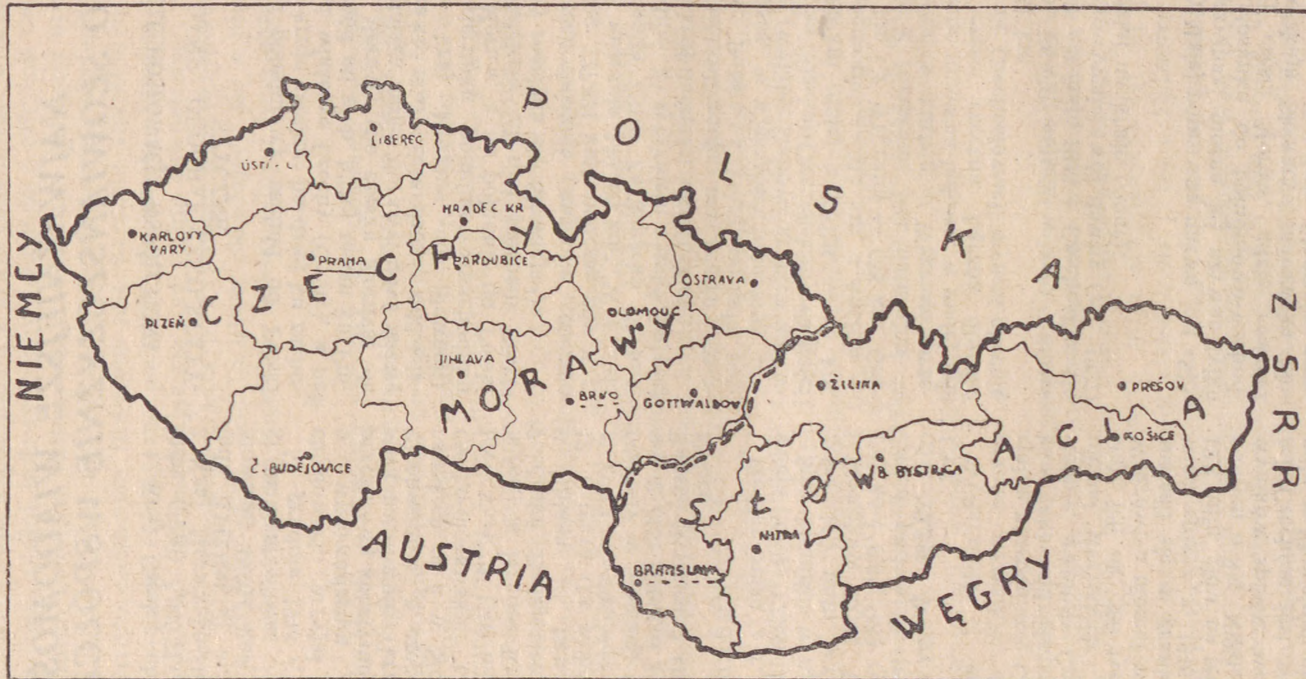
Według spisu z r. 1946 Czechosłowacja liczyła 12,234.113 głów ludności.

Spis ludności w r. 1930 na ogólną cyfrę 14,7 miln. wykazał: Czechów i Słowaków 66,9%, Ukraińców 3,8%, Polaków 0,6% (82 tys.; polskie obliczenia podważały tę kwotę); Niemców 22,3%, Węgrów 4,8%, Żydów 1,3%.

Wydarzenia II wojny światowej przede wszystkim sprowadziły oficjalne rozróżnienie Czechów i Słowaków jako oddzielnych narodów. Następnie, uwolniły Czechosłowację od niemal wszystkich Niemców (pozostało ich ok. 300 tys.), pewnej ilości Węgrów, a niemal wszyscy Ukraińcy znaleźli się w granicach ZSRR. Tak więc spis z r. 1946 wykazał tylko 12,2 miln. głów na terytorium zmniejszonym o 8%. Niestety nie ogłoszono wyników spisów według narodowości. Czechów jest w świecie ok. 8,5 miln. a Słowaków ok. 3,5 miln. (z tego ok. milion jednych i drugich żyje na emigracji, głównie w Ameryce), reszta przypada na Polaków, Niem-

---

[1]) Mniej poprawną nazwą jest «Słowaczyzna»; można jej używać tylko w stosunku do południowo-wschodniej części Moraw, gdzie również mieszkają Słowacy: morawska Słowaczyzna. U w a g a. Słowacja nazywa się po słowacku i czesku: S l o v e n s k o, a ów słowacki region Moraw Czesi nazywają: Slovácko.



Mapa nowego podziału administracyjnego Czechosłowacji

——— granice okręgów («kraj»)

- - - - historyczna granica między krajami czeskimi a Słowacją.

ców Węgrów i Ukraińców (których kilkudziesięciotysięczna grupka pozostała jeszcze we wschodniej Słowacji).

Gęstość zaludnienia

W Czechosłowacji przypada 95 mieszkańców na kilometr kw. (r. 1946); wg statystyki z r. 1930 — 105. Gęstość zaludnienia w poszczególnych krajach (wg spisu z r. 1946) przedstawia się następująco: Czechy — 108, Morawy i Śląsk — 117, Słowacja — 68 mieszk na km².

Miasta

Miasta Czechosłowacji pod względem wielkości przedstawiają się jak następuje: stolica państwa — Praga, liczy 924 tys. mieszk. (w r. 1939 miała 946 tys. mieszk.), drugie pod względem wielkości Berno ma 268 tys. mieszk. (27 tys. mniej niż w r. 1940), dalej mamy już tylko miasta poniżej 200 tys. mieszk.: Ostrawa 176 tys. (podczas gdy w r. 1940 tylko 130 tys.), Bratysława — 138 tys., Pilzno — 123 tys. mieszkańców.

Przyrost naturalny

Czechosłowacja odznacza się stosunkowo małym przyrostem naturalnym. W roku 1935 przyrost wyrażał się cyfrą 4,3‰, a w r. 1937 — 3,9‰, przy czym w krajach czeskich zaznaczał się raczej ubytek, podczas gdy Słowacja wykazywała ponad 10‰.

Zajęcia ludności

W Czechosłowacji już w 1930 r. rolnictwem zajmowało się tylko 34%, w przemyśle pracowało zaś 38%, przy czym w krajach czeskich odpowiednie cyfry wyglądały: 26 i 41%, w Słowacji 56 i 19%. W ostatnim okresie uprzemysłowienie Słowacji postąpiło silnie naprzód.

b) NAJWAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII CZECHOSŁOWACJI, 1918—1948

1918. 6. I. politycy czescy w Pradze żądają uznania prawa stanowienia o sobie Czechów i Słowaków

1. V. robotnicza manifestacja słowacka w Liptowskim św. Mikołaju na rzecz stanowienia o sobie.

31. VI. umowa czesko-słowacka w Pittsburgu

13. VII. Utworzenie Komitetu Narodowego (Národní Výbor)

14. X. utworzenie tymczasowego rządu czechosłowackiego w Paryżu; manifestacje robotnicze w Pradze

18. X. Proklamacja niepodległości na emigracji

28. X. przewrót w Pradze — ogłoszenie niepodległości Czechosłowacji, utworzenie Czechosłowackiego Komitetu Narodowego

30. X. deklaracja niepodległościowa Słowaków (oderwanie się od Węgier)

31. XI. uchwała tymczasowa Komitetu Narodowego o wprowadzeniu republikańskiej formy rządu.

14. XI. Zgromadzenie Narodowe uchwala zerwanie z Habsburgami — uchwalenie tymczasowej konstytucji, wybór T. G. Masaryka na prezydenta.

1919. 28. VI. podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami w Wersalu

Wybory do konstytuanty — zwycięstwo lewicy — gabinet Tusara

10. IX. podpisanie traktatu pokojowego z Austrią w Saint-Germain-en-Laye.

10. IX. Czechosłowacja otrzymuje Ruś Podkarpacką (osobny traktat zawarty z mocarstwami);

akcja Hlinki przeciw jednolitości państwa;

reforma rolna;

reforma walutowa.

1920. 29. II. uchwalenie konstytucji Republiki Czechosłowackiej

18. IV. pierwsze wybory do parlamentu

4. VI. traktat pokojowy z Węgrami w Trianon

Lato: wzrost siły ruchu robotniczego, założenie Komunistycznej Partii Czechosłowacji

28. VII. podział ziemi cieszyńskiej między Czechosłowację a Polskę

14. VIII. sojusz z Jugosławią

1921. 23. IV. sojusz z Rumunią

1921. I gabinet urzędniczy Černego

II gabinet urzędniczy Beneša

1922. I gabinet koalicyjny Švehli

1923. pierwsza radiostacja

1925. 7. III. porozumienie między Polską a Czechosłowacją (nie weszło w życie)

1925. 15. XI. drugie wybory do parlamentu

II gabinet Švehli

1926. gabinet urzędniczy Černego

12. X. III gabinet Švehli (koalicja partyj burżuazyjnych)
1927. 14. VII. podział Czechosłowacji na kraje samorządowe (Czechy, Morawy ze Śląskiem, Słowacja i Ruś Podkarpacka)
1928—9. afera Tuki w Słowacji
1929. październik: trzecie wybory do parlamentu — zwycięstwo socjaldemokratów — gabinet Udržala z udziałem Niemców czeskich
1929—1934. rosnący kryzys gospodarczy
1932. gabinet Malypetra
1933. początek akcji wywrotowej Henleina
ostre wystąpienia autonomistów słowackich
16. II. utworzenie Stałej Rady Małej Ententy
1934. rozwiązanie niektórych niemieckich partyj odśrodkowych
1935. 16. V. traktat wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a ZSRR
19. V. czwarte wybory do parlamentu
grudzień: rezygnacja prez. Masaryka, wybór Beneša na prezydenta — gabinet Hodży
1937. 14. IX. śmierć Masaryka
1938. 29. IX. umowa w Monachium między Anglią, Francją, Włochami i Niemcami — przyznanie Niemcom znacznych pogranicznych obszarów Czech, Moraw i Śląska z ludnością niemiecką i liczną mniejszością czeską
1. X. odstąpienie Zaolzia Polsce
5. X. rezygnacja prez. Beneša — (następcą: E. Hácha)
2. XI. odstąpienie południowych części Słowacji i Ukrainy Zakarpackiej Węgrom
1939. 14 III. utworzenie «niepodległej» Słowacji
15. III. wkroczenie wojsk niemieckich do Pragi — utworzenie «Protektoratu Czech i Moraw» w ramach Rzeszy; zajęcie przez Węgrów reszty Ukrainy Zakarpackiej
18. III. ostry protest ZSRR przeciw zajęciu ziem czeskich i oddzieleniu Słowacji; rozpoczęcie działalności niepodległościowej przez Gottwalda, Fierlingera i Nejedlego na terenie ZSRR; początek ruchu oporu w kraju pod kierownictwem komunistów
19. III. oświadczenie Beneša w Chicago «prawna niezawisłość Czechosłowacji nie została zniweczona»
26. III. Niemcy obejmują «opiekę» nad Słowacją
4. IV. Węgry zajmują skrawki wsch. Słowacji
1. IX. masowe aresztowania w krajach czeskich; «niepodległa» Słowacja występuje przeciw Polsce
2. IX. utworzenie legionu Czeskiego i Słowackiego w Polsce
28. X. manifestacje narodowe w krajach czeskich
17. XI. krwawe represje niemieckie w Pradze i Bernie, zamknięcie uniwersytetów
20. XII. uznanie przez Anglię i Francję czechosł. Komitetu Narodowego z Benešem na czele (utworzenie wojskowych czechosłowackich oddziałów we Francji)
1940. 9. VII. utworzenie czechosłowackiego rządu tymczasowego z Benešem jako prezydentem
21. VII. prowizoryczne uznanie przez Anglię rządu tymczasowego i nawiązanie stosunków
25. X. umowa między tymcz. rządem czechosł. a Anglią o organizowaniu czechosł. sił zbrojnych
11. XI. deklaracja polsko-czechosłowacka o współpracy powojennej
1941. 18. VII. uznanie Czechosłowacji przez ZSRR
całkowite i definitywne uznanie Czechosłowacji przez Anglię
31. VII. nawiązanie stosunków dyplomatycznych z tymcz. rządem czechosł przez Stany Zjednoczone
29. X. układ z ZSRR o pomocy wzajemnej i utworzeniu oddziałów armii czechosłowackiej na terenie ZSRR
16. XII. wypowiedzenie wojny państwom pozostającym na stopie wojennej z Anglią, USA i ZSRR
1942. czerwiec: zamordowanie Heydricha — represje w Czechosłowacji
5. VIII. nota Anglii o unieważnieniu paktu monachijskiego — uznanie granic Czechosłowacji sprzed roku 1938
29. IX. unieważnienie paktu monachijskiego przez Narodowy Komitet Francji
26. X. definitywne uznanie rządu czechosł. przez USA
1943. 8. III. Udział dywizji czechosł. gen. Svobody w bitwie pod Sokołowem
12. XII. umowa o przyjaźni, współpracy powojennej i wzajemnej pomocy między Czechosł. a ZSRR

1944. 8. V. umowa między rządem czechosłowackim a naczelnym dowództwem armii radzieckiej w sprawie wkroczenia oddziałów radzieckich na teren Czechosłowacji

22. VIII. deklaracja czechosłowacko-francuska o nieuznawaniu paktu monachijskiego

29. VIII. powstanie przeciw Niemcom w Słowacji

26. IX. deklaracja Włoch o nieuznawaniu Monachium

6. X. Korpus gen. Svobody walczy pod Duklą

1945. 3. IV. powrót prez. Beneša na obszar Czechosłowacji do Koszyc — utworzenie rządu Fierlingera na zasadach demokratycznych wg tzw. Programu Koszyckiego (5. IV) — powierzenie przez Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe urzędu prezydenta Benešowi aż do czasu wyborów

5. V. powstanie przeciw Niemcom w Pradze

9. V. oswobodzenie Pragi przez Armię Radziecką

10—16. V. powrót prez. Beneša wraz z rządem prem. Fierlingera do Pragi

1—2 VI. porozumienie między rządem czechosłowackim a Słowacką Radą Narodową w sprawach dotyczących autonomii słowackiej

29. VI. układ między Czechosłowacją a ZSRR w sprawie włączenia Ukrainy Zakarpackiej w skład ZSRR

4. IX. założenie Komitetu Słowiańskiego w Pradze

14. X. wybory do Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego i rad prowincjonalnych; ustawy o reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu — socjalizacja

1946. 25 I. rozpoczęcie wysiedlania Niemców z Czechosłowacji

28. II. umowa z Węgrami o wymianie mniejszości węgierskiej w Słowacji i słowackiej na Węgrzech

9. V. zawarcie z Jugosławią układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

26. V. pierwsze powojenne powszechne wybory do parlamentu; komuniści najsilniejszą partią

19 VI. ponowny wybór Beneša na prezydenta

2 VII. gabinet prem. Gottwalda

25. X. ustawa o dwuletnim planie gospodarczym

1947. 10. II. Czechosłowacja bierze udział w podpisaniu nowego traktatu pokojowego z Węgrami, przywracającego granicę sprzed r. 1938

10. III. zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Polską

14. III. porozumienie między Austrią a Czechosłowacją dotyczące drobnych poprawek granicznych w rejonie Bratysławy

grudzień: układ z Węgrami o włączeniu kilku gmin do Czechosłowacji

dalsza nacjonalizacja przemysłu — dalsza konsekwentna socjalizacja

1948 6. I. zakończenie wysiedlania Niemców z Czechosłowacji

25. II. przesilenie rządowe w Czechosłowacji — zwycięstwo demokracji ludowej — nowy gabinet prem. Gottwalda

23. IV. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Bułgarią

9. V. uchwalenie nowej konstytucji

30. V. wybory do parlamentu — dalsze wzmocnienie elementów demokratycznych

7. VI. rezygnacja prez. Beneša

14. VI. wybór Gottwalda na prezydenta — gabinet Zápotockiego

6. VII. uroczystości 600-lecia uniwersytetu Karola w Pradze

21. VII. układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Rumunią

27. X. uchwalenie pięcioletniego planu gospodarczego

28. X. obchód 30-tej rocznicy niepodległości.

c) KONSTYTUCJA CZECHOSŁOWACKA Z 1948 R. A KONSTYTUCJA Z 1920 R.

Podstawę dla nowej konstytucji czechosłowackiej stanowiły trzy akty: 1) program koszycki z 5 kwietnia 1945 r., 2) program odbudowy rządu Gottwalda z 8 lipca 1946 r. i 3) program rządu Gottwalda z 10 marca 1948 r. Stosunek nowej konstytucji do konstytucji z 1920 r. ustalił program odbudowy rządu Gottwalda z 1946 r. następująco: przyszła konstytucja, nawiązując do demokratycznych zasad konstytucji z 1920 r., musi się opierać przede wszystkim na wynikach walki z okupantem oraz na stosunkach, jakie wytworzyły się w Czechosłowacji w okresie powojennej odbudowy państwa.

Przystępując do porównania obec-

nej konstytucji z dawną, trzeba zaznaczyć, że w ogóle odpadły zawarte w konstytucji z 1920 r.: 1) przepisy o Rusi Podkarpackiej, gdyż ta ostatnia na podstawie umowy ze Związkiem Radzieckim z 29 czerwca 1945 została włączona do ZSRR, 2) przepisy o mniejszościach narodowych i uzupełniająca konstytucję ustawa językowa z 1920 r., które wobec usunięcia Niemców stanowiących przed wojną niemal 1/4 ogółu ludności, przestały być aktualne.

Dawna konstytucja czechosłowacka stworzyła demokratyczną organizację polityczną państwa. Dlatego to nowa konstytucja z dawnej przejęła zasady organizacji państwowej i wzajemnego stosunku naczelnych organów, tj. parlamentu, prezydenta i rządu, wprowadzając jednakże doniosłe zmiany w duchu demokracji ludowej. Zamiast dawnego dwuizbowego parlamentu, nowa konstytucja ustanawia jednoizbowy, ponieważ doświadczenia okresu międzywojennego wykazały zbyteczność senatu. Drugą bardzo ważną zmianą jest uczynienie z parlamentu (Zgromadzenia Narodowego) istotnie najwyższego organu władzy państwowej dzięki zasadniczemu rozszerzeniu kompetencji Prezydium Zgrom. Narodowego. Poprzednio funkcje prezydium każdej z izb polegały tylko na kierowaniu ich posiedzeniami, a organem faktycznie wyższym od parlamentu był Trybunał Konstytucyjny orzekający o ważności ustaw i dekretów stałego wydziału Nowa konstytucja przyznaje Prezydium Zgromadzenia Narodowego, obok kierowania posiedzeniami parlamentu, uprawnienia dawnego Trybunału Konstytucyjnego. Obecnie zatem o zgodności ustaw z konstytucją (ustaw uchwalanych przez Zgromadzenie Narodowe jak i ustaw Słowackiej Rady Narodowej) i rozporządzeń z ustawami orzeka wyłącznie Prezydium Zgrom. Narodowego, oraz ono daje obowiązującą interpretację ustaw. Rozszerzenie kompetencyj parlamentu dąży do zapewnienia harmonijnego współdziałania naczelnych organów władzy państwowej, podczas gdy poprzednio skład i funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego stwarzały możliwość występowania jednego organu władzy państwowej przeciw drugiemu. Nadto Prezydium Zgromadzenia Narodowego przyznano również uprawnienia dawnego stałego wydziału, tj. prawo wydawania rozporządzeń, nawet w wypadkach wymagających ustawy, w czasie kiedy parlament nie zasiada.

W zakresie dwu pozostałych głównych organów władzy państwowej, postanowienia o prezydencie przyjęto niemal w całości z dawnej konstytucji, a rząd postawiono w ściślejszą niż poprzednio zależność od zaufania parlamentu (obecnie rząd z chwilą powołania przedstawia się Zgromadzeniu Narodowemu, przedkłada swój program i prosi o wyrażenie zaufania), oraz rozciągnięto odpowiedzialność przed parlamentem również na poszczególnych członków rządu, podczas gdy przedtem odpowiadał tylko rząd jako całość.

Z dawnej konstytucji zachowano nadto główne przepisy o sądownictwie, wprowadzając tu poważną zmianę — udział ludu, tj. sędziowie mogą pochodzić albo z mianowania, albo z wyboru przez lud, przy czym jedni i drudzy są równouprawnieni przy wyrokowaniu.

Znamienne dla nowej konstytucji jest ujęcie praw obywatelskich. Dawna konstytucja głosiła zasadę równości i inne przyjęte w nowoczesnych konstytucjach swobody obywatelskie, ale nie zapewniała ich realizacji. Nowa konstytucja dzięki nowemu planowemu systemowi gospodarczemu, urzeczywistnia zasadę równości wszystkich obywateli przez wprowadzenie grupy praw socjalnych, przysługujących wszystkim obywatelom: prawa do pracy, zagwarantowanego organizacją pracy kierowaną przez państwo w ramach gospodarki planowej, prawa do zaopatrzenia na wypadek niezdolności do pracy, prawa do opieki zdrowotnej. Nowością jest również szeroka opieka państwa nad rodziną, dziećmi i młodzieżą, nad dobrami kulturalnymi i pracownikami w dziedzinie kultury, oraz nad szkolnictwem.

Zupełnie nowe są też postanowienia utrwalające te osiągnięcia rewolucyjne narodów Czechosłowacji, w których leży istota demokracji ludowej i które dlatego stanowią najważniejszą część nowej konstytucji. Postanowienia te mają wspólną podstawę

w ust. 2 art. I.: «Lud jest jedynym źródłem wszelkiej władzy w państwie». Obejmują one uregulowanie stosunku między Czechami a Słowakami, organizację administracji i system gospodarczy.

Dawna konstytucja stała na sztucznym gruncie jednego narodu «czechosłowackiego». Według obecnej konstytucji Czechosłowacja jest państwem dwu odrębnych i równouprawnionych narodów, ale na zewnątrz całkowicie jednolitym. Odrębność narodową Słowaków zapewnia posiadanie przez nich: 1) własnego organu ustawodawczego — Słowackiej Rady Narodowej, której uprawnienia ustawodawcze obejmują sprawy dotyczące wyłącznie Słowacji a nie wymagające jednolitego uregulowania dla całego państwa (np. rozwój kultury narodowej, szkolnictwo z wyłączeniem wyższego, fundacje, budowa dróg itd.), oraz 2) posiadanie własnego organu wykonawczego i rządzącego — zespołu pełnomocników, który jest organem wykonawczym Słowackiej Rady Narodowej oraz rządu republiki, z wyłączeniem spraw obrony narodowej, polityki zagranicznej i handlu zagranicznego. Przez takie uregulowanie stosunków między obu narodami konstytucja stwarza niespotykany dotąd typ państwa nie będącego federacją ani nie wprowadzającego autonomii. Mamy więc państwo jednolite o dwu odrębnych narodach, ale jeden lud czechosłowacki, stanowiący źródło wszelkiej władzy w państwie.

Dawny biurokratyczny (mimo przewidzianego przez konstytucję z 1920 r. częściowego udziału czynnika obywatelskiego na niższych stopniach), system administracji nowa konstytucja zastąpiła administracją ludową. Podstawą jej są komitety narodowe przez lud wybierane, i podobnie jak wszystkie inne organy przedstawicielskie, przez lud kontrolowane i przed ludem odpowiedzialne. Do komitetów narodowych należy cała administracja publiczna na obszarze, dla którego zostały wybrane.

W wyniku nowej konstytucji cała gospodarka ma służyć ludowi. System ten opiera się na: 1) na unarodowieniu źródeł energii, bogactw naturalnych, kopalń i hut, wielkiego przemysłu, gospodarki pieniężnej, transportu, środków łączności, 2) na nowym stosunku do ziemi: zagwarantowana jest własność prywatna do 50 ha pod warunkiem osobistej pracy właściciela, 3) na ochronie średniego i małego przedsiębiorcy: zagwarantowane są prywatne przedsiębiorstwa zatrudniające do 50 pracowników, 4) na ochronie majątku osobistego, 5) na kierowaniu przez państwo całokształtem życia gospodarczego przy pomocy jednolitego planu gospodarczego.

Alina Szklarska

CO PISZĄ INNI?

Wacław K o p e c k ý, minister informacji Czechosłowacji: *Współpraca kulturalna budowana na przyjaźni ludu* («Světové rozhledy», nr 3/47).

Jeśli zajrzymy do historii stosunków czesko-polskich i przestudiujemy rozwój kontaktów między obu narodami, przekonamy się bardzo szybko, że między Czechami a Polakami nigdy nie było takiej przyjaźni, która byłaby zdolna zapewnić trwałą współpracę. Były to tylko chwile potrzeby, które zbliżały Czechów i Polaków i zmuszały do wspólnej obrony przeciw odwiecznemu wrogowi Słowiańszczyzny, zagrażającemu im od początku ich istnienia, ale zawsze kiedykolwiek groźba niemieckiego «drangu» malała, albo skupiała się na jednym z dwu partnerów, zrywała się słomiana więź i naprędce zawiązywana przyjaźń, pozwalała na spokojny przebieg niszczenia sąsiada słowiańskiego.

Tak to było po Białej Górze, kiedy Czesi zostali wydani na łaskę i niełaskę Niemców, aczkolwiek już na długo przedtem Žižka a później Jerzy z Podiebradu dążyli do trwałego sojuszu z Polską i szukali dla Czech silnego władcy polskiego, nawet za cenę poświęcenia własnej dynastii, którą Jerzy z Podiebradu mógł pomyślnie założyć.

Tak samo było i po nieszczęsnym roku 1938, aczkolwiek na całych dwadzieścia lat przedtem różne Towarzystwa wzajemności polsko-czechosłowackiej rozwinęły w obu krajach rzeczywiście wielką i zasłużoną pracę nad uregulowaniem stosunków czechosłowacko-polskich. Nie zapominajmy też o pierwszej połowie XIX w., kiedy oczy Czechów były zwrócone ku Polsce, skąd przez cały wiek XIX przenikała do naszego ujarzmionego kraju kultura, która wywarła wpływ na całą czeską działalność kulturalną i niepodległościową.

Historia świadczy o tym, że istniały rzeczywiście dążenia do zacieśnienia współpracy między Czechami a Polakami, nie wyjaśnia jednak i z natury rzeczy nie może wyjaśnić dlaczego (mimo że musiało być ówczesnym politykom jasne, że Polacy i Czesi nie utrzymają się oddzielnie) nie nastąpiło nigdy takie zbliżenie, które by zapewniło trwały sojusz.

Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko znawcy stosunków polsko-czechosłowackich. Między Czechami a Polakami, którzy byli zawsze celowo podjudzani przeciw sobie, nie było nigdy prawdziwej łączności duchowej. Niech nasi poloniści i polonofilowie sprzed roku 1938 próbują w jakikolwiek sposób bronić się, nie obronią się przed zarzutem, że ich wysiłki musiały właśnie tak samo pójść na marne, jak wysiłki Dobrovskiego, Šafárika, Palackiego, Karola Havlíčka i innych ówczesnych polonofilów, ponieważ wszyscy ci idealiści pracowali tylko na samej powierzchni, tylko naukowo, a nie poświęcali nigdy dość uwagi własnemu narodowi, tj. małemu, pracującemu człowiekowi, który nie ma pod dostatkiem czasu na czytanie uczonych wykładów, ale który słucha i chętnie poświęca uwagę każdej choćby najmniejszej informacji o możności współpracy o praktycznym i realnym podkładzie.

Z a p e w n i e n i e m t r w a ł e j p r z y j a ź n i p o l s k o - c z e c h o s ł o w a c k i e j j e s t z r o z u m i e n i e k o n i e c z n o ś c i w s p ó ł p r a c y w s z e r o k i c h m a s a c h o b u k r a j ó w.

Nie profesorskie Towarzystwa wzajemności czechosłowacko-polskiej, ale Towarzystwa prawdziwie ludowe dokażą, że przyjaźń czechosłowacko-polska się utrwali. Konieczność współpracy kulturalnej rozciągniętej na szerokie warstwy ludowe jest tym większa, że Czechosłowacy i Polacy w wyniku wychowania antagonistycznego niemal nic o sobie nie wiedzą, a jeśli nie rozpoczniemy w porę wypełniać tej luki, nie utrzyma się długo ani obecne tak obiecująco rozpoczęte i uroczyście zawarte przymierze.

Trzeba, aby każdy Polak wiedział, że my Czesi wyrośliśmy «z tego co nas boli» — z pracy i książki. Nigdy nie ubiegaliśmy się o tytuły szlacheckie i nigdy nie broniliśmy ich istnienia. Wyrośliśmy w demokracji i będziemy ją pogłębiać, aż dojdziemy do ideału człowieka prawdziwie wolnego, silnego, świadomego i ofiarnego wobec zbiorowości.

Szerokie masy narodu polskiego nie wiedzą kim był Hus, nie wiedzą, że właśnie tu tkwią korzenie naszego dzisiejszego bogactwa kulturalnego i rozwoju politycznego. Szerokie masy narodu polskiego nie znają naszej trzydziestoletniej walki z Niemcami, mało wiedzą o naszej bogatej literaturze a zwłaszcza literaturze społecznej, której Polska ma bardzo niewiele, o sztukach plastycznych i muzyce.

Jak można mówić o przyjaźni, jeśli przyjaźń ta nie ma podkładu w postaci miłości i wzajemnego uznania?

Musimy złamać sztucznie wyhodowany antagonizm i zastąpić go naturalnym stosunkiem braterskim.

Trzeba, aby nasi ludzie więcej interesowali się Polską, aby sobie uświadomili, że dzisiejszy rząd polski jest całkiem inny niż poprzednie reżimy, zmieniające się w przeszłości. Zmiany w Polsce są tak daleko sięgające, że nie tylko charakter polityczny, gospodarczy, położenie kraju, skład ludności, są inne, ale wreszcie i herb państwowy, orzeł biały jest dziś bez korony, co oznacza koniec ekspansji na wschód i bezwzględne włączenie się do dzisiejszej rzeczywistości słowiańskiej, w której Polski tak długo brakowało, a w której dziś będzie mieć ona w oparciu o swego wielkiego sąsiada bardzo ciekawą i doniosłą rolę.

Trzeba, by cały nasz lud wiedział, że Polska jest dzisiaj taka jakimi my jesteśmy i jakimi są nasi przyjaciele

w ZSRR, Jugosławii i Bułgarii — narodem bez «panów», a za to krajem drobnych i pracujących obywateli, którzy nade wszystko cenią realną pracę i wypowiadają walkę wszystkiemu, co by mogło zagrażać ich twórczej pracy.

Z taką Polską złączyliśmy się w dniu 10 marca 1947 traktatem sojuszu i z taką Polską chcemy iść razem w dobrym i złym.

Podstawą dla współpracy kulturalnej obu narodów niech będzie hasło: «Jedynie przekonanie szerokich warstw o konieczności współpracy obu krajów jest rękojmią trwałej przyjaźni!»

Gen. armii Ludwik Svoboda, minister obrony narodowej Czechosłowacji: *Na marginesie traktatu polsko-czechosłowackiego: Obszar słowiański — jednolita całość obronna.* («Světové rozhledy», 3/47).

Czechosłowacko-polski traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy, który został podpisany w dniu 10 marca 1947 w Warszawie jest dalszym i doniosłym elementem dla zabezpieczenia Czechosłowacji i Polski przeciw germańskiemu «drang nach Osten». Z punktu widzenia wojskowego i strategicznego traktat czechosłowacko-polski uzupełnia system umów sojuszniczych między Czechosłowacją, ZSRR a Polską, tak że dziś cały obszar słowiański na wschód od Odry, Nysy Łużyckiej, Gór Kruszcowych i Szumawy tworzy jednolitą całość obronną, której filarem jest ZSRR, a jego najbardziej na zachód wysuniętymi bastionami są Polska i Czechosłowacja. Ten potężny, słowiański i demokratyczny system obronny, po raz pierwszy w dziejach Słowiańszczyzny i Europy zrealizowany, oznacza ostateczny koniec imperializmu i militaryzmu germańskiego, a Słowiańszczyźnie i wszystkim narodom europejskim zapewni wolność, szczęśliwy rozwój i pokój. Gdyby ten system obronny istniał przed r. 1938, nie byłoby nigdy doszło do Monachium, do 1 września 1939, ani do 22 czerwca 1941.

Obecny traktat czechosłowacko-polski jest logicznym następstwem ostatniej wojny. Wojna, wspólne cierpienia, walki i losy zespoliły nas. Poznaliśmy, że mamy jednego wroga i jednego przyjaciela i oswobodziciela. Nasza droga jest wspólna. Tak nakazują nam trzeźwy rozum i gorące serce słowiańskie.

W rozmowach z przedstawicielami armii polskiej spotkałem się z całkowitym i szczerym zrozumieniem i życzliwością w stosunku do naszych wspólnych interesów i potrzeb. Z marszałkiem Rolą Żymierskim przyrzekliśmy sobie, że obie nasze bratnie armie wypełnią słowa traktatu faktami i czynami, tak aby współpraca wojskowa stała się przykładem dla współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Nowa armia polska wyrosła z walki; na jej czele stoją dowódcy i bojownicy oddani i wierni sprawie ludu i demokracji. Żywię głęboką nadzieję, że szczera współpraca między armią czechosłowacką a polską, której konkretne zasady zostaną w najbliższym czasie ustalone w Pradze, stworzą trwałą tamę dla ekspansji germańskiej i we współpracy z armią radziecką zapewnią na zawsze wolność i pokój Czechosłowacji, Polsce i wszystkim narodom słowiańskim.

Dr Władysław Šimovič: *Możliwości czechosłowacko-polskiej współpracy kulturalnej* («Kultúrny Život» nr 14-15/48).

Niedawno, 22 lipca naród polski, a wraz z nim i narody Republiki Czechosłowackiej obchodziły czwartą rocznicę tzw. Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jakkolwiek jest to deklaracja o wadze wybitnie politycznej i została ona skierowana w pierwszych dniach walki o wyzwolenie ziemi polskiej przede wszystkim do ludu polskiego, dokument ten posiada daleko sięgające znaczenie kulturalne również dla stosunków polsko-czechosłowackich.

Tak jak oświadczenia podziemnej i powstańczej Słowackiej Rady Narodowej, albo później rządowy Program Koszycki, tak i polski Manifest Lipcowy rozwiązuje podstawowe zagadnienia przyszłej polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przede wszystkim więc zamiast wrogości wobec narodów ZSRR i Czechosłowacji,

sztucznie pobudzanej i utrzymywanej w ludzie polskim przez półfaszystowski reżim Becka, następuje jak najściślejsza polityczna, gospodarcza i kulturalna współpraca między naszymi bratnimi narodami. Równie doniosła zmiana dokonała się i w polityce wewnętrznej. W miejsce obszarników arystokratycznych i potentantów kapitału finansowego i przemysłowego, cała władza w państwie przeszła do rąk przedstawicieli ludu pracującego. Wszystkie zaś postanowienia i wszystkie starania polskiego ustroju ludowo-demokratycznego zmierzają do podniesienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego tego narodu.

Jaki wyraz znajduje realizacja tych nowych zasad w dziedzinie życia kulturalnego, a zwłaszcza współpracy kulturalno-politycznej między Czechosłowacją a Polską? Abyśmy mogli zobaczyć wyniki na tym polu we właściwych proporcjach, musimy zdać sobie sprawę z niektórych doniosłych okoliczności:

1. Niemieccy «nadludzie», którzy przy swoim wartościowaniu rasistowskim stawiali Polaków na samym krańcu istot żyjących, które tylko jeszcze do czasu albo z pewnymi zastrzeżeniami można uważać za ludzi, postarali się, dopóki im czasu starczyło, o zlikwidowanie z niemiecką dokładnością wszystkich polskich instytucji kulturalnych, szkół, itd.

2. W ciągu sześciu lat okupacji hitlerowskiej nie można mówić o żadnej legalnej działalności szkolnej, artystycznej, oświatowej czy wydawniczej w Polsce, która by przynajmniej dążyła do zachowania tego, w czym leżało znaczenie kulturalne Polski przed drugą wojną światową.

3. Między sześcioma milionami zamordowanych Polaków są dziesiątki tysięcy nauczycieli, profesorów, uczonych, artystów, pisarzy, dziennikarzy, studentów i działaczy kulturalnych w ogóle, których straty nie da się wyrównać ani za dziesiątki lat.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę choćby tych niewiele tragicznych okoliczności i jeśli nie mamy zdrowego rozsądku zaciemnionego przez reakcyjny pseudoobiektywizm, trzeba nam podziwiać wyniki czterech lat rozmachu kulturalnego w Polsce jak cud. Z równym, chyba tylko Polakom właściwym zapałem, z jakim gnębiony, ale nie złamany lud polski przystąpił do odbudowy zburzonej Warszawy, innych zniszczonych miast, wsi i prawie wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw w Polsce, z takim lub większym jeszcze zapałem dokonuje on rekonstrukcji wszystkich warsztatów swojego wykształcenia i swojej kultury. Nigdy dotąd nie było w Polsce tylu szkół wszelkich rodzajów i stopni, otwartych dla bezpłatnego nauczania dzieci robotniczych i chłopskich, jak to się dzieje teraz. W ruinach Warszawy równocześnie z odnowieniem pierwszych mieszkań, sklepów, urzędów, otwiera się więcej niż dziesięć teatrów, w których przedstawienia są stale wysprzedane, a przychodzą na nie w znacznej mierze już nowi odbiorcy sztuki z klasy pracującej. W halach fabrycznych urządza się koncerty o wysokim poziomie artystycznym, ogromna większość pisarzy w roli apostołów nowej misji sztuki i kultury chodzi między chłopów na wieś i do fabryk między robotników z odczytami, recytacjami itd. Profesorowie uniwersytetów z własnej inicjatywy organizują w ośrodkach przemysłowych uniwersytety wieczorne, aby umożliwić także starszym zdolnym robotnikom uzupełnienie wykształcenia aż do najwyższego stopnia.

Rozciągnięcie pracy kulturalnej przede wszystkim na warstwy robotnicze i chłopskie, które w Polsce przed r. 1939 nie miały prawie żadnego udziału w życiu kulturalnym, jest dla polityki kulturalnej polskiej demokracji ludowej zjawiskiem najcharakterystyczniejszym. A kto z własnego doświadczenia pozna tempo i poziom życia kulturalnego nie tylko w takich ośrodkach, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław, Lublin, ale i na prowincji, nie może ukryć swego podziwu i uznania.

To w prawdziwym tego słowa znaczeniu wrzenie kulturalne w Polsce nie pozostaje bez wpływu i na współpracę kulturalną między nami a Polakami. Obustronny głód poznania wartości kulturalnych drugiego narodu spowodował wręcz rewolucyjne rozwiązanie wzajemnych stosunków. Czechosłowaccy i polscy poeci, pisarze, artyści, muzycy, pracownicy radia i filmu oraz dziennikarze wcale

nie czekali na zawarcie umowy kulturalnej; ba kiedy jesienią ubiegłego roku doszło do zawarcia umowy kulturalnej, dzięki nim na polu zbliżenia kulturalnego i współpracy było dokonane więcej niż za całe dziesięciolecia przed wojną.

Jest pocieszającym objawem, że zaczynają się rozwijać obiecująco także stosunki kulturalne polsko-słowackie. Nasi pisarze, muzycy, fachowcy, rolnicy, młodzież odwiedzili Polskę; polscy muzycy, ludzie teatru (Leon Schiller), uczeni i dziennikarze zapoznali nasze społeczeństwo z dorobkiem kulturalnym Polski ludowej.

Stopniowa realizacja poszczególnych punktów umowy kulturalnej (zakładanie instytutów kultury, książnic, księgarń słowiańskich, wymiana naukowców, lektorów, artystów, studentów, młodzieży, dziennikarzy, wspólny plan oświaty ludowej itd.) ukaże nam niebawem tak wspaniałe perspektywy wzajemnej współpracy w dziedzinie kulturalnej, jakie już dziś istnieją w sektorze gospodarczym. Przy realizowaniu współpracy kulturalnej nie wolno nam zapominać o jednym: nie szczędźmy żadnych ofiar materialnych. O rzeczywistej wymianie wartości duchowych można mówić tylko wtedy, gdy na jej drodze nie stoją trudności natury materialnej. Chodzi zwłaszcza o to, aby jak najwięcej książek polskich zostało przełożonych na słowacki i naodwrót, aby nastąpiła wymiana jak największej liczby pracowników kultury między obu krajami, aby jak najszybciej rozpoczęły działalność instytuty kulturalne w Warszawie i Pradze z jak najliczniejszym udziałem Słowaków, itd.

Praca będzie wielka i trudności obiektywnych raczej dużo, ale nie będzie bynajmniej żadnych takich przeszkód, które w przeszłości uniemożliwiały zbliżenie kulturalne naszych narodów.

Minister Inż J. Rabanowski, przew. Zarz. Gł. T-wa Przyj. Polsko-Czechosł.: *Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej na nowych drogach* («Świat i Polska», nr 43/48).

Ostatni rok był dużym przełomem w działalności naszego Towarzystwa. W tym okresie zaszły w Czechosłowacji poważne zmiany polityczne i społeczne. Grupy reakcyjne i nacjonalistyczne zostały usunięte od władzy, która przeszła w ręce mas pracujących. W wyniku tych przemian współpraca naszych narodów we wszystkich dziedzinach znacznie się pogłębiła, co wyraziło się w licznych umowach o wielkim ciężarze gatunkowym. To zbliżenie polityczne, społeczne i gospodarcze obydwu krajów stworzyło nowe możliwości i zadania dla działalności Towarzystwa, które zaczęło prowadzić pracę systematyczną i, co najważniejsze, masową.

Przed wojną, a także w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, Towarzystwo skupiło wokół siebie drobne grupy inteligencji i mieszczaństwa, piastujące ideę slawizmu i ograniczające się do wzajemnej wymiany poglądów, nowinek i to w ścisłym gronie slawistów, przeważnie naukowców.

Zmiana, która daje się zauważyć dziś, polega przede wszystkim na tym, że praca Towarzystwa straciła swój poprzedni charakter kameralny. Ewolucja, która wciąż trwa, polega na przesuwaniu się bazy społecznej naszej organizacji, na dopuszczeniu do pracy świeżego elementu, nowych kadr, na rozbudowywaniu Towarzystwa w sensie wypełnienia go nową treścią społeczną i polityczną. Jeśli mówimy o przesuwaniu się bazy społecznej naszego Towarzystwa, mamy przez to na myśli objęcie naszymi szeregami mas robotniczych, pracowniczych i chłopskich.

W dziedzinie realizacji tych postulatów możemy zanotować już w chwili obecnej szereg poważnych sukcesów, a w szczególności jeśli chodzi o województwo śląsko-dąbrowskie, gdzie współpracują z nami między innymi górnicy, hutnicy i kolejarze, dalej woj. wrocławskie, a także nasze porty Szczecin i Gdańsk, głównie zaś Szczecin. O rozszerzeniu naszej bazy społecznej świadczy także znaczny wzrost liczbowy kół Towarzystwa na terenach nadmorskich, w woj. poznańskim, łódzkim, bydgoskim. Akcja wczasów w drodze wymiany wczasowiczów przez obydwie strony nabiera również coraz bardziej charakteru masowego, przy czym trzeba podkreślić, że akcją tą zostali objęci przeważnie robotnicy. W konsekwencji osobistego poznawa-

nia ludzi i krajów, pozostaje duże i wciąż wzrastające zainteresowanie kulturą czechosłowacką, zdobyczami gospodarczymi tego kraju, literaturą, muzyką, grafiką, urbanistyką, organizacją pracy, itp.

Muszę przyznać tutaj, że nie posiadamy jeszcze dzisiaj dostatecznej kadry ludzi, którzy mogliby wypełnić wszystkie zadania Towarzystwa, toteż Towarzystwo w wielu zakresach spełnia rolę katalizatora dla szeregu akcji, koordynując działalność organizacji, które biorą na siebie pewną część imprez jak np. Związki Literatów, Muzyków, Plastyków, organizacje sportowe, itp.

Podstawowe wytyczne dla systematycznej i skoordynowanej pracy zostały ustalone na naszej wspólnej konferencji w Radogoszczy w czasie święta 17 lipca br. Uzgodniliśmy wówczas możliwość unifikacji statutów Towarzystwa Przyjaźni w obu państwach, oczywiście w ramach norm i zwyczajów prawnych, obowiązujących w naszych krajach. W tym samym czasie została powołana do życia stała komisja, mająca za zadanie koordynację i planowanie prac na różnych odcinkach, a więc wymiany kulturalnej, ekonomicznej, turystyki, propagandy, wymiany prelegentów itp. Chodziło przede wszystkim o wyeliminowanie dwutorowości w pracy. Ustaliliśmy również zasadę i formy nawiązywania kontaktów pomiędzy większymi ośrodkami w Polsce i Czechosłowacji, między poszczególnymi uniwersytetami jak np. Torunia z Ołomuńcem, fabrykami itp.

Jak było powiedziane wyżej, naczelnym postulatem przy budowie Towarzystwa było wypełnienie jego podstaw ideologicznych zupełnie nową treścią, co można ująć w następujących punktach:

1) dalsze umasowienie Towarzystwa kadrami robotniczymi i chłopskimi;

2) usunięcie niedorozwoju organizacyjnego niektórych okręgów kraju, jeśli chodzi o działalność naszych kół. Praktycznie chodzi o zaopiekowanie się takimi ośrodkami jak: Olsztyn, Lublin, Kielce i Rzeszów;

3) zwrócenie jak największej uwagi na młodzież. Chodzi tutaj o objęcie naszą działalnością mas młodego pokolenia, a zwłaszcza młodzieży robotniczej i chłopskiej;

4) dalsze zwiększanie wymiany kulturalnej i naukowej, wymiany na odcinku gospodarczym oraz współpracy w ruchu zawodowym.

W odniesieniu do dziedziny gospodarczej zamierzamy położyć duży nacisk na rolnictwo. Chcemy przyciągnąć masy chłopskie, przede wszystkim dla zapoznania naszych rolników z wysoką kulturą rolną Czechosłowacji. Droga do tego celu prowadzi przez zainteresowanie tymi zagadnieniami młodzieży wiejskiej.

Jak widać, zadania i plany Towarzystwa są olbrzymie, a wykonane mogą być jedynie dlatego, że szerokie masy naszego społeczeństwa dobrze rozumieją i odczuwają potrzebę współpracy, przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami.

Poseł St. W. Dobrowolski: *Wydarzenia lutowe a stosunki polsko-czechosłowackie.* («Tygodnik Wybrzeża», nr 42-43/48).

Już w r. 1947 notowaliśmy duże osiągnięcia na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Był to pierwszy rok realizacji paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawartego w Warszawie dnia 10 marca t. r. Układ polityczny uzupełniony umowami gospodarczymi i kulturalnymi położył wtedy formalnie kres wszelkim obopólnym niezadowoleniom, nieufnościom i wyczekiwaniom, a co za tym idzie, niepełnemu wykorzystaniu wzajemnych możliwości wymiany na każdym polu współpracy.

Istniało jednak w ostatnich miesiącach roku 1947-go i początkach roku 48-go jakieś wielopostaciowe «Ale».

Aby znaleźć źródło tego «Ale», wystarczy przypomnieć sobie sytuację polityczną obu naszych krajów. Polska Ludowa po ciężkich walkach z jawnym i mikołajczykowskim faszyzmem, po wielkim zwycięstwie wyborczym, likwidacji band i ich politycznych agentur, po udanej «bitwie o handel» i o eksport, po ludnościowym i gospodarczym wchłonięciu Ziem Odzyskanych, ta nowa Poska stawała się gotowa do nowego etapu.

Tymczasem zaś u naszego południowego sąsiada silna jeszcze czeska

burżuazja, wsparta w przedziwnym sojuszu o klerykalno-faszystowską, słowacką partię «demokratyczną» (skupiającą liczne separatystyczne elementy), organizuje ostrą opozycję, aby jutro przejść może na pozycje jawnej kontrrewolucji.

Program Koszycki z 1945 r. dający fundament odrodzonej Czechosłowacji, jest dziełem kompromisowym zmarłego niedawno prezydenta Edwarda Beneša. Sprytniejsze od naszych i nieskompromitowane w owym czasie nastawieniem jawnie antyradzieckim, partie burżuazyjne, z narodowymi socjalistami, katolickimi «lidovcami», oraz wspomnianymi już słowackimi «demokratami» na czele utrzymały ewolucyjny ustrój polityczny. Kompromisowość ustroju, poparta nieprzekonywującym zwycięstwem wyborczym lewicy w 1946 roku, gdzie partie marksistowskie uzyskały znikomą większość w parlamencie, wyszła na jaw w «anemicznej» reformie rolnej i zaledwie 60 procentowej nacjonalizacji przemysłu, przy całkowitym pominięciu handlu hurtowego oraz przemysłu usługowego. Oczywista rzecz, że istnieją nadal ośrodki penetracyjne kapitału imperialistów zachodnich. Za tym szło hamowanie walki z kollaborantctwem, przy pomocy osławionego ministra sprawiedliwości Drtiny, oraz rozpanoszenie się szkodnictwa gospodarczego kosztem ludu cierpiącego ciężko już od klęski nieurodzaju.

Oczywiste jest, że w tym momencie jakiejś swoistej czeskiej na pół «paderewszczyzny» zachwiał się nie tylko nowy ustrój, ale podrywany był też sojusz polsko-czechosłowacki. Łamy prasy, półki księgarskie, ba nawet stenogramy parlamentarne pełne były «refleksji», zastrzeżeń lub wręcz frontalnych ataków, a w stosunku do naszej mniejszości dochodziło nawet do szykan ze strony prawicowych elementów w administracji. Reakcja szykowała się do generalnej ofensywy na wszystkich frontach. Pierwsze dni listopada 1947 przyniosły kongres socjaldemokratów w Bernie. Tam przy pomocy zagranicznych «gości», apostołów III-ej siły i nie bez zakulisowego udziału pewnych wysoko postawionych osobistości ze sfer cywilnych i wojskowych, został dokonany prawicowy zamach stanu. Posługując się popularną wśród robotników osobą ówczesnego ministra przemysłu i realizatora nacjonalizacji przemysłu B. Laušmana, wraz z ultraprawicowym «socjalistą», ówczesnym ministrem aprowizacji a obecnie londyńskim uciekinierem Majerem, usunięto lewicowe kierownictwo partii z Fierlingerem na czele.

W ślad za dywersją berneńską posypały się coraz to gwałtowniejsze uderzenia reakcji: zamachy, spiski i na «dobrych parlamentarnych» wzorach oparte manewry w rządzie koalicyjnym w celu zmajoryzowania, okrążenia i obezwładnienia, przed nadciągającymi wyborami i zmianą konstytucji, lewicy czeskiej, zorganizowanej przede wszystkim w czeskiej i słowackiej partii komunistycznej.

Nadchodzi luty 1948 roku. Wiew rewolucji przechodzi przez kraj. Obradująca w Pradze, pod przewodnictwem Zápotockiego, Rada Związków Zawodowych, oraz Zjazd Chłopów formułują żądania pełnej nacjonalizacji przemysłu i wielkiego handlu, usunięcia sabotażystów z prawodawstwa i sądownictwa ludowego, pełnej reformy rolnej. Powstaje nowy rewolucyjny front demokratyczny; natychmiast zabezpiecza się przeznaczone do znacjonalizowania fabryki; powołuje się komitety czystkowe, tak zwane «komitety akcji», obejmujące całe życie zbiorowe z armią włącznie. Setki tysięcy praskiego ludu pracy demonstrują swoją solidarność. Po wahaniach prez. Beneš przyjmuje dymisję gabinetu dawnej koalicji i powierza K. Gottwaldowi utworzenie nowego rządu. Władza ludowa staje się faktem. Skompromitowani działacze partii prawicowych i renegaci socjalizmu uciekają z kraju, uznając się za zdemaskowanych i pokonanych. Ofiarą potwarzy pada wielki czechosłowacki mąż stanu, minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, odbierając sobie życie w ataku rozstroju nerwowego.

Przygniatające zwycięstwo w wyborach w maju br. potwierdziło stan faktyczny wytworzony w lutym.

Chory prez. Beneš ustąpił swego miejsca K. Gottwaldowi, a premierem został przywódca Rewolucyjnych Związków Zawodowych i więzień reakcji czeskiej i przemocy hitlerow-

skiej, Zápotocký. Połączyły się partie robotnicze na platformie KPCz. Została uchwalona i weszła w życie nowa Konstytucja Republiki Ludowej.

Sojusz polsko-czechosłowacki przekształcił się w wielką przyjaźń ludową sąsiadujących o «miedzę» narodów i systemów, łączących się już nie tylko w imię odporu antyniemieckiego czy nawet antyimperialistycznego, lecz również w imię braterstwa i dobrobytu przyszłych pokoleń.

Tak wygląda pokrótce rachunek zmian i zdobyczy ludu czeskiego i słowackiego na przestrzeni tych niewielu miesięcy. Z odmętu walk i gierek parlamentarnych oraz niebezpieczeństwa wdarcia się agentur imperializmu anglosaskiego do linii wewnętrznych, ochraniających niepodległość i demokrację ludową, wyłonił się z ostro zarysowanymi konturami nowy ustrój, przez lud zabezpieczony i dla swojej przyszłości budujący socjalizm.

Możemy śmiało powiedzieć, że dziś trwa szlachetny wyścig pomiędzy naszymi ludowymi ustrojami, wyścig w którym na nowo nasz sąsiad zza Tatr, Olzy i Karkonoszy zrównał z nami krok. Maszerujemy obok siebie do jednego celu — do socjalizmu. Minęliśmy już półmetek... Wyścig trwa... Uświadomienie sobie tego faktu przez nasze społeczeństwo będzie najlepszą formą uczczenia święta Czechosłowacji.

KRONIKA POLITYCZNA

ZSRR

5. X. delegacja radziecka w ONZ przedłożyła projekt rezolucji w sprawie kontroli energii atomowej: 1. kontynuacja pracy komisji w kierunku ustalonym przez dotychczasowe rezolucje Zgromadzenia, 2. przygotowanie projektów konwencji o zakazie broni atomowej i ustanowieniu międzynarodowego organu kontroli, któremu mocarstwa przedstawiałyby wszystkie dane dotyczące stanu ich sił zbrojnych i zbrojeń.

18. X. na posiedzeniu Komisji politycznej ONZ delegat ZSRR uzasadnił radziecki projekt rozbrojenia, wyrażając przekonanie, że współpraca między różnymi systemami politycznymi jest możliwa i pożądana.

12. X. ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem ludowo-demokratycznej Republiki Korei.

19. X. radziecki delegat w Komisji społecznej ONZ postawił wniosek o zniesienie kary śmierci w czasie pokoju. Wniosek został odrzucony.

25. X podkomisja rozbrojeniowa ONZ odrzuciła wniosek radziecki o zredukowaniu zbrojeń i ustanowieniu międzynarodowej kontroli.

CZECHOSŁOWACJA

4. X. w Czechosłowacji wykryto spisek przeciwko obecnemu rządowi. W związku z tym aresztowano w Bernie szereg osób.

16. X. prezydent Gottwald podpisał ustawę o ochronie republiki.

19. X. Czechosłowacja nawiązała stosunki dyplomatyczne z Republiką Korei.

Dzień 28. X. obchodzono uroczyście na terenie całego państwa jako 30-tą rocznicę niepodległości.

Czechosłowacki minister opieki społecznej oświadczył na konferencji prasowej w Pradze, że w najbliższym czasie powróci do kraju 3.000 Czechosłowaków z Rumunii, 1.500 z Węgier oraz ok. 1.500 emigrantów czechosl. z Argentyny.

BUŁGARIA

2. X. rząd bułgarski w odpowiedzi na memorandum St. Zjedn. kategorycznie odparł zarzuty jakoby Bułgaria nie wypełniała swoich zobowiązań wypływających z traktatu pokojowego.

Na prośbę delegacji bułgarskiej Rada Bezpieczeństwa zgodziła się odroczyć na kilka dni rozpatrzenie prośby Bułgarii w sprawie przyjęcia jej w poczet członków ONZ. *sb*

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

24. X. opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) mającą ogromne znaczenie dla rolnictwa radzieckiego. Przewiduje ona podjęcie gigantycznych prac na obszarach nadwołżańskich, północnego Kaukazu, i w centralnym pasie nadmorskim, na obszarze, obejmującym łącznie 120 miln. ha. Na terenach tych założone zostaną szerokie pasy lasów ochronnych o długości ok. 5 tys. km. Poza tym szeroko rozgałęziona sieć lokalnych lasów ochronnych obejmie pola i łąki należące do kołchozów i majątków państwowych. Szeroki program prac melioracyjnych, nowy system uprawy roli, masowe budownictwo stawów i wielkich zbiorników wodnych — przeobrazi całkowicie charakter stepowych obszarów ZSRR, chroniąc je równocześnie od klęsk powodzi.

Elektryfikacja kraju obejmuje wszelkie gałęzie gospodarki. Obecny plan 5-cioletni przewiduje wzmożoną elektryfikację linii kolejowych. W okresie przedwojennym zelektryfikowano 1.805 km linii; przewiduje się zwiększenie tej cyfry do 5.325 km. W ciągu następnych pięciolatek długość linii zelektryfikowanych ma wynosić 20.000 km. Obecnie odbywa się w przyspieszonym tempie budowa wielkiej kolei elektr., która połączy ośrodki przemysłowe Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego — długość tej linii wyniesie 2.400 km. Będzie to najdłuższa linia na świecie.

Przeprowadza się w dalszym ciągu na wielką skalę elektryfikację wsi, która w znacznej mierze opiera się na budowie małych wiejskich elektrowni wodnych. W praktyce okazało się to praktyczniejsze niż przeprowadzanie linii wysokiego napięcia. Opracowano metodę seryjnej produkcji małych turbin wodnych przeznaczonych dla elektrowni wiejskich. Są one wygodne w transporcie, łatwo dają się zmontować i są trwałe w eksploatacji.

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował dane odnośnie do realizacji państw. planu gospodarczego za III kw. br. Osiągnięto poziom produkcji przedwojennej a w niektórych gałęziach przemysłu został on przekroczony. Szczególnie poważny wzrost zaznaczył się w dziedzinie wyposażenia metalurgicznego i produkcji maszyn rolniczych. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych globalny zbiór upraw zbożowych osiągnął poziom przedwojenny z r. 1940. W ciągu III kw. nastąpiła systematyczna obniżka cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozowym.

Zagadnieniom ochrony pracy państwo radzieckie poświęca ogromną uwagę, starając się pracę robotnika uczynić jak najbardziej bezpieczną, higieniczną i łatwą. Od r. 1933 ochronę pracy realizują związki zawodowe przy pomocy specjalnej inspekcji pracy — inspektorów technicznych wybieranych przez komitety centralne poszczególnych związków oraz inspektorów społecznych. Inspektorzy ci posiadają konieczną egzekutywę, a wszelkie ich zlecenia są wiążące dla administracji przedsiębiorstw. W obecnej pięciolatce na polepszenie warunków pracy przewiduje się 5 miliardów rubli. Opracowaniem najkorzystniejszych warunków pracy zajmuje się 5 Instytutów Naukowo-Badawczych Ochrony Pracy.

Olbrzymi gazociąg długości 240 km łączący Tarwe z Leningradem zostanie wykończony jeszcze w rb. Gaz ziemny, który otrzyma Leningrad, pozwoli zaoszczędzić w ciągu zimy ok. 3 miln. m^3 drzewa opałowego.

CZECHOSŁOWACJA

1. X. rozpoczął swoją działalność nowo zorganizowany Bank Inwestycyjny w Pradze, Bernie i Bratysławie. Powstał on przez połączenie dawnych czterech instytucyj pieniężnych. Bank emitować będzie skrypty dłużne, których ręczycielem będzie państwo. Prócz swoich emisyj oraz wkładów lokowanych przez jego klientelę, Bank będzie dysponować również środkami ludowych zakładów oszczędnościowych, które skoncentrowane są w Ludowych Centralach Pieniężnych w Pradze i Braty-

sławie, a także dysponować będzie wolnymi wkładami banków i zakładów ubezpieczeń lokowanymi w naczelnej ogólno-państwowej centrali pieniężnej, jaką jest Pocztowa Kasa Oszczędności. Bank finansować będzie inwestycje zatwierdzone w ramach długoterminowego planu gospodarczego.

8. X. Rada Ministrów zatwierdziła ustawę o utworzeniu na terenie Czechosłowacji obozów przymusowej pracy dla osób sabotujących ustawę o powszechnym obowiązku pracy oraz dla tych wszystkich, których działalność przynosi szkodę interesom ludowo-demokratycznej Republiki.

8. X. podpisano w Moskwie nowy układ handlowy między ZSRR a Czechosłowacją. Czechosłowacja otrzyma głównie artykuły produkcji rolniczej: 25 tys. t mięsa, 25 tys. t tłuszczów zwierzęcych, 300 tys. t pszenicy oraz 10 tys. t bawełny — wartość importu przewyższy import z r. 1948. ZSRR otrzyma z Czechosłowacji wyroby przemysłowe.

20. X. rozpoczęły się w Pradze rokowania handlowe z Węgrami. Nowy układ zastąpi dotychczasowy, który wygasa z dniem 1. XI. br.

27. X. uchwalony został przez Zgromadzenie Narodowe nowy pięcioletni plan gospodarczy. Przewiduje się wzrost dochodów państwowych z 220 mild. koron do 310 mild. koron w r. 1953, tj. o 50%. Przy pomocy ogromnych inwestycyj, które w latach 1949—1953 wyniosą 336,2 mild. koron, dokona się zasadniczej rekonstrukcji gospodarki państwowej. Na przemysł przeznacza się ok. 132 mild. koron, gospodarkę rolną — 26,8; sektor budowlany — 4,6; komunikację — 52,9; dziedzinę kultury i sztuki — 72,9; administrację publiczną — 47,1; inwestycje przyczynią się do rozbudowy wszystkich gałęzi produkcji i podwyższą poziom rolnictwa. Do pracy nad realizacją planu zostanie wciągnięte całe społeczeństwo. Wobec elementów destrukcyjnych stosowane będą postanowienia nowej ustawy o ochronie republiki.

Na górnej Wełtawie niedaleko miejscowości Lipna w Czechach południowych wybudowana zostanie w ramach planu pięcioletniego wielka zapora wodna dla powstrzymania naporu mas wód w okresie wiosennym i długotrwałych deszczów. Jezioro, które powstanie po wybudowaniu zapory, będzie największym, jakie dotychczas istnieje na terenie Czechosłowacji. Wymiary zapory przedstawiają się imponująco — grubość u podstawy 100 m, wysokość 21 m. Nad zaporą wybudowana zostanie hydroelektrownia. Koszta budowy wyniosą ok. 500 miln. koron.

sb

W Czechosłowacji zorganizowano akcję mającą na celu dostarczenie przemysłowi tekstylnemu surowca. Obywatele oddawali w tzw. akcji «S» stare ubrania i niepotrzebne szmaty, za które otrzymywali jako ekwiwalent nowe kupony. Akcja ta pozwoliła na zaoszczędzenie pokaźnej sumy dewiz.

Czechosłowacki attaché handlowy w Nowym Jorku dr Karol Fink, przyjechał na kilka tygodni do Czechosłowacji i stwierdził, że ČSR może eksportować do USA: wyroby włókiennicze, szkło, jabłonieckie wyroby galanteryjne, instrumenty muzyczne, chemikalia, motocykle, czekoladę, wódki, piwo, chmiel oraz inne wyroby przemysłowe.

Na święta Bożego Narodzenia przydzielono do sprzedaży specjalne paczki świąteczne, zawierające żywność, która w normalnych warunkach stanowi przedmiot obrotu reglamentowanego. Chodzi tu przede wszystkim o kawę, herbatę, ryż, cukier, mąkę, masło, rum i owoce.

M. M.

BUŁGARIA

Dyrekcja Lasów w Rodopach przygotowała szczegółowy plan produkcji drzewa budulcowego. Globalnie zostanie dostarczone 350.000 m³ drzewa (w r. 1949 — 72.000 m³). Przewiduje się zalesienie 172 ha, które zostały wykarczowane, 900 ha obszarów słabo dotychczas zalesionych i 860 ha dotychczas niezalesionych. W związku z tym projektuje się budowę 73 km nowych dróg dla usprawnienia transportu drzewa oraz naprawę 23 km. Poza tym przewiduje się założenie 40 km linij telefonicznych.

Tegoroczny zbiór winogron przekroczył przewidywania. Eksport zostanie skierowany przede wszystkim

do Czechosłowacji i Austrii. W drodze kompensacji Bułgaria otrzyma maszyny i lekarstwa.

Sliwen, najstarsze miasto przemysłowe Bułgarii, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby tekstylne i garbarskie, uruchomiło ostatnio pierwszą fabrykę konserw owoców i jarzyn. W roku ub. produkcja osiągnęła 92 t, w rb. dochodzi już do cyfry 700 t.

W ramach planu 5-letniego przeznaczono 3,5 mild. lew na prace związane z rozbudową miasta Płowdiw. Inwestycje obejmą wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej oraz instytucje użyteczności publicznej. M. in. przewiduje się rozszerzenie sieci wodociągów, budowę nowoczesnego hotelu, żłóbków, budowę piekarni mechanicznej, regulację Maricy, budowę mostu na Maricy dla połączenia dwu nowych dzielnic, budowę stadionu sportowego i wielu innych budowli i urządzeń.

Z początkiem r. 1949 Bułgaria przystąpi do budowy nowego portu w małej miejscowości Kawarna w poł. Dobrudży. Port ten stanie się głównym punktem dla eksportu produktów z Dobrudży przez M. Czarne. Władze miasteczka zobowiązały się do dostarczenia znacznej ilości kamienia do budowy portu, robotników oraz brygad ochotniczych.

JUGOSŁAWIA

Przeprowadzony w dniu 15 marca 1948 r.[1]) spis ludności na terenie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii na obszarze 254.852 km² (przed wojną 247.542) wykazuje 15,751.935 osób, z czego 7,579.538 mężczyzn i 8,172.397 kobiet. W porównaniu z ostatnim spisem ludności z r. 1931 cyfra ludności wzrosła o 1,313.982 os. W czasie wojny 1941—1945 Jugosławia poniosła duże straty w ludziach: biorąc pod uwagę normalny przyrost ludności, Jugosławia obecnie liczyłaby ok. 19,5 miln. ludności. Stan ludności w poszczególnych republikach Jugosławii przedstawia się następująco:

Serbia	6,523.224
Chorwacja	3,749.039
Słowenia	1,389.034
Bośnia i Hercegowina	2,561.961
Macedonia	1,152.054
Czarnogóra	376.573

Ludność głównych miast tych republik:

Belgrad	388.246
Zagrzeb	290.417
Lublana	120.944
Sarajewo	118.158
Skopje	91.257
Titograd[2])	12.206

sb

ŁUŻYCE

W lipcu br. saskie min. finansów zezwoliło na otwarcie Banku Łużyckiego. (Poprzednio przed wojną światową istniał Bank Gospodarczy założ. w 1932 r.). Obecny bank został otwarty we wrześniu br. w Budziszynie. Mieści się w gmachu organizacji «Domowina». Świeżo założony bank posiada już licznych członków udziałowców i podejmuje się wszelkich transakcyj pieniężnych. Jest to jedyna finansowa instytucja łużycka i może posiadać w przyszłości niewątpliwe znaczenie dla akcji podniesienia gospodarczego Łużyc.

hs

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

Uczeni radzieccy opracowują obecnie «Wielki Atlas Morski Świata». Prace zostały zapoczątkowane w r. 1941. Tom pierwszy, obejmujący 83 karty, oddany został do druku. Atlas będzie pierwszym fundamentalnym dziełem w dziedzinie nauki o morzach, opartym na najnowszych badaniach i obszernym materiale historycznym. Całość obejmuje 3 tomy.

Przy konserwatoriach muzycznych

[1]) Według informacji z Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Zagrzebskiego.

[2]) Nazwa przedwojenna: Podgorica.

w większych miastach ZSRR otwarte zostały w nowym roku szkolnym specjalne studia wieczorne dla kształcenia utalentowanych w muzyce samouków. Inowacja ta została wprowadzona w związku z przeprowadzonymi ostatnio konkursami muzyków amatorów, które wykazały wysoki poziom uczestników.

Państwowe Wydawnictwo Literatury w ZSRR (Goslitizdat) przystąpiło do masowego wydawania przekładów utworów polskich na język rosyjski. W najbliższym czasie ukażą się: «Lalka» Prusa z oryginalnymi ilustracjami i tom opowiadań Sienkiewicza. Na r. 1949 przygotowuje się wydanie takich dzieł jak Sienkiewicza «Krzyżacy», Orzeszkowej «Nad Niemnem», «Cham» i «Meir Ezofowicz», Prusa «Faraon», Żeromskiego «Ludzie bezdomni», poza tym utwory Asnyka, Kraszewskiego, Konopnickiej.

W ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej otwarto w Moskwie Wystawę Polskiej Sztuki Ludowej.

W Riazaniu, mieście rodzinnym wielkiego uczonego rosyjskiego, znakomitego fizjologa Iwana Pawłowa, rozpoczęto przygotowania do uroczystości 100-ej rocznicy urodzin. W ramach obchodu zorganizowane zostaną liczne akademie, odczyty i wystawy. W domu, w którym się Pawłow urodził, powstanie muzeum. Ukaże się poza tym zbiorowe wydawnictwo jego prac naukowych oraz wyjdą prace popularno-naukowe poświęcone jego odkryciom naukowym.

Zbiorowe wydanie dzieł wielkiego uczonego rosyjskiego Łomonosowa obejmie 15 tomów. Pierwszy tom oddany już został do druku. Obejmuje on prace z zakresu fizyki i chemii z okresu lat 1733—1746.

Jeden z najstarszych rosyjskich teatrów dramatycznych — Akademicki Teatr Mały w Moskwie — który jeszcze w ubiegłym stuleciu stworzył podwaliny realizmu w sztuce teatralnej, rozpoczął swój 125 sezon teatralny. *sb*

Krytyka radziecka ostro występuje przeciwko poetyzacji reakcyjnych przeżytków dawnych czasów, występującej w pewnych utworach niektórych pisarzy. I tak niektórzy ukraińscy poeci wciąż dają obrazy zamierzchłej przeszłości, opisując «strzechy słomiane», «żupany, haftowane złotem», a ignorując zupełnie zmiany, jakie zaszły w uprzemysłowionym obecnie kraju. Podobne anachronizmy objawiają się u niektórych poetów ormiańskich i kazachskich, poetyzujących byt patriarchalny, wprowadzających nawet duchy przodków. Jeden z poetów jakuckich zwraca się do ducha rzeki Leny, używa zaklęć itp. Taki romantyzm jest zupełnie nie na czasie i spotyka się z potępieniem ze strony krytyki.

Jubileusz Teatru Artystycznego w Moskwie. Teatr Artystyczny został założony w r. 1898 przez Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenkę. W ciągu 50 lat swojego istnienia znakomity teatr wystawił 121 dramatów. Według przybliżonych obliczeń teatr ten odwiedziło przeszło 20 milionów widzów. Dramat Gorkiego «Na dnie» był wystawiony 1.228 razy, a komedia Czechowa «Wiśniowy sad» — 1.174 razy. Pierwszą imprezą teatru był dramat Aleksego Tołstoja «Car Fiodor», który był powtarzany 912 razy. W jubileuszu biorą czynny udział żyjący jeszcze artyści, którzy zaczęli w nim swoją karierę: Knipper-Czechowa, Kaczałow [1]), Chalutina, Modzalewski, oraz pracujący w nim od początku — bileter Dmitrijew, krawcowa Sokołowa-Kiryttowa, elektrotechnik Gudzow, charakteryzatorzy — Gremisławska i Fadiejew, oraz fryzjerka Falejewa.

W. Fiszer

CZECHOSŁOWACJA

1—3. X. obradowała w Pradze Polsko-Czechosłowacka Komisja Kulturalna. W rezultacie obrad komisja uchwaliła plan prac na r. 1949, który przewiduje rozszerzenie i pogłębienie dotychczasowej współpracy, a przede wszystkim wciągnięcie do współpracy najszerszych warstw społeczeństwa obu krajów. Projektuje się urządzanie wielkich wystaw malarstwa polskiego i czechosłowackiego, nakręcanie wspólnych filmów oraz organizowanie tygodni przyjaźni polsko-czechosł. od 10. III. 1949

[1]) Zmarł niedawno. *Red.*

r. począwszy, tj. w rocznicę zawarcia układu między obu państwami.

Teatr Narodowy w Pradze wystawił sztukę pt. «Czeska Wiosna» Milosza Kratochvila. Sztuka przedstawia złożoną problematykę «Wiosny Ludów» w Czechach, opierając treść historyczną dramatu na konflikcie obozu konserwatywnego i ugodowego (na czele którego stał Palacký) z obozem rewolucyjnym (Frič i Sabina). Nie długo po tej sztuce wystawiono sztukę Iwana Stodoly «Maryna Havranová», osnutą również na tle wydarzeń 1848 r. w Słowacji.

W związku z wydaniem ciekawej książeczki Jana Malíka pt. «Loutkaïství v Československu», prasa pisze o teatrach kukiełek. Rozwój kukiełkarstwa w Czechosłowacji sięga jeszcze wieku XVII, kiedy to teatr kukiełkowy był przede wszystkim teatrem wsi czeskiej, odgrywając doniosłą rolę w jej rozwoju narodowym. Wiek XIX stanowi nowy okres — ukazują się nowe podręczniki fachowe, nowe artystyczne dekoracje i fabryczne kukiełki, wychodzi biblioteka sztuk kukiełkowych. Wiek XX przynosi nowe osiągnięcia i szereg nowych teatrów. W r. 1923 powstaje przy Instytucie Oświaty Ludowej instytucja o charakterze centralnym, mająca za zadanie opiekę nad kukiełkarstwem. Teatry nawiązują bliską współpracę z radiem i filmem. Od r. 1929 czeski teatr kukiełkowy staje się światową centralą kukiełkarstwa. Wojna zahamowała rozwój teatrów — po wojnie odbudowa i praca postępują szybko naprzód. W r. 1947 działało w Czechosłowacji 1.200 teatrów kukiełkowych. Nowa ustawa teatralna zrównała je z innymi teatrami.

Pisarze czechosłowaccy mogą ubiegać się o zasiłki względnie stypendia. Zasiłki przeznaczone są dla pisarzy w podeszłym wieku, dotkniętych chorobą lub będących w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Stypendia przeznaczone są dla umożliwienia dalszej pracy literackiej oraz podróży. Specjalne stypendia mogą otrzymać pisarze, którzy w ostatnich dwóch latach opublikowali utwory prozą, osnute na tle powojennej odbudowy kraju.

sb

BUŁGARIA

Rada Ministrów uchwaliła utworzenie nowego liceum języków obcych w Sofii. Liceum obejmuje sekcje języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego [1]). Uczniowie tej szkoły zobowiązani są do mieszkania w internacie dla uniemożliwienia im posługiwania się językiem bułgarskim. Także w bieżącym roku szkolnym został zorganizowany na uniwersytecie w Sofii lektorat języka polskiego.

Bułgarska partia robotnicza obchodziła uroczyście 29-tą rocznicę śmierci Jerzego Kirkova, jednego z pionierów socjalizmu w Bułgarii. Kirkov, wybitny polityk, doskonały mówca, współpracownik Dymitra Blagoeva, był czynnym organizatorem rewolucyjnego ruchu robotniczego w latach 1894—1919.

Tragicznemu powstaniu wrześniowemu 1923 r. poświęcono trzy prace: «Zbiór» — wydawnictwo Frontu Ojczyźnianego, obejmuje artykuły i wspomnienia głównych uczestników powstania G. Dimitrova, V. Kolarova, G. Gerova, T. Kostova, I. Mihajlova oraz wiersze i opowiadania z tego okresu, dokumenty i ilustracje. Drugą publikację stanowi antologia literacka «Wrzesień 1923». Trzecia pozycja to rzecz niesłychanie ważna, a mianowicie «Bibliografia tajnej prasy z lat 1923—1944», obejmująca różne publikacje i dokumenty z kraju i z zagranicy. Mimo ogromu pracy włożonej przez autora Stojana Nejkova, praca posiada szereg luk, gdyż trudno było zdobyć wszystkie materiały odnoszące się do walki z ustrojem faszystowskim w tym okresie, wiele zaś cennych dokumentów tej walki przepadło w czasie wojny. Pozycje bibliograficzne ułożone są w porządku chronologicznym.

sb

ŁUŻYCE [2])

Dnia 11 września odbyła się w Budziszynie w gmachu tamtejszego Muzeum pierwsza po wojnie wystawa malarstwa i rzeźby, zorganizowana przez nowopowstałe Koło Łużyckich

[1]) Język rosyjski jest obowiązkowy we wszystkich szkołach. *Red.*

[2]) Materiał z całego roku. *Red.*

Artystów Plastyków. W wystawie wzięło udział szereg malarzy zarówno górnołużyckich (m. in. Nowak-Njechorński) jak i dolnołużyckich. Rzeźbę reprezentował Zynda-Drjěždźański. Prócz tego wystawa obejmowała prace architektów łużyckich, oraz dział haftów, ceramiki i lalek. Otwarcie wystawy odbyło się bardzo uroczyście. Charakterystycznym objawem jest, że budzi ona duże zainteresowanie wśród społeczeństwa i władz niemieckich.

Trzej sędziwi działacze łużyccy: b. poseł Arnošt Bart z Brzezynki, Jan Haješ z Łazu i kompozytor Bjarnat Krawc zostali mianowani honorowymi członkami organizacji «Domowina» — za usługi położone dla narodu łużyckiego i jego kultury.

Nieliczna już po ostatniej wojnie światowej grupa pisarzy dolnołużyckich, poniosła ostatnio dotkliwą stratę. Zmarł bowiem jeden z najstarszych jej przedstawicieli pastor Bogumił Šwjela, znany filolog. Był on synem Kita Šwjeli, zasłużonego działacza i redaktora «Bramborskiego Casnika». Bogumił Šwjela po ukończeniu swych studiów uniwersyteckich zaczął pracować w Chociebużu, skąd został usunięty rychło na skutek swej działalności w Macierzy Łużyckiej, po czym przeniósł się do Wochozów w Łużycy Górnej. Wybitnie zdolny filolog, wydał szereg prac z tego zakresu. Jest on twórcą dolnołużyckiej ortografii, brał udział w I-ym zjeździe słowiańskich filologów w Pradze w 1929 r. i w II-im, który miał miejsce w Warszawie w r. 1934. Był stałym współpracownikiem prof. Muki i pomagał mu przy pracach nad jego wielkim słownikiem dolnołużyckim. Instytut Zachodni w Poznaniu ma zamiar wydać jego rzecz o nazwach w kraju Chociebuskim. Prócz tego był redaktorem czasopism: «Hwězda», «Serbski Casnik» i kalendarza «Protyki». Dokonał wreszcie szeregu przekładów z języków chorwackiego i słowackiego.

Dnia 7 sierpnia zmarł w Lubiji znany tamtejszy działacz ks. Paweł Šołta. Był on autorem szeregu prac archeologicznych.

W tymże samym miesiącu zmarł w szpitalu w Rusowie, znany dawny działacz Macierzy Łużyckiej ks. Jan Cyž.

W związku z licznymi wzmiankami w prasie na temat pracy Wilhelma Szewczyka pt. «Portret Łużyczanki» [1]) pragniemy przypomnieć, że bohaterka tego szkicu, jedyna łużycka poetka Mina Witkojc, obchodziła w tym roku jubileusz 55-lecia swych urodzin. Z tej okazji Stowarzyszenie Kobiet Słowiańskich (Jednota Slovanských Žen) w Pradze urządziło przyjęcie ku jej czci. Całe życie poetki było jednym pasmem nieustannej walki z niemieckim uciskiem. Eksredaktorka «Serbskiego Casnika», działaczka społeczna, urodzona rewolucjonistka, buntująca się nieustannie przeciw przemocy, jaką stosowano wobec jej narodu, interweniowała z niezwykłą odwagą szereg razy u władz hitlerowskich w sprawie swych prześladowanych ziomków. Nawet jej ostatnia poetycka praca «Wspomnienia Erfurckie» [2]) nie mogła wyjść w oryginale i została ostatecznie wydrukowana w Pradze w r. 1947. Jest to niewielkie dziełko, w którym poetka opisuje lata swego przymusowego pobytu na wygnaniu w Erfurcie. Pod koniec były to ciężkie dni głodu, więzienia i wreszcie uwolnienie przez Armię Radziecką. Ostatnio Mina Witkojc przebywa w Czechach, gdzie pracuje nad swą autobiografią w przekładzie czeskim.

W roku bież. mija czterechsetlecie dokonania przekładu Nowego Testamentu przez Mikławsza Jakubicę na język dolnołużycki. Jest to pierwszy pomnik literatury łużyckiej. Jakubica opracował swą biblię w oparciu o biblię Marcina Lutra i o katolicką Wulgatę pod tyt.: «Nowy Zakon Serpsky do serpsky rzecy przineson». Dziełem tym zajmowali się liczni uczeni, m. in. prof. Muka i znany rosyjski filolog A. N. Szczerba. Rękopis tłumaczenia Jakubicy, znajdował się przed wojną w jednej z bibliotek berlińskich. Czy się uratował — nie wiadomo.

hs

---

[1]) Wilhelm Szewczyk: Portret Łużyczanki. Mina Witkojc. Katowice 1948, Drukarnia Cieszyńska P. Z. P. w Cieszynie, odbitka z XVIII rocznika «Zarania Śląskiego».

[2]) «Erfurtské vzpomínky». Praha 1947, Slovanský Literární Klub.

POLSKA

Goście słowiańscy na ostatnich zjazdach w Polsce

1) Kongres intelektualistów we Wrocławiu 25—28 VIII. 1948[1])

ZSRR:

I. P. Bardin, T. N. Chriennikow, M. E. Cziaureli, I. G. Erenburg, A. A. Fadiejew, A. M. Gierasimow, A. E. Kornejczuk, L. M. Leonow, I. I. Mieszczaninow, A. W. Pałładin, W. I. Pudowkin, M. A. Szołochow, E. W. Tarle, M. Tursun-Zade, A. Wenclowa, Samed Wurgun, D. I. Zasławskij [2]).

Czechosłowacja:

F. Burian, L. Čivrný, J. Drda, J. Hronek, Z. Jesenská, J. Kroha, J. Lukáš, S. Machonin, J. Markov, A. Mráz, J. Mukařovský, K. Nový, J. Paleníček, A. Pelc, M. Pujmanová, K. Rebro, V. Řezáč, A. Skoumal, J. Skupa, F. Trávníček, A. Štefánek, L. Štoll, J. Tůmová.

Jugosławia:

I. Andrić, A. Barac, A. Belić, M. Bor, O. Danon, Č. Minderović, A. Štampar.

Bułgaria:

Ch. Brămbarov, Vl. Dimitrov, K. Ivanov, V. Kečev, D. Kostov, G. Nadžakov, L. Pipkov, T. Samodumov, K. Sarafov, L. Stojanov.

2) Kongres historyków we Wrocławiu 19—22. IX. 1948

ZSRR:

A. Ł. Sidorow, P. N. Trietiakow, I. I. Udalcow.

Czechosłowacja:

V. Čejchan, V. Charvát, V. Husa, M. Husová, A. Klíma, J. Macůrek, O. Říha.

3) Jubileusz PAU w Krakowie 24—27. X. 1948

ZSRR:

B. Griekow, I. Hłuszczenko, A. Niesmiejanow, E. Pawłowskij, K. Poroszyn, I. Rożanskij, B. Wwiedienskij.

Czechosłowacja:

J. Bělič, J. L. Fischer, J. Hadlík, B. Havránek, A. Hyska, M. Kolajá, K. Krejči, J. Macůrek, min. Z. Nejedlý, F. Novotný, T. Saturník, M. Szyjkowski.

Jugosławia:

A. Barac, M. Kostrenčić, D. Nedeljković, V. Vovk.

Bułgaria: I. Lekov.

[1]) Nazwiska delegatów podano według: a) ZSRR «Litierat. Gazieta» nr 68 (2451); b) czechosł. «Slovanský Přehled» nr 7-8/48; jugosł. «Književnost» nr 10/48; bułgarskich wobec braku spisu w czasop. bułgars. wg podpisów zamieszczonych pod Manifestem Kongresu Wrocławs.

[2]) Ponadto pod Manifestem Kongresowym widnieją jeszcze nazwiska: M. Charłamowa i P. Fiedosiejewa.

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki

Dziennik Ludowy (Warszawa) nr 257 z 4. X. 48: «Rewolucja kulturalna» (w ZSRR). — Nr 268 z 15. X: «Rozwój gospodarki w ZSRR». — Nr 270 z 17. X: S. W. «Odbudowa i przemysł w ZSRR». — Nr 277 z 24. X: «Współpraca polsko-czeska na przestrzeni dziejów»; «Udział polskich mas pracujących w Wielkiej Rewolucji Październikowej». — Nr 281 z 28. X: J. W. «120 milionów ha nowej ziemi pod uprawę zdobywa rolnictwo radzieckie» (walka z posuchą w ZSRR).

Dziennik Zachodni (Katowice) nr 273 z 1. X: L. Piwowarczyk «Czechosłowacki handel zagraniczny». — Nr 278 z 6. X: «Literatura obca w ZSRR». — Nr 279 z 7. X: (rok) «Życie teatralne w Związku Radzieckim». — Nr 282 z 10. X: I. Cz. «Od sochy do kombajnu» (rolnictwo w ZSRR). — Nr 284 z 12 X: Cz. Biernacki «Bitwa pod Lenino». — Nr 289 z 17. X: «Polsko-radzieckie umowy gospodarcze»; W. Szewczyk «Unosi

ludzkie sprawy czas» (uwagi o literaturze rosyjskiej z zakresu psychologii i socjologii literatury). — Nr 300 z 28. X: (IP) «Trzydzieści lat Republiki Czechosłowackiej». — Nr 301 z 29. X: «30 lat zwycięskiej walki młodzieży Zw. Radzieckiego». — Nr 303 z 31. X: W. Szewczyk «Dyspozycja przyjaźni» (znaczenie kontaktu czytelnika polskiego z literaturą radziecką).

Gazeta Ludowa (Warszawa) nr 261 z 2. X. 48: (esjot) «Coraz bardziej zacieśniają się więzy przyjaźni» (między Polską a ZSRR); J. Todorski «Czym jest Związkowa Radziecka Socjalistyczna Republika»; J. D. «Etapy realizacji reformy rolnej w Czechosłowacji». — Nr 266 z 8. X: «Zadania i osiągnięcia T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej». — Nr 271 z 14. X: Z. Tazin «Praca rolnika w ZSRR staje się odmianą pracy przemysłowej». — Nr 273 z 16. X: «Rezultaty gospodarcze sojuszu polsko-radzieckiego». — Nr 274 z 17. X: «Rolnictwo radzieckie w 31-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej». — Nr 275 z 18. X: «Źródła przyjaźni» (między Polską a ZSRR); «Przodująca inteligencja radziecka»; «Najlepszy teatr ZSRR obchodzi jubileusz». — Nr 279 z 23. X: G. Ł. «Rozwój nauki i szkolnictwa w ZSRR». — Nr 280 z 24. X: S. Gurow «Rosnąca potęga ekonomiczna krainy socjalizmu». — Nr 282 z 27. X: N. «Młodzież radziecka w walce i pracy». — Nr 284 z 29. X: «W dniu święta narodowego Czechosłowacji»; J. Domański «Rolnictwo w Czechosłowacji»; «O wzajemne poznanie i przyjaźń» (między Polską a Czechosłowacją, wyjątki z art. J. Novotnego z «Kulturní Politika»). — Nr 285 z 30. X: «Młodzież radziecka w 30-ą rocznicę powstania Komsomołu».

Głos Ludu (Warszawa) nr 270 z 1. X. 48: I. Solska «Jesienne targi praskie» (przegląd osiągnięć gospodarczych Czechosłowacji». — Nr 277 z 8. X: «ZSRR nasz przyjaciel — nasz sojusznik»; H. Świątkowski «Pogłębiajmy przyjaźń polsko-radziecką». — Nr 280 z 11. X: H. E. Michalski «Powieść o wielkiej burzy» (omówienie książki I. Erenburga pt. «Burza»). — Nr 282 z 13. X: R. Juryś «Droga wiodła do wyzwolenia» (w rocznicę bitwy pod Lenino). — Nr 283 z 14. X: «Jak powstała socjalistyczna gospodarka». — Nr 285 z 16. X: «Gospodarka socjalistyczna zdaje egzamin w czasie wojny i pokoju». — Nr 289 z 20. X: A. Sz. «Sukcesy gospodarcze ZSRR». — B. Dudziński «Opowiadania Lwa Tołstoja» (recenzja z tomu pt. «Śmierć sędziego Golowina»). — Nr 292 z 23. X: L. Nikulin «50-lecie Moskiewskiego Teatru Artystycznego»; L. Sawicki «Zacieśnia się współpraca polsko-czechosłowacka» (w dziedzinie archeologii); J. Kowalewski «Szkoła budowniczych komunizmu» (o roli Komsomołu). — Nr 293 z 24. X: S. Wroński «Jeszcze o polsko-radzieckiej wymianie naukowej». — Nr 294 z 25. X: L. Piotrowska «Jak pracuje i uczy się młodzież radziecka». — Nr 297 z 28. X: L. Piotrowska «Jak walczyła młodzież radziecka». — Nr 298 z 29. X: J. Kowalewski «30 lat Republiki Czechosłowackiej»; J. Starec «Czechosłowacja na drodze do socjalizmu».

Ilustrowany Kurier Polski (Bydgoszcz) nr 293 z 25. X. 48: A. Porębski «Sojusz polsko-radziecki w perspektywie Ziem Odzyskanych»; A. Świerkowski «Rosjanie a kwestia kaszubska«. — Nr 297 z 29. X: (w) «Republika Czechosłowacka».

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 277 z 9. X. 48: Jotka «Współczesna literatura słowacka».

Polska Zbrojna (Warszawa) nr 269 z 1. X. 48: (b) «Gospodarstwa kolektywne — niewyczerpanym spichrzem ZSRR». — Nr 272 z 4. X: K. Kosińska «Z wielkich dni Rewolucji» (recenzja z książki D. Furmanowa pt. «Czapajew»). — Nr 278 z 11. X: M. L. Bielicki «Źródła siły literatury radzieckiej»; B. «Cenne pozycje wydawnicze» (w zakresie przekładów z literatury radzieckiej); E. Triolet «Kapitan Fiodotow i rosyjskie malarstwo realistyczne». — Nr 281 z 13. X: J. Wachtel «Dokumenty spod Lenino». — Nr 282 z 14. X: J. K. Czerwoński «Sojusz ideologiczny» (stosunek Polski i ZSRR). — Nr 286 z 18. X: J. Chołodow «Pół wieku chwały» (w 50-lecie MCHATU); M. B. «Piewca nowej wsi» (o M. Szołochowie). — Nr 289 z 21. X: S. Kaftanow «Związek Radziecki — państwo przodującej kultury». — Nr 292 z 24. X: «Osiągnięcia powojennej

gospodarki radzieckiej»; W. St. «Związek Radziecki na straży pokoju». — Nr 295 z 27. X: G. Szatunow «Komsomolcy sił zbrojnych ZSRR». — Nr 297 z 29. X: B. Brykczyński «30 lat rozwoju gospodarczego Republiki Czechosłowackiej»; (aj) «Film czechosłowacki»; «Na nowym etapie przebudowy Armii Czechosłowackiej»; Z. K. Rogowski «O przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej»; M. B. «Po trzydziestu latach» (z okazji święta Czechosłowacji). — Nr 298 z 30. X: S. Nadzin «Komsomoł».

Robotnik (Warszawa) nr 275 z 6. X: J. Jakubowski «Handel z ZSRR». — Nr 277 z 8. X: «Miesiąc nie wystarczy» (o zagadnieniach przyjaźni polsko-radzieckiej». — Nr 280 z 11. X: D. Zasławski «ZSRR ostoją demokracji i nadzieją wolnych narodów». — Nr 282 z 13. X: S. Matuszewski «W piątą rocznicę bitwy pod Lenino». — Nr 285 z 16. X: W. Wudel «Rolnictwo radzieckie»; dodatek do nru z 16. X: I. Siergiejewski «Gorki i jego walka z dekadentyzmem w sztuce». — Nr 286 z 17. X: «Przemysł i rolnictwo ZSRR przekroczyły poziom przedwojenny». — Nr 287 z 18. X: O. Moszenski «Trzydzieści lat architektury radzieckiej»; B. Hertz «Bajki Kryłowa»; dodatek do nru z 23. X: J. N. Miller «Aleksander Hercen — przyjaciel Polski». — Nr 296 z 27. X: W. Kochański «Pierwsza powieść bułgarska w przekładzie polskim» (W. Genovska «Szklane mury»). — Nr 298 z 29. X: S. Dobrzyński «Ruch zawodowy w ZSRR»; B. Kożusznik «Wolność Czechosłowacji nie była podarunkiem mocarstw zachodnich»; K. Dąbrowska «Plan pięcioletni w rolnictwie czechosłowackim»; I. Krzywicka «Braterstwo młodych» (recenzja z książki A. Fadiejewa pt. «Młoda gwardia») — Nr 299 z 30. X: S. Matuszewski «Klasa robotnicza w ZSRR»; dodatek do nru z 30. X: A. M. Linke «Plastyka Związku Radzieckiego».

Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy (Warszawa) nr 272 z 3. X: St. M. «Zwycięstwo obu stron» (zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej). — Nr 273 z 4. X: ZAW «Bułgaria realizuje dwuletni plan gospodarczy». — Nr 278 z 9. X: M. Dołgopołow «Zaczarowany świat» (o teatrze Obrazcowa). — Nr 279 z 10. X: H. Brodzka «W zwierciadle stosunków gospodarczych polsko-radzieckich»; Dr Jos «Wieś bułgarska na drodze do gospodarki uspołecznionej». — Nr 282 z 13. X: St. M. «Lenino»; «Czego może dokonać gospodarka socjalistyczna» (ofensywa na froncie suszy w ZSRR). — Nr 284 z 15. X: A. Goldenweiser «Teatr żywych ludzi» (w 50-lecie MCHATU). — Nr 286 z 17. X: «Wykonanie planu gospodarczego w ZSRR» (w II kwartale rb.); J. F. «Pod znakiem klasycyzmu i realizmu» (otwarcie sezonu muzycznego w Moskwie). — Nr 287 z 18. X: E. Łom. «Planowanie w radzieckim przedsiębiorstwie przemysłowym». — Nr 288 z 19. X: (h. b.) «Hutnictwo żelazne Zw. Radzieckiego». — Nr 292 z 23. X: ZAW «Socjalistyczne współzawodnictwo pracy gwarancją powodzenia planu gospodarczego ZSRR». — Nr 297 z 28. X: A. Piwowarczyk «Zwiększy potencjał gospodarczy CSR umowa podpisana ze Zw. Radzieckim». — Nr 298 z 29. X: H. Kassyanowicz «Wspólna jest treść naszej suwerenności» (w 30-lecie Republiki Czechosłowackiej); M. Hysko «Nasza wspólna droga» (zagadnienia stosunków czechosłowacko-polskich); «Pięcioletni plan gospodarczy w Czechosłowacji». — Nr 299 z 30. X: (cb) «Zbiorowy wychowawca młodzieży»; «Młoda gwardia rewolucji» (o Komsomole).

Trybuna Robotnicza (Katowice) nr 258 z 6. X: T. Szafer «Bułgarski wrzesień». — Nr 260 z 8. X: Tenże «Wychowanie w duchu socjalizmu» i nr 266 z 15. X: Tenże «Młodzi budowniczowie socjalizmu» (notatki z podróży po Bułgarii). — Nr 270 z 20. X: Tenże «Socjalistyczna pięciolatka w Czechosłowacji»; «30 lat pracy i walki komsomołu». — Nr 278 z 29. X: «Komsomoł — czołowy oddział młodzieży świata»; «Komsomoł a literatura». — Nr 279 z 30. X: «50-lecie teatru MCHAT».

Wolność (Legnica) nr 185 z 1. X. 48: S. Mokulski «Instytut Teatralny w Moskwie». — Nr 186 z 2. X: T. Konar «Idea przyjaźni polsko-radzieckiej utrwala się w sercach Polaków»; B. W. «Pod sztandarem przy-

jaźni» (stosunki polsko-radzieckie). — Nr 190 z 7. X: «Prawda życia» (na marginesie II krajowego zjazdu Tow. Przyj. Polsko-Radz.). — Nr 191 z 8. X: A. Morozow «Poszukiwacz skarbów ziemi» (osiągnięcia uczonego radzieckiego W. Baturina). — Nr 192 z 9. X: J. Parnas «Zacieśnić bardziej współpracę naukową między Polską a ZSRR». — Nr 194 z 11. X: L. Slepow «Partia bolszewików — partia nowatorów». — Nr 195 z 13. X: B. W. «Historyczny przełom» (w rocznicę bitwy pod Lenino). — Nr 198 z 16. X: «Federacja rosyjska». — Nr 199 z 17. X: «Ukraina Radziecka». — Nr 200 z 18. X: «Wielki sukces gospodarki narodowej ZSRR»; M. Tiurin «Awangarda młodzieży radzieckiej» (c. d. tego art. w nrach: 201, 202, 203, 204); «Rezultaty gospodarcze sojuszu zaprzyjaźnionych krajów» (stosunki handlowe polsko-radzieckie). — Nr 201 z 20. X: «Białoruś Radziecka»; «Pieśń budować i żyć dopomaga» (nad czym pracują kompozytorzy radzieccy). — Nr 203 z 22. X. i 204 z 23. X: I. Pietrow «Jak zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna». — Nr 205 z 24. X: «Sukcesy gospodarcze republik radzieckich»; «Ludzie radzieccy przeobrażają przyrodę»; M. Tichonow «Cechy współczesnej młodzieży kraju rad». — Nr 207 z 27. X: E. Chołodow «Pół wieku sławy» (w 50-lecie MCHATU). — Nr 208 z 28. X: S. Swietłanow «Chwała bojowa Komsomołu». — Nr 211 z 31. X: A. Ananjew «Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu».

b) Periodyki

Chłopi i Państwo (Warszawa) nr 40 z 3. X. 48: J. D. «Etapy realizacji reformy rolnej w Czechosłowacji». — Nr 42 z 17. X: J. Z. «Źródła przyjaźni» (Polski ze Zw. Radzieckim).

Gospodarka Planowa (Warszawa) nr 12—13 (październik-listopad 48): «O potrzebie korzystania z doświadczeń radzieckich»; S. Gurow «Finansowanie gospodarki w ZSRR»; rubr. Przegląd zagraniczny — «Wykonanie planu radzieckiego w III kwartale 1948 r.»; (R. H.) «Zagadnienie fachowców w ZSRR»; (er) «Czechosłowacki plan pięcioletni»; (Cz.) «Wykonanie planu bułgarskiego w I półroczu r. 1948»; rubr. Z wydawnictw gospodarczych — (m) «Z prasy radzieckiej» (omówienie nr 4 «Woprosów Ekonomiki»). (sw) «Z prasy czeskiej» (nr 7 czas. «Planované Hospodářství), C. «Z prasy bułgarskiej» (nr 7 mies. «Planovo Stopanstvo»).

Kuźnica (Łódź) nr 40 z 30. X. 48: P. Hertz «O Pawle Ettingerze» (działaczu na polu zbliżenia kulturalnego polsko-rosyjskiego). — Nr 41 z 10. X: A. Ważyk «Droga Majakowskiego»; A. Sowiński «Dagestan i Rosja» (recenzja z książki E. Kapijewa «Poeta»). — Nr 42 z 17. X: L. Płotkin «O estetyce Bielińskiego»; P. Hertz «Myśli o literaturze rosyjskiej XIX w.». — Nr 43 z 24. X: I. Leszniew «Michał Szołochow». — Nr 44 z 31. X: L. Gomolicki «Na drodze do realizmu socjalistycznego» (twórczość pisarza rosyjskiego A. Serafimowicza); I. Leszniew «Michał Szołochow».

«Morze i Marynarz Polski» (Warszawa) nr 10 (październik 48): J. Pertek «Marynarka radziecka w walce o Bałtyk».

Myśl Współczesna (Warszawa-Łódź) nr 8-9 (sierpień-wrzesień 48): Dyskusja filozofów radzieckich na temat książki Aleksandrowa («Historia zachodnio-europejskiej filozofii»).

Nasza Myśl (Warszawa) nr 10 (październik 48): O. Kuusinen «Za czy przeciw Związkowi Radzieckiemu» (przedruk z nru 39 «Nowoje Wriemia»; B. Baczko «Istota sojuszu polsko-radzieckiego»; A. Korta «Rewolucja listopadowa a niepodległość Polski w 1918 r.»; I. Zubkow «Radziecka nauka wojenna»; I. J. Łaptiew «Obronność Związku Radzieckiego a kolektywizacja rolnictwa».

Nowiny Literackie (Warszawa) nr 41 z 10. X. i 42 z 17. X. 48: H. Usijewicz «Filozoficzne podstawy estetyki leninowskiej». — Nr 43 z 24. X: W. Weresajew «Dzień w Jasnej Polanie» (ze wspomnień o Lwie Tołstoju»).

Odra (Katowice) nr 4 z 31. X. 48: J. Szaporin «Zagadnienia muzyki sowieckiej».

Odrodzenie (Warszawa) nr 40 z 3. X. 48: P. Ettinger «Muzeum im. K. Stanisławskiego» (w Moskwie). — Nr 41 z 10. X: «Radzieckie dyskusje o naturaliźmie». — Nr 42 z 17. X: I. Krzywicka «Niezwykły poeta» (recenzja z książki E. Kapijewa «Poeta»); L. Podhorski-Okołów «Przyjaciel Worcla» (o poecie rosyjskim N. Ogariowie). — Nr 43 z 24. X: S. Fiszman «Paweł Ettinger» (nekrolog).

O trwały pokój, o demokrację ludową! (Bukareszt), organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, nr 20 z 15. X. 48: «Uchwała KC Komunistycznej Partii Słowacji o zjednoczeniu z Komunistyczną Partią Czechosłowacji»; L. Baranow «Jak klika Tito walczy z własnym ludem»; C. Łazarow «Produkcyjne spółdzielnie rolne w Bułgarii»; «Działalność wydawnicza Komunistycznej Partii Czechosłowacji».

Polska Zachodnia (Poznań) nr 39 z 3. X. 48: «Szybkie tempo odbudowy gospodarki Ukrainy Radzieckiej»; «Równouprawnienie radzieckich narodów i obywateli»; «Polska a Czechosłowacja» (bilans współpracy kulturalnej za r. 1947/48). — Nr 40 z 10. X: J. Szłapczyński «Cztery lata przyjaźni» (stosunki między Polską a ZSRR); K. Topińska «W piątą rocznicę bitwy pod Lenino»; J. Sadowski «Mińsk — odbudowujące się miasto»; P. Jegorow «Ludzie i plan» (realizowanie pięciolatki w ZSRR). — Nr 41 z 17. X: H. Rospendowski «W piątą rocznicę bitwy pod Lenino»; A. Stepanow «Przeobrażona ziemia» (rozwój prowincji Ulianowskiej w Rosji); «Włodzimierz Majakowski — piewca rewolucji»; «Mikołaj Czernyszewski — rewolucjonista i demokrata»; «Radziecka sztuka filmowa». — Nr 42 z 24. X: J. Jewenko «Wspaniałe tętno pracy radzieckiej»; «Lotnictwo — chluba Związku Radzieckiego»; «Paweł Jabłoczkow wynalazł „rosyjskie światło"» (zasługi uczonego rosyjskiego na polu elektrotechniki). — Nr 43 z 31. X: A. Porębski «Sojusz polsko-radziecki w perspektywie Ziem Odzyskanych»; A. Rogalski «Arcydzieła literatury powszechnej w Związku Radzieckim»; (B. P.) «Od Lenino przez Pomorze Zachodnie do Berlina»; (lj) «„Mówi Moskwa"» (programy radiowe w ZSRR); Radziecka kronika kulturalna; L. Jehl «Socjalistyczna droga do samodzielności Czechosłowacji».

Poradnik Społeczny (Warszawa) nr 22 z 1. X. 48: «Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej» (wypowiedzi min. H. Świątkowskiego); St. Wroński «Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej». — Nr 23-24 z 15. X: M. Wągrowski «Na wyższym poziomie» (nowe zadania Tow. Przyj. Pol.-Radz.); E. Konopka «Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich» (geografia, ludność, gospodarka, kultura, ustrój); F. Strumińska «ZSRR — ostoją pokoju»; W. Wudel «Socjalistyczne rolnictwo radzieckie»; M. Minkowski «Nowe osiągnięcia gospodarki socjalistycznej» (w ZSRR); Br. Żuławski «Rewolucja Listopadowa».

Prasa Polska (Warszawa) nr 17-18 (październik - listopad 48): «Prasa w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej».

Przegląd Artystyczny (Kraków) nr 10-11 (październik-listopad 48): O. Moszenskij «Dla dobra ludu» (o wystawie moskiewskiej pt. «Radziecka architektura w ciągu 30 lat»); A. Gerasimow «Lenin w sztuce»; A. Zotow «Od „pieredwiżników" do Sierowa» (prądy w malarstwie rosyjskim od końca XIX do pocz. XX w.); I. Suworowa «Fiodor Tołstoj — 1783-1873» (pośw. wybitnemu malarzowi rosyjskiemu); N. Sokołowa «Piewca narodu rosyjskiego Wiktor Wasniecow 1848-1926» (znakomity malarz); K. Winkler «Uwagi o plastyce w Związku Radzieckim»; A. Sałtykow «Rosyjska ludowa ceramika».

Przegląd Międzynarodowy (Warszawa) nr 18 z 5. X: Wł. Sokorski «Istota stosunków kulturalnych Polski i Związku Radzieckiego».

Przegląd Zachodni (Poznań) nr 10 (październik 48): J. Pajewski «Edward Beneš» (nekrolog); A. J. Kamiński «Po żniwach» (sytuacja gospodarcza, reforma ustroju prawnego, weryfikacja członków KSC, i in. wiadomości z życia Czechosłowacji).

Radio i Świat (Warszawa) nr 40 (4-10. X. 48): «Radio w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej»; J. Prosnak «Muzyka ludowa w ZSRR». — Nr 41 (11-17. X.): J. Sieradzki «W rocznicę Rewolucji Październikowej»; Z. Lissa «Szkolnictwo muzyczne w ZSRR». — Nr 42 (18-24. X.): J. Sieradzki «Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski»; K. Mariański «Konstytucja ZSRR Stalina»; H. Swolkień «Dymitr Szostakowicz»; J. Kuryluk «Radziecka sztuka pianistyczna»; I. Turska «O tańcu rosyjskim»; S. Bilski «Opera rosyjska i radziecka». — Nr 43 (25-31. X.): J. P. «Fryderyk Smetana»; «Konstanty Stanisławski»; Z. Lissa «Muzyka symfoniczna ZSRR»; «U źródeł muzyki ZSRR».

Samorządowiec (Warszawa): m. k. «Związek Radziecki nasz sąsiad i sojusznik»; «Andrzej Żdanow» (nekrolog).

Świat i Polska (Warszawa) nr 40 z 1. X. 48: J. Rosner «Polska i Czechosłowacja» (na marginesie ankiety «Świata i Polski» odnośnie do współpracy polsko-czechosłow.). — Nr 41 z 10. X: «Bulgaria i Narody Zjednoczone»; A. Nowicki «Bielinskij (1811—1848)». — Nr 43 (24-28. X.), poświęcony Czechosłowacji i przyjaźni polsko-czechosłowackiej: prem. J. Cyrankiewicz «Przyjaźń polsko-czechosłowacka»; prem. A. Zápotocký «Aktualne zagadnienia Czechosłowacji»; Z. Fierlinger «Ufni w nasze siły idziemy ku przyszłości»; min. E. Szyr «Gospodarcze podstawy współpracy»; min. J. Rabanowski «Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej na nowych drogach»; min. A. Gregor «Pogłębienie współpracy z Polską»; min. Erban «Czechosłowacja i Polska»; J. Šedivý «30 lat Republiki Czechosłowackiej»; «Ludzie i fakty» (sylwetki: K. Gottwalda, A. Zápotockiego, Z. Fierlingera, J. Johna, W. Clementisa, G. Husáka); D. Hessen «Polsko-Czechosłowacka wymiana kulturalna»; J. Novotný «My a Polska»; K. Piwarski «Dziesięć lat temu było „Monachium"»; J. Koprowski «Drogi współpracy polsko-czechosłowackiej»; M. Wikliński «O wymianie zagranicznej wczasowiczów»; E. Sirotek «O współpracy filmowej polsko-czechosłowackiej»; P. Wroński «Słowacja i jej nowe zagadnienia»; A. Górska «Nowy plan gospodarczy Czechosłowacji»; V. Kruis «Cele współpracy gospodarczej»; F. Nechvátal «Demokratyzacja kultury»; W. Natanson «„Naród — sobie!"» (o teatrze w Czechosłowacji). — Nr 44 z 31. X: Wł. T. «Komsomoł»; A. Nowicki «O czym myślałem na wystawie książki radzieckiej»; A. N. «Krytyk radziecki o najnowszej polskiej literaturze» (art. M. Żywowa w nrze 9 «Sławian»).

Trybuna Tygodnia nr 38 z 3. X. 48: «Musimy bliżej poznać kulturę kraju socjalizmu»; O. Kuusinen «Za czy przeciw Związkowi Radzieckiemu» (z 39 nru «Nowoje Wriemia»). — Nr 41 z 24. X: T. Szafar «Pociągiem przez Jugosławię»; J. Zawadzki «Praca i płaca w kołchozie». — Nr 42 z 31. X: T. Szafar «U źródeł niepodległości Czechosłowacji»; J. Orlicz «Naród czechosłowacki kroczy ku socjalizmowi».

Twórczość (Kraków) nr 10 (październik 48): J. Sieradzki «Lenin w Polsce».

Tydzień Robotnika (Warszawa) nr 41 z 10. X: «Trzydziestolecie Komsomołu». — Nr 42 z 17. X: Z. Śliwiński «Korzenie Rewolucji Październikowej»; «Od Lenino do Berlina». — Nr 43 z 24. X: J. D. «Przyjaźń polskich i radzieckich robotników»; «Gdy naród odbudowuje swój kraj» (w ZSRR). — Nr 44 z 31. X: Cejot «Pół wieku pracy Moskiewskiego Teatru Artystycznego».

Tygodnik Powszechny (Kraków) nr 42 z 17. X. 48: T. S. Grabowski «Czterechsetlecie piśmiennictwa dolno-łużyckiego»; Kronika czechosłowacka i jugosłowiańska. — Nr 44 z 31. X: W. Wojnowski «Trzydziestolecie teatru radzieckiego»; Cz. Zgorzelski «Wśród „przyjaciół Moskali"» (o rosyjskich przyjaciołach Polski w przeszłości); jww.: Kronika radziecka.

Tygodnik Wybrzeża (Szczecin) nr 38 z 2. X. 48: J. Kobus «Marynarka radziecka w wojnie z Niemcami»; W. Górkowa «Słowianie czy Bałtowie»

(omówienie pracy F. Bujaka pt. «Wendowie na wschodnich wybrzeżach Bałtyku»). — Nr 39 z 10. X: L. Borkowicz «Nasz socjalistyczny sojusznik»; S. Brzeziński «Mickiewicz i Puszkin». — Nr 40 z 17. X: L. Szechter «Przyjaźń» (między Polską a ZSRR). — Nr 41 z 24. X: E. K. Michałowicz «Pisarz a społeczeństwo» (w ZSRR); N. Nikandrow «Pisarz jest chorążym narodu» (ze wspomnień o Gorkim). — Nr 42/43 z 31. X., poświęcony Czechosłowacji i stosunkom polsko-czechosłowackim: I. S. «Trzydzieści lat istnienia Republiki Czechosłowackiej»; W. Kopecký «Pogłębiamy przyjaźń i braterstwo»; M. Hysko «Szczecin i Czechosłowacja»; S. W. Dobrowolski «Znaczenie lutowego przewrotu»; D. Kłuszyńska «Droga do zgody wieczystej»; Z. Hierowski «Nierówny bilans» (z zagadnień polsko-czechosł. współpracy kulturalnej); W. Natanson «Sto lat współpracy» (w dziedzinie kultury); W. Lachnitt «Na tropach przyjaźni» (z przeszłości stosunków polsko-czeskiej); B. K. Uźmiski «Czesi i Polacy w walce o Bałtyk»; W. Jastrzębski «Marynizujemy Czechosłowację»; W. Ilczyński «Odra—tranzyt—Szczecin»; B. Kuźmiński «Kanał Odra—Dunaj»; M. Kura «Mamy port na morzu bałtyckim».

Wiedza i życie (Warszawa) nr 10 (październik 48): Wł. Fiszer «Teatr rosyjski w jego rozwoju».

Wolni Ludzie (Warszawa) nr 19 (1—15. X. 48): Wicz «W miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej». — Nr 20 (15—30. X.): H. Świątkowski «Czego uczy nas życie i historia» (sprawa pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej); K. W. «Na czym polega triumf radzieckiej kinematografii»; J. Wołoszynowski «Teatr autentyzmu» (o Moskiewskim Teatrze Artystycznym).

Zielony Sztandar (Warszawa) nr 41 z 10. X. 48: «Dzieło większe od Panamy» (budowa kanału Odra—Dunaj). — Nr 42 z 17. X: (j. b.) «Lenino». — Nr 44 z 31. X: S. Czeremuszkin «Rolnictwo radzieckie w 31 rocznicę Rewolucji Październikowej»; J. Blach «Trzydziestolecie Republiki Czechosłowackiej».

Żołnierz Polski (Warszawa) nr 44 (29. X.—4. XI. 48): W. Nowicz «30 lat bratniej ČSR»; «Komsomol».

Życie Gospodarcze (Katowice) nr 18 (1—15. X. 48): B. Braginskij, A. Wikientjew «Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna w okresie powojennym» (w ZSRR); R. Grudziński «Rolnicy czechosłowaccy w gościnie u polskich». — Nr 19 (16-31. X.): «Przyjaźń polsko-radziecka»; T. Orlewicz «Zarobki robotnicze w USA i ZSRR»; S. Hortyński «Wstępna analiza 2-letniego planu gospodarczego Bułgarii»; rubr. Przegląd wydawnictw, m. in. omówienie książki rosyjskiej: Gannopolskij «Plan produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego».

Życie Nauki (Kraków) nr 29-30 (maj-czerwiec 48): rubr. Nauka za granicą — «Planowanie i krytyka pracy zespołowej» (w ZSRR). — Nr 31-32 (lipiec-sierpień): M. Choynowski «Nauka i uczony w Związku Radzieckim».

as

Ze względu na znaczną w mies. październiku br. liczbę artykułów o państwach słowiańskich, a w szczególności o ZSRR, zostały wymienione tylko ciekawsze pozycje.

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

ZSRR

A l e k s a n d r o w F. G., G a l a k t i o n o w M. R., K r u ż k o w W. S., M i t i n M. B., M o c z a ł o w W. D., P o s p i e ł o w P. N.: *Josif Wissarionowicz Stalin — kratkaja biografija.* Wtoroje izdanije isprawlennoje i dopolniennoje. Moskwa (Ogiz) 1947, str. 244 + 14 il.

Staraniem Instytutu Marxa-Engelsa-Lenina przy KC WKP (b) wyszło już II wydanie zwięzłego życiorysu generalissimusa Stalina, w opracowa-

niu wybitnych znawców historii rewolucji rosyjskiej. Na bardzo pięknym papierze, w artystycznym wykonaniu typograficznym, w estetycznej okładce, książka ta, ozdobiona szeregiem ciekawych, dokumentarnych ilustracyj z życia wodza narodów ZSRR, już od pierwszej chwili robi bardzo korzystne wrażenie. Napisana przejrzyście i przystępnie, podająca materiał składający się z faktów o znaczeniu zasadniczym dla dziejów nie tylko ZSRR, lecz i całej ludzkości w ostatnich latach 70-u, biografia ta może niewątpliwie spełnić doskonale przeznaczoną jej rolę: zobrazowania drogi życiowej Stalina w formie prawdziwie dostępnej dla wszystkich. Jasne jest, że historia życia Stalina jest równocześnie historią ZSRR w tym samym okresie. Autorzy potrafili fakty historyczne podać w obrazie działalności Stalina w sposób logiczny i plastyczny. Książce przydałby się skorowidz nazwisk oraz chronologiczny przegląd wydarzeń. To jeszcze bardziej zwiększyłoby jej wartość i użyteczność. *hb*

Istorija sriednich wiekow. Uczebnik dla 6—7 kłassow sriedniej szkoły pod riedakcijej profiessora Je. A. Kosminskogo. Izdanije V. Moskwa, Institut Istorii Akadiemii Nauk SSSR — Uczpiedizdat, 1947, str. 302 + 2 nlb. + 7 map.

Już w V wydaniu ukazał się w r. ub. podręcznik dziejów średniowiecznych dla radzieckich szkół średnich, wydany pod patronatem Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR. Ozdobiony licznymi rysunkami i mapkami w tekście, oraz zaopatrzony w 7 mapek kolorowych osobno, podręcznik ten posiada wszystkie zalety radzieckich podręczników historii: jasny, logiczny wykład i należyte rozłożenie momentów prawdziwie istotnych dla rozwoju historycznego, obrazujących przede wszystkim rozwój gospodarczy i społeczny. Dla czytelnika polskiego będzie nowością fakt, że «średniowiecze» w ujęciu historiografii radzieckiej nie kończy się bynajmniej, jak w naszych podręcznikach — na odkryciu Ameryki pod koniec XV w. Epoka ta sięga w tym podręczniku aż do środka II pol. XVIII stulecia, tj. czasy nowożytne zaczynają się dopiero od Rewolucji Francuskiej. Wielką uwagę poświęcono dziejom ludów pozaeuropejskich, stąd może zbyt szczupło potraktowano kraje słowiańskie. *hb*

F. N. Kożewnikow: *Uczebnoje posobije po mieżdunarodnomu publicznomu prawu. (Oczerki).* Wsiesojuznyj Juridiczeskij Zaocznyj Institut Ministierstwa Justicii SSSR. Moskwa 1947, str. 272.

Znany autor prac z zakresu prawa międzynarodowego, opracował ten podręcznik przeznaczony dla nauczania korespondencyjnego. Autor zastrzegł się w podtytule, że są to «szkice». Niemniej, książka jego daje systematyczny wykład całości przedmiotu. Dla czytelnika polskiego będzie ciekawą informacją, że są tam wśród blisko stu rozdziałów następujące specjalne: Rosyjska nauka prawa międzynarodowego (I, 5), Międzynarodowa pozycja ZSRR (II, 11), Rosyjska literatura prawnicza o podmiocie prawa międzynarodowego (VI), Stosunek ZSRR do zobowiązań międzynarodowych (cz. III § 10), Resort spraw zagranicznych w Rosji i Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych republik związkowych (cz. IV, I, 4—5), Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR za granicą (cz. IV, III), Prawo konsularne w ZSRR (cz. IV, III, 7), Stosunek ZSRR do praw i zwyczajów wojennych (cz. VI, IX). Tak więc z podręcznika tego obcy czytelnik dowie się wiele o ZSRR i jego stanowisku w tej właśnie dziedzinie. — Książce przydałby się lepszy papier. *ei*

POLSKA

Franciszek Fiedler i Stefan Jędrychowski: *Reakcyjna koncepcja dwóch wrogów.* Warszawa 1947, wydawnictwo «Nowe Drogi». Str. ? (Broszura niepaginowana — 32 karty).

Broszura ta składa się z dwu artykułów: F. Fiedlera — Ideologiczne koncepcje reakcji — Jeden czy dwóch wrogów, oraz S. Jędrychowskiego — Reakcyjna koncepcja dwóch wrogów. Obaj autorzy występują przeciw szerzonej przez wstecznictwo polskie, głównie emigrację londyńską, tezie, że Polska posiadała i posiada — dwu wrogów, tj. Niemcy i ZSRR. Na pod-

stawie licznych cytatów z prasy i publikacji przedwojennych i wojennych, a także i najświeższych, reprezentujących stanowisko reakcji, autorzy logicznymi argumentami zbijają ową niemożliwą do postawienia, a cóż dopiero do utrzymania tezę. Przytaczają fakty historyczne, świadczące, że jedynym, prawdziwym wrogiem Polski był imperializm niemiecki (pruski i austriacki w przeszłości), nie był zaś nim nigdy naród rosyjski, który za sojusz antynarodowego caratu z zaborcami niemieckimi nie może odpowiadać. Wykazują zarazem stale życzliwy i przyjazny stosunek ZSRR do narodu polskiego. Broszura b. ciekawa.

ei

CZECHOSŁOWACJA

1. Historia

Doc. dr František Roubík: *Přehled českých dějin.* Praha (Orbis) 1947. Str. 242 + 2 nlb.

Mamy tu popularny, dla szerokich kół czytelniczych przeznaczony, zwięzły przegląd dziejów czeskich, obejmujący okres od czasów najdawniejszych do r. 1946. Autor podzielił swój materiał na trzy części: I. Do rewolucji husyckiej, II. Walka o wolność religijną (1346—1740), III. Ku nowym czasom (1740—1945). W obrębie każdej z tych części podział na mniejsze ustępy, z graficznie przejrzystym dalszym poddziałem. Okres najnowszy, od r. 1740 r., zajmuje więcej niż połowę książki; wydarzenia dawniejsze są potraktowane tylko szkicowo. Wydaje się, że wstępne informacje o starożytnych dziejach w ogóle, mogłyby tu odpaść, a zbyt ścieśniony wykład o zaraniu historii czeskiej byłby zyskał na miejscu, a w każdym razie autor mógłby obszerniej omówić sprawę praojczyzny Słowian; nie widzimy tu uwzględnienia wyników nauki radzieckiej o tej kwestii. Przegląd dziejów politycznych idzie tu w parze z szerokim uwzględnieniem rozwoju gospodarczego, co stanowi o większej wartości tego opracowania, które jednak w swych końcowych rozdziałach wydaje się zbyt zwięzłe.

hb

1000 let. Kronika československo-ruských styků slovem i obrazem. Praha 1947, Ministerstvo Informací. Str. 108 + 36 tabl. poza tekstem.

W estetycznej okładce, ozdobionej herbami Czechosłowacji i ZSRR, wydano «Kronikę stosunków czechosłowacko-rosyjskich słowem i obrazem» pt. «Tysiąc lat». Jest to przegląd chronologiczny wydarzeń od X w. do r. 1947, zilustrowany wielu starymi rysunkami, widokami, planami i portretami. Rzecz bardzo pożyteczna, przynosząca bogaty materiał dla politycznej, kulturalnej, a ostatnio także gospodarczej historii stosunków międzysłowiańskich. Niektóre pozycje dla okresu dawniejszego są oczywiście dość ogólnikowe, inne nawet niezbyt dokładne (jak np. wzmianka o wspólnej granicy czesko-ruskiej w X w., albo charakterystyka sprawy legionów czechosłowackich w Rosji), lecz ogromna większość danych daje informacje ścisłe i szczegółowe. Pożądane byłoby wydanie czegoś podobnego i w odniesieniu do stosunków polsko-czeskich.

hb

Zdeněk Fierlinger: *Ve službách ČSR. Paměti z druhého zahraničního odboje.* Praha 1947 (Dělnické nakladatelství). Str. 348 + 32 nlb.

Wyszła jedna z najciekawszych książek o dziejach ostatniego roku przed II wojną światową i pierwszym roku jej trwania. Autorem jej jest Zd. Fierlinger, wieloletni przedstawiciel Czechosłowacji w szeregu państw, potem zaś pierwszy powojenny premier tego państwa (obecny wicepremier). Był on przed wojną posłem czechosłowackim w Moskwie, aż do końca r. 1939, potem brał udział w akcji niepodległościowej za granicą, by w r. 1941 powrócić na placówkę moskiewską. Pisane żywym stylem, poparte cytatami z kilkudziesięciu dokumentów, pamiętniki Fierlingera, obejmujące kryzysowy okres 1938/9 r., stanowią nadzwyczaj ważny przyczynek do najnowszych dziejów słowiańskich i powszechnych w ogóle. Rozwój sytuacji środkowo i wschodnio europejskiej, kryzys monachijski, polityka zagraniczna nie tylko Czechosłowacji, lecz także ZSRR, Polski, Rumunii i in. państw, znajdują tam nowe, bardzo interesujące oświe-

tlenie. Książka winna być koniecznie przełożona na język polski.

(Dalszym niejako ciągiem tej książki jest poprzednio już wydana rzecz tegoż autora: «Od Mnichova po Košice» (1946). *hb*

2. Wydarzenia najnowsze

Antonín Zápotocký: *Po staru se žít nedá.* Praha (Práce) 1947. Str. 270 + 2.

Były przewodniczący Rady Związków Zawodowych, a obecny premier Czechosłowacji, wybitny działacz robotniczy Ant. Zápotocký wydał pod koniec ub. r. zbiór swoich aktualnych wystąpień politycznych pod ogólnym tytułem «Po dawnemu żyć nie można» Wystąpienia te, datujące się z lat 1945—7, nabrały nowej aktualności po lutowych wypadkach 1948, które to wydarzenia przyniosły pod bardzo wielu względami dobitne potwierdzenie słów Zápotockiego. Ułożone w słowach prostych, przekonywujących, żywych, często ze zdrowym ludowym humorem, a zawsze z gorącą siłą przekonania o słuszności stanowiska świata pracy, przemówienia (głównie radiowe) i artykuły Zápotockiego stanowią ciekawy a doniosły wycinek współczesnego rozwoju nowej Czechosłowacji. Godnym uznania pomysłem jest dodanie do tej książki skorowidza rzeczowego. Szata zewnętrzna jest bardzo staranna. *ei*

3. Słowianoznawstwo i ruch słowiański

(Dr Václav Osvald a dr. Karel Zajíček): *Národní shromáždění a politika slovanské spolupráce.* Smlouvy o spojenectví slovanských národů. Publikace Národního shromáždění, 5. Sestavili... Praha 1947, Ministerstvo informací. Str. 85 + 3 nlb. + 4 tabl. p. t.

Parlament czechosłowacki ogłosił w ramach swych wydawnictw specjalną broszurę w związku z zawarciem przez Czechosłowację traktatów sojuszniczych i przyjaźni z ZSRR, Jugosławią i Polską. Broszura zawiera obok tekstów traktatów (zawsze w języku czeskim i języku drugiego kontrahenta), także w wypadku umów zawieranych po r. 1945 teksty przemówień wygłaszanych w parlamencie czechosł. w związku z podpisywaniem. Są to niewątpliwie ciekawe pozycje. Całość poprzedził przedmową przewodniczący parlamentu czechosł. David, dodane zaś klisze przedstawiają głowy trzech państw słowiańskich, z którymi Czechosłowacja zawarła te traktaty w r. 1943—4, fotografie momentów podpisywania i in. — Rzecz wymagałaby uzupełnienia jeszcze pozycją bułgarską, do której podpisania doszło jednak aż w r. 1948. *hb*

4. Sprawy polskie

Dr. Josef Bečka: *Słownik kieszonkowy polsko-czeski i czesko-polski.* Zestawił... (*Kaspesní slovník polsko-český a česko-polský.* Sestavil...) Praha (Kvasnička & Hampl) 1947. Str. 333 + 3 nlb. m. 16⁰).

Zasłużony polonofil czeski, dyr. biblioteki uniwersyteckiej w Pradze dr J. Bečka wydał ten prawdziwie kieszonkowy słowniczek polsko-czeski i czesko-polski, zawierający ok. 20 tys. wyrazów. Pomysł bardzo godny uznania i trud włożony również w pełni zasługuje na takie uznanie. Niestety, jeżeli od słownika wymagamy, by był doradcą prawdziwie godnym zaufania, to słowniczek ten postulatowi temu nie odpowiada. Błędów i omyłek jest tam więcej, niż mogłaby dopuścić krytyka najbardziej pobłażliwa; zdaje się, że autor przy całym swym gorącym zainteresowaniu dla kultury polskiej jednak język nasz opanował niedostatecznie. Pomińmy fakt, że brak w słowniczku szeregu najpotrzebniejszych wyrazów codziennego użytku (np. jazda, dorożka, konduktor, braterski, bilet), że wielką ilość wyrazów polskich wydrukowano z błędami (żółć, żyć, przynajmiej, żyłasty, wyłądować, śpiczasty, itd.), ale są tu poważniejsze niedostatki. Autor wstawił wiele wyrazów w dzisiejszej polszczyźnie nieużywanych (abrys, abszyt, aliści, dłubaczka, lubież, kluć = klować, drapież, itp.), a jeszcze więcej całkiem źle przetłumaczył. Wyliczenie błędów zabrałoby wiele stron. Taki słownik był bardzo potrzebny — i jest nadal, ale praca dra Bečki niestety posiada zbyt wiele usterek! *nt*

5. Wiedza o ZSRR

Univ. prof. dr. Ján Hromádka: *Zemepis Sväzu Sovietskych Socialistických Republik.* Naučná Knižnica Slovenskej Akadémie Vied u Umení, 4. Bratislava 1947. Str. 412 + 4 nlb. + 5 map + 22 tabl.

Słowacka Akademia Nauk wydała w ub. r. okazałe dzieło o geografii ZSRR. Jest to rzecz szczególniej godna uwagi: najwyższa instytucja naukowa jednego z najmniej licznych i najmniej zamożnych narodów słowiańskich wydała tak piękne i kosztowne dzieło o geografii sąsiedniego państwa. Nie wiadomo, czy podobna praca istnieje gdziekolwiek, oczywiście poza samym Związkiem; na pewno nie mamy czegoś podobnego my Polacy, ani też nie mają inne, liczniejsze i bogatsze od Słowaków narody słowiańskie. — Autor podzielił materiał na dwie części zasadnicze: ZSRR jako całość, oraz opis poszczególnych regionów. W ich ramach omawia najpierw stronę przyrodniczą i zaludnienie, dodając uwagi historyczne, potem zajmuje się ustrojem ZSRR i składem narodowościowym, a wreszcie szczególniej wiele uwagi poświęca życiu gospodarczemu. Całość zawarta jest w 31 rozdziałach (z czego na azjatycką część ZSRR przypada 8), zilustrowana zaś jest 38 mapami (5 poza tekstem) i 55 zdjęciami, licznymi tabelami i diagramami. — Jakkolwiek na pewno można tej pracy wytknąć wiele, tak pod względem konstrukcyjnym jak rzeczowym (niech się tym zajmą specjaliści; tu można zwrócić uwagę na niedokładność obliczeń terytorialnych odnośnie do r. 1945 — rozdz. IX), ale usterki te maleją wobec ogromu informacyj, jakie książka ta w każdym razie przynosi. Druk bardzo porządny, ale niektóre mapki mogłyby być wyraźniejsze, np. mapa podziału politycznego.

hb

JUGOSŁAWIA

P. P. Njegoš: *Gorski vijenac.* Izdanje Odbora za proslavu stogodišnjice Gorskog vijenca. Cetinje 1947. Str. 160.

Staraniem Komitetu uczczenia 100-lecia «Górskiego wieńca» P. P. Njegoša, arcydzieła literatury południowo-słowiańskiej (por. «Życie Słow.» 1947, nr 5, str. 173 n.), ukazało się popularne wydanie tego poematu, pod redakcją V. Latkovića, V. Pavićevića i J. Vukčevića. Publikacja skromna — chodziło o to, aby była jak najtańsza — ale estetyczna, ozdobiona portretem poety, fotokopią autografu i karty tytułowej I wydania z r. 1847, może oczywiście odpowiedzieć swemu zasadniczemu zadaniu «zapoznania z poematem szerokich mas ludowych, z których wyrósł korzeń sławy każdego wielkiego poety, a także i Njegoša», jak mówi przedmowa. Pożądane byłoby wszakże przygotowanie nowego, wielkiego wydania naukowego tego poematu z całym niezbędnym aparatem.

hb

WYMIANA TELEGRAMÓW

Redakcja «Życia Słowiańskiego» wysłała następujący telegram z okazji 30-lecia Republiki Czechosłowackiej w dniu 28 października 1948 r.:

«Ambasada Czechosłowacka Koszykowa 18 Warszawa.

Najlepsze życzenia w dniu święta narodowego. Niech żyje przyjaźń polsko - czechosłowacka! Redakcja «Życia Słowiańskiego».

W odpowiedzi Redakcja otrzymała list:

«Warszawa, dnia 8 listopada 1948.
Do Redakcji «Życia Słowiańskiego» w Krakowie.

Mam zaszczyt podziękować WPanom jak najuprzejmiej za życzenia, przysłane mi z okazji 30-letniej rocznicy niepodległości Republiki Czechosłowackiej.

Korzystam z okazji, aby zapewnić WPanów o swym głębokim szacunku.

Fr. Pišek
Ambasador Republiki
Czechosłowackiej».

Z okazji 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej Redakcja przesłała w dniu 6 listopada 1948 r. następujący telegram do Komitetu Słowiańskiego ZSRR:

«Slawianskij Komitiet SSSR Kropotkina 10 Moskwa.

W dniu święta narodów Związku Radzieckiego przesyłamy najlepsze życzenia dalszego pomyślnego rozwo-

ju we wszystkich dziedzinach dla dobra narodów Związku i wszystkich miłujących wolność narodów oraz dalszego wzmocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Kolegium redakcyjne «Życia Słowiańskiego».

Komitet Słowiański ZSRR odpowiedział co następuje:

«Do Kolegium redakcyjnego czasopisma «Życie Słowiańskie», Polska. Kraków.

Serdecznie dziękujemy za życzenia z okazji trzydziestej pierwszej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, posiadającej ogólnoświatowe znaczenie historyczne.

Życzymy Wam powodzenia w Waszej działalności dążącej do utrwalenia przyjaźni ludów polskiego i radzieckiego, przyjaźni wszystkich słowiańskich i innych ludów demokratycznych.

Z polecenia Komitetu Słowiańskiego ZSRR — Sekretarz odpowiedzialny Komitetu Walentyn Moczałow. 12. 11. 48. Moskwa».

Z okazji połączenia partii robotniczych Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce przesłało następujący telegram:

«Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych — Prezydium, Warszawa.

Śledzimy z radością obrady Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. Utworzenie u nas w Polsce jednolitej Partii Robotniczej pod sztandarami marksizmu - leninizmu stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu walki o pokój, demokrację i postęp, którego poważną siłę stanowi sojusz narodów słowiańskich kroczących w awangardzie sił postępowych świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, jedynej ostoi trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Życzymy Kongresowi najpełniejszej realizacji Jego wszystkich uchwał i wskazań.

15 grudnia 1948.

Komitet Słowiański w Polsce».

Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce przesłało do generaliss. Stalina następującą depeszę:

«Generalissimus Stalin, Kreml — Moskwa.

Wielkiemu Wodzowi światowych sił, zjednoczonych w walce o trwały pokój i postęp, Komitet Słowiański w Polsce przesyła w dniu urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodów Związku Radzieckiego, narodów słowiańskich i całej ludzkości.

Przewodniczący
Komitetu Słowiańskiego w Polsce
Wicemarszałek Sejmu
(—) *Wacław Barcikowski*

Sekretarz Generalny
Komitetu Słowiańskiego w Polsce
(—) *Stanisław Trojanowski*

20. XII. 1948».

W dniu 23 grudnia 1948 Prezydium Komitetu Słowiańskiego otrzymało telegram następującej treści:

«Wacław Barcikowski, Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego polskiego poety i patrioty Adama Mickiewicza przesyłamy wam gorące pozdrowienia. Postać Mickiewicza wiąże się nierozłącznie ze świetlanymi postaciami jego wielkich rosyjskich przyjaciół, Puszkina, Rylejewa i Hercena, stając się symbolem przyjaźni i współpracy naszych bratnich słowiańskich narodów, ich wspólnej walki o niepodległość i demokrację, o rozwój postępowej prawdziwie narodowej kultury.

Teraz, kiedy w życiu narodowej demokratycznej Polski realizują się najśmielsze marzenia i nadzieje jej najlepszych miłujących wolność synów, kiedy przed polską kulturą otworzyły się szerokie możliwości rozwoju, pozdrawiamy z całego serca bratni naród polski i życzymy mu dalszego umocnienia jego demokratycznego państwa i jeszcze większego rozkwitu jego narodowej kultury

Podpisano: A. Gundorow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR, A. Fadiejew, generalny sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR, A. Dienisow, przewodniczący Zarządu WOKS».

1221 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-50125

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам и мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский, Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский. Редактор: Генрих Батовский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters and to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Committee: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski. Editor: Henryk Batowski. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

S O M M A I R E

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves et à la coopération des nations pour la paix.
Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12.
Comité de Rédaction: Henryk Batowski, Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.
Directeur: Henryk Batowski. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.